

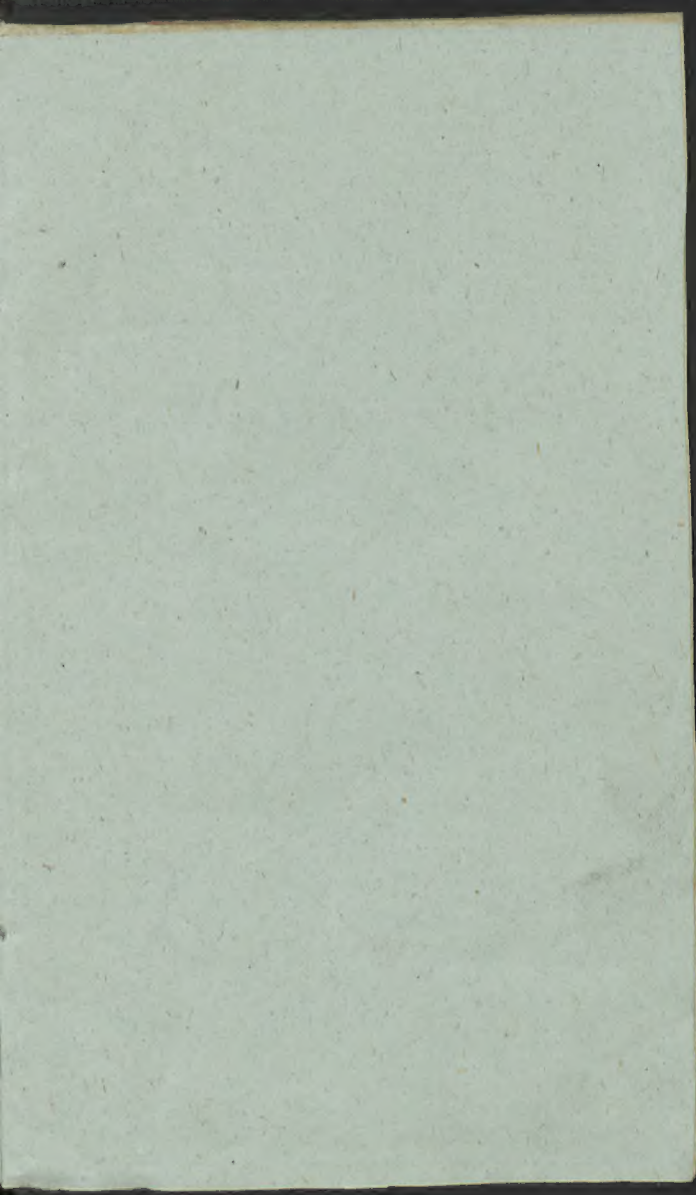
BIBLIOTEKA

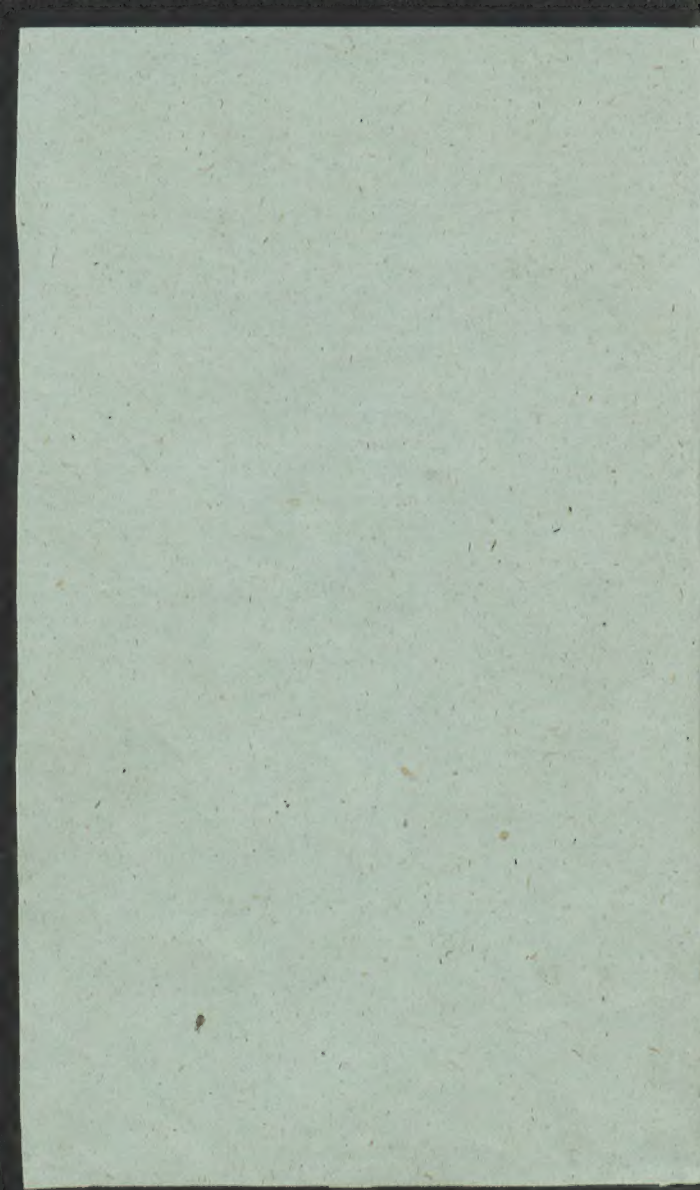
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

797







NAVKA

Iako

STAN VV DOVVIEY
PRZYSTOYNIEY CHWA
LEBNIE MOZE BYDZ PRO-

wadzony:

Kazdey personie, nabycia pra
wdziwego nabozenstwa
Pragnącey, barzo potrzebna
y pozyteczna.

Żroźlicznych Książ Wielbnego Oy
ca X. Guliusa Androcego Societatis
Iesu wyieta / a teraz z Włoskie
go na Polskie,

Przez

320

Jednego kapłana tegoż Zako
nu jest przełożona.

~~Przez W. K. KALISZ~~

W. K. KALISZ
W Drukarni Woyciecha Gedelinska
Roku Pańskiego. 1606.



Ex libris Alexi
Grigorievici Oleg
XVII - 197 - II

WIELMOZNEY IEY M.

Panicy P. Elzbiecie zleze-
nic Sieniawskiej, Marszałko-
wey Nadworney, Starosciney
Ratinskiej. &c &c.

Łaski y błogostawieństwa od Pana
Boga żada.

D Oświadczenie samo Wiel-
można M. p. by nie było
nic innego, iest nam pew-
nym świadkiem/ iż między innymi/
do zbawienia y wszelakiey doskona-
łości Chrześcijańskiej dostąpienia
środkami/ iest czytanie ksiąg nabo-
żnych. Abowiem to iest/ co znaczył
on stoł przybytku/ który na stronie
północney/ stał/ iako sam p: Bóg
przez Proroka mówi/ wyszyłko złe się
otwarza/ był położony: O czym też
psalmista daie znać. Nagotowa-
łeś/ prawi/ przed oczyma memi stoł/
naprzeciwko tym którzy mnie trapią.
Tego stołu chlebiem/ tchniemy y żyje-

Exod. 26

Iere. 1.

Psalm 22

ioan. 6. my, iako sam Pan świadczy: Słowa moje Duchem y żywotem są. A widzimy zaiste że samych słów Bożych świadectwa Zbawiciel nasz prze ciwo wszytkim pokusam szatańskim/ będąc na puszczy/ wzył: my też za łaską y wspomozieniem Bożym powstając przeciwo nam szatańskie obozy/ tarcza dobrej woli/ y mieczem Ducha/ co jest słowo Boże/ obalamy. To zaś słowo Boże, iż jest/ iako go Apostoł zowie/ twardym pokarmem/ świeci Boży, iako czynia mamki/ w mileńo słodkie y do poiecia snadne/ o no przemieniaia/ y nam w naukach krótkich y łatwich/ ale potężnych y skutecznych/ wdawaia. Miedzy ktorymi/ był ten oćiec załonu naszego/ człowiek znaczney światobliwości y nauki/ który niemalo książeł nabożnych do pożytku pospolitego popisał/ aż też miedzy infymi ten traktat/ o chwałebnym stanie w domim/ który jest po rolostu wydany/ gdy do reku moich przyśedł/ obaczyłem że barzo osobliwych nauk był pełen y

przełoży-

przełożytem go na polskie: A gdy we-
 dle zwoyczajui pomyslawatem komu
 bym go miał przypisać / zaraz na
 myśl przysła mi zacna osoba w. m.
 mey M. P. nie żebym niewiedzial że
 w. m. iest bärzo dobrze y dostatecz-
 nie w takowe oreżä duchowne opa-
 trzona / y stan swoy w domiey prawie
 chwalebnie / z wielką ozdoba năuki
 kōściotä powsechnego / tudzież też z
 pochwałą y zbudowaniem wszytkich
 dobrych / nă tym świecie przewo-
 tnym / szczęśliwie zä kāsłä Păńskä
 prowadziś / wstăwiczna zabăwa / a-
 bo w sluchaniu / abo w czytaniu / y ro-
 zbieraniu wyrokow Bożych / y năuk
 świętych osoblirwie z czytania ksiąg
 nabożnych / czas nadrozsy / pożytecz-
 nie trawiś. Jednăk iż măiacemu ka-
 zał Pan wiecey dăć / y wczynności
 w. m. przeciw wszytkiemu zakonowi
 năszemu: Iż niewspomnie Jego M.
 Pănă Woiewody Poznăńskiego /
 Fundatora y wielkiego dobrodzieia
 năszego Pănă Bratā w. m. sa takie /
 iż po nas wszytkich / wśelkiey / w dŹie-

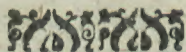
Mat. 25

czności pokazania sposob/ słusnie
 wyciągania/ na ten czas w tym ma-
 lym podarunku iako możemy w. m. na-
 sey M. Pániey/ wielkim vnyssem y
 vnizeniem offiarujemy. O w. m. to
 sobie peronie obiecuiac/ że iako na-
 śladowca Pána swego/ ktory z do-
 broci swey y kubek wody z miłością
 offiarowany wdzięcznie y mile przy-
 muie/ ten mały znak wdzięczności y
 życzliwości ku duchownym postęp-
 kom w. m. z łaską Mościwoie przyiac
 będzie raczyła. w Kálifiu. w dzien
 ś. Elzbiety 1606.

W. M. mey Mościwoey Pániey

Slugá w Chrystusie

Symon Wysocki
 Societatis IESV.



A Czkolwiek książeczka ta napisana jest dla nauki y wyćwiczenia w dobrej iednalf zawiera w sobie bårzo pożyteczne nauki y przestrogi/ dla iakieykolwiek parsony ktora żada żyć Duchownie : Abowiem położywie iako trzebą strzec drogiego skarbu Czystości : iako hamować y mierzować wolę swę namietności : iako się ćwiczyć w cnotach. y náostatek oddać się zupełnie służbie Pána Boga nászego. Przeto każdy w stanie/ do ktorego jest od Pána powołany/ wycić ich może zbawienie. Żatym Chrześcianin/ y nábożny czytelniku/ czytay ie spólnością/ bo nietylko pocieche/ ale y obfity pożytek duży swóiey siód/ za pomocą Bożo/ wyczerpniesz.



Iud. 15.

Jeś/ zoſtałſzy w Doma/ czyſtość
wmiłowała/ reka Pańska ciebie po-
ſili/ y będzieſz blogoſławiona na wie-
ki. Te ſłowa ſa wyrażone/ do oney
świetey/ cnotliwej/ y ſławney w do-
woy Judyty/ Ktora dla ſwoicy w do-
woy czyſtości/ zaſłużyła bydź tań dą-
lece poſilona od Pana/ iż zwyciężyła

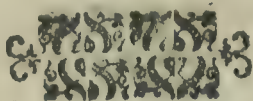
Iud. 18.

y zabiła/ onego naymożnięſzego y
nayokrutnięſzego Hetmana Holo-
ferna: Ktorego żaden człowiek zwy-
ciężyć niemógł/ y wybawiła od śmier-
ci/ y od ciężkich trwoſg/ y niezmiernę-
go vtrapienia lud Izraełſki: y ſtala
ſie przyczyna dziwonie wielkiego y
niemypowiedzianego weſela y po-
ciech. A dla tego ſłuſznie od naywy-
ſzego Kaptana wielkim zaleceniem

Iud. 15.

wychwalona była/ tymi ſłowy: Tyś
ſława Jeruzalem/ tyś weſele Izrael-
ſkie/ tyś cześć ludu naſzego/ Jeś ſobie
poczęła meżnie/ y zmocnione ieſt ser-
ce twoie/ przeto Jeś czyſtość wmił-
owała/ a po mezu ſwoim inſzegoś nie
vznala/ przeto y reka Pańska poſili-
ła cie/ y dla tego będzieſz blogoſła-

wrona na wieki. Także rosytkie in-
 se w domy/ naśladowac iey tropow/
 staia sie godne/ ze ich Pan potwier-
 dza/ przez łaskę/ cnoty/ y dary Duchá
 ś. tak iż na wieki beda błogosławio-
 ne/ y wychwalone: byle ieno wytrwa-
 ly aż do końca wiernie y nabożnie we
 wdowicy czystości. A nad to zasłuzą
 sobie/ iż przewydzia y zabija/ spo-
 mocą Państwa/ szatana/ ktory sie zna-
 czył przez holoferną. A żeby tym sta-
 teczniej/ y nabożniej w swoim sta-
 nie/ y we wdowicy wstrzymieźliwo-
 ści trwały/ powie sie za wspomoge-
 niem Duchá ś. cokolwiek o tey rze-
 czy.



D S

WIELE

WIELE IEST SPOSO- bow czystosci. Rozdział I.

Mat. 13.
Mar. 1.

NAprzód trzeba wiedzieć że jest
trojaki rodzaj albo sposób czysto-
ści: Matrzeński / w Domicy / y Pa-
nieyński: przeznaczony / przez zię-
mie dobra / w ktora pado nasienie-
iało mamy w Ewangeliy. Pierw-
szy oddaie owoc trzydziesty: wtory /
śesćdziesiąty: a trzeci / stołrotny.
Wiec kto niemoże dać stołrotnego /
niech sie stara przynamniey dać śesć-
dziesiąty / dla pokazania wietšej
hoyności / z nayhoynieyszym Panem
y Bogiem naszym.

Przyczyny, dla ktorych w No-
wym Testamencie jest w do-
wia czystosc pochwalona.

Rozdział Wtory.

PJerwsza / że wszelka doskonałość
człowiecza / w oddalaniu rzeczy
cielesnych / a w przystaniu do Boga
stworzyciela swego zależy / milniac
go / Boiażn

go/ boiażii tego przed oczyma mając
 szukać go/ o nim wstawnie my-
 ślac/ y rozważać/ czczac y śanować
 go nadewszystko stworzenie: a toć jest
 doślad zniacza iako do celu/ wszystk-
 igo Ewangelia/ y nauka Zbawicielow-
 igo Ponieważ meżatki strudna mogą
 przysć do doskonałości/ tey Wie-
 ściey miłości/ dla cielesnych lubości/
 dla rozlicznych zabaw/ y niepo-
 ków/ ktore stan Miałzeński z sobą po-
 spolicie wlecze. Przeto wychwalać
 czystość wdowia/ bo wdowy są spo-
 sobnieysze/ aby serce czyste zachowa-
 ły/ aby Pana Boga milowały/ y o
 rzeczach Bożkich rozmyślały/ żeby
 wietşy pożytek w rzeczach duchow-
 nych czyniły/ y wmyśl spokoyneyszy
 w Bogu zatrzymały.

Wtóra/ iż jest wolnieysza
 od molesty ciała; abowiem żadney
 rzeczy niemając/ ktora by dalszym od
 Duchá człowieka czyniła/ y ktoraby
 báztey ślepila w rzeczach Bożkich/
 iako dopuścić się zwyciężyc pożadli-
 wości.

Trzecia/ iż wnyst człowieczy/ rý
 zupełnie/ goreczy/ y szczyrczy Pána
 Boga miłue/ im mniej sie affekt ie-
 go rozlewa/ bawi/ y rospiera okolo
 rzeczy do synystow należacych/ ciele-
 snych/ y marnych.

Czwarta/ iż meżatka poospolicie
 bywa dziatek matka/ á tu iako iest
 wielka praca dáć im wychowanie/
 zwlaszcza kiedy sa małe/ á iako wielka
 przeszkoda iest do doskonałości zymo-
 ta duchownego / wstawiczne do-
 świadczenie to pokazuje. Lecz wdo-
 wa od tego wolná/ y przeto lepiey
 sluzyc moze Panu Bogu.

Piata/ iż wdowa wolnieysza iest/
 nietylko od cielesności/ ale tez y od o-
 kazy łakomstwa/ y pychy: á te rzeczy
 sa zrodlem wszytkiego zlego. Przeto
 meżatka musi sie wedle stanu swego
 vbierać ochedozniey/ á to iest skad sie
 rodzi czestokroć prozna chwala/ py-
 cha/ y zazdrość miedzy białymi gło-
 wami/ y iest przyczyna wielu innych
 grzechow/ á poospolicie to/ co by wbo-
 gim dáć miała/ to ná sie obraca. Ale

wdowa

wdowa ma swoy vbior czarny/ a nie
 ma go opuszczać/ przeto nie iest tak
 ściśniona/ aby zgromadzała pienia-
 żki dla vbiorow: ani sobie poczyta
 za wstyd/ y owsem za cześć/ podło
 sie vbierać/ dla tego też niema przy-
 czyny podnosić sie w pyche między
 inszymi/ ani dać drugim okazyey do
 zgrzeszenia.

Gzosta/ iż meżatką/ niemoże sie
 tego vstrzec/ żeby czestoćroć nie sta-
 na wczty/ na wesela/ w nawiedziny
 do rodziny y przyjaćiol/ gdzie czasem
 wiele sie grzechow dzie/ a od taki
 wśelaki roztargi y przyczyn do zgrze-
 szenia iest wolna wdowa/ bo sie moze
 za wse wymowić wczciwie/ iż ta rzecz
 nie iest przystoyna stanowi ley.

Siódma/ iż stan wdowicy sam
 przez sie iest munstukiem dla życia
 światobliwego/ abowiem bedac tak
 iuż sie iey wiecey to niegodzi/ co by
 iey podobno/ kiedy była meżatką/
 przysłało. Jako obcować z ludźmi/
 wuiąć sie po vlicach/ y z okien wy-
 glądać. Około ktorych rzeczy meża-

tką bór



tká barsiey iest wolna y swieobodna; lecz ta wolność/ iest wiela grzechom przyczyna. Przeto wdowa dla zamięlceu stanu swego / nie wpada w te grzechy/ to iakie meżatka.

Ośma/ iż wdowa myśli o rzeczach Bożkich/ aby była święta/ na cieie y na duszy: a meżatka lepał myśli/ iakoby sie meżowi podobala.

Dziemiaty / czystość wdowia ma chwale/ nie zeby isc za mąż bylo złe ale iż czystość iest zacnieysza/ y zbawienia blizsza/ y wietjsza odpłate ma u Pána Boga: byle ieno one tak sie iako przystoi/ sprawowały.

Dziesiąta/ iż wdowa/ nie tak sie zabawia/ y mniej iest troskliwa/ o rzeczy świeckie y cielesne/ iako meżatka.

Naosťatek/ iż chociaży wtoreście za mąż nie iest zakazane/ iednak nie iest tak poźciwe iako pierwsze/ dla rozmaitych przyczyn/ osobliwie iż nie tak rzetelnie wyraża złączenie Pána Chrystusa z Kościołem/ iedyne go oblubienicą / ziedyna oblubienica. A iż Pan Bóg chce całego serca/

idzie zatyum / iż wdowa lepiey może
 służyć Pánu Bogu / a niżli meżatka:
 ktora tym mniej może sie bawić ná-
 bożeństwem / im meża będzie miała /
 i takiego dżiwaká: a gorzey / iesli be-
 dzie złośliwy / bynamniej nienabo-
 żny / piánica / wśeteczny / ábo złego
 uminiania ożenie / ábo iakókolwiek
 niespráwiedliwy / iż niedopuszcza że-
 nie służyć Pánu Bogu / ále iey ná-
 wśem iest przeszkoda / zámśe iey tá-
 iac y fukaiać / przywodzac iá do grze-
 chu / a podobno y wśeteczeństwa / a
 nawieccy iż sie śatan do tego báz-
 rad przykłáda / żeby oná nie dobrego
 nie czyniła. A pospolicie wdowoy kto-
 re idá za mąż / takowc meże nayduia /
 iż tak Pan Bog dopuszcza / gdy nie-
 chćiały poznać łaski wybawienia
 swego.

O prawdziwych wdowach.

Rozdział Trzeci.

WJelka rozność iest między w-
 dowami: ábowiem niektóre
 po śmierci meżowey / myślá znówu
 do mał-

do małżeństwa. A te chociaż są wdowoy / iż niemają wciechi małżeńskiey wedle ciała: nie są wdowoy / strony woli / bo mają meżę / pożądanie / które może bydź dobre / może bydź też złe.

Dobre / kiedy niemoże bydź w stanie wdowim / iż nie czuie natchnienia y potargnienia do służby Bożej / w takim stanie: a jest w niebezpieczeństwie żeby nie wpadła w grzech. Dla czego mówi Paweł ś. Chce żeby wdowoy młode sły za mąż / a żeby dziatki rodziły / y w domu gospodarstwo wiodły / aby się nie dała / kusić satanowi przyczyna.

Dobrze też jeszcze / kiedy ona czuje / że niemoże żyć w czystości: bo czystość jest dar Boży / a nie daia go tak snadnie każdemu: I dla tego nie byłoby to by złe / dla tej przyczyny wrócić się do małżeństwa: Bo chociaż to ze złego źródła pochodzi / jednakże koniec był by dobry.

Jeszcze też jest dobrze / kiedy nie ma słusznego obciążenia światła. Ale kiedy wdowa która idzie za mąż / a

bo chce

1. Tim 5

bo chcemyć, meżądla cielesności/ a
 bo dla takomstwa/ aby tam stał gdzie
 wie/ iż jest wielka mądrość: albo
 dla pychy/ kiedy iey żadaia za czo-
 wielką w stanie zacnym: albo dla za-
 milowania: albo dla iakicy nieprzy-
 stoyney okazyey albo końca złośliwe-
 wo: bez wątpienia ta iey żadza nie-
 byłaby bez grzechu. Przeto te/ co
 chce znou do małżeństwa/ nie są
 wdowoy/ ieno wedle ciała.

Drugie są co niechce znou po-
 wtorzyć małżeństwa/ y te są dżiele ro-
 zmańcie: Bo może bydyć iż iedną nie-
 chce za mąż/ iż niema posagu: druga
 że sie obawia żeby nie trąfiła na zle-
 go: Trzecia/ iż niemoże przysć do te-
 go: drugie też dla inych przyczyn/
 skrytych albo iawnych: Jednak iż ży-
 cie/ nie jest wedle stanu wdowiego/
 bo niezachowuia czystości w skryto-
 ści swojej: a czasem y iawnie to po-
 kazuia/ y ludzie rozpustni snadnie po-
 baczyć mogą czego one chcą: Cho-
 dza chedogo wbranie/ wymusćiane/ w-
 trąsione/ oczy bystre bez wstydu/ rą-

Tim. 5

NB

de nie bawia z młodzieńcami/ żarty y
śmieszki z nimi stroiac/ a czasem przy
chodzi y do dalszych rzeczy/ które sie
nie godzą/ czego by sie miały słusnie
strzec/ ani z takowymi niewstydliwymi
młodzadney sprawy niemieć. Przeto
mowi Paweł s. wdow młodszych wy
strzegay sie/ bo gdy sie zbestwily w
Chryście/ chcą za mąż iść/ mając
potempienie/ iż pierwszą wiarę zła-
mały. Te są proznujące/ y rozmaite
domy namiedzające/ wielomorne/
oworne/ mówią to/ czego niepotrze-
bą: Takowe lepiej by uczynily gdy
by sły za mąż/ a niżli tak żyły.

Drugie/ rozmyślowszy sie/ stano-
wią sobie nie iść za mąż/ y żyć w czy-
stości/ tak strony dusze/ iako y strony
ciała. Lecz tego nie czynią dla miło-
ści Bożej/ ale raczej dla iakiego w-
zględu ludzkiego/ albo dla miłości dzi-
teł/ albo dla majątności/ albo dla bo-
jaźni/ żeby nie trąfiła na gorszego niż
był mąż pierwszy: albo że to lepiej iey
przyrodzeniu służy. A chociażże we-
dle zdania świętą żyia wiecznoscie/ y

sa poczytane za wczciwe Panie: Jednak te wszystkie sa oddane swieckiey sluzbie/ y zyciu pospolitemu/ y wczciwemu wedle swiata. Lecz o rzeczach Bozkich malo wiedza/ rzadko sie spowiadaia/ do modlitwy niuczesciaia/ postow nie zachowaiu/ w rzeczach duchownych malo sie cwicza/ kazani nie czesto y niepilno sluchaia. Tych ia prosze przez wnetrzności miłosierdzia Boga y Pana naszego/ zeby tey łaski ktora wzieły od niego/ ku czci swiatau niewydawaly/ ale zeby w niebie/ a nie na ziemi zaplata swoje miały.

Drugie sa wdowy/ ktore mocno postanowily czystosc zachowac/ y p. Bogu ze wszystkiego serca sluzyc. A te iednak sa rozmaite. Bo niektore sa co sie niemoga rostać z synni albo z corkami/ albo z innymi/ powinnyimi/ dla ich mlodosci/ ze ieszcze same przez sie mieskac niemoga: albo dla iakiego rzadu: potrzeby albo z miłosci/ niemoga zbyc czeladzi/ ale koniecz nie potrzeba zeby slugi miały okolo

Ba

siebie/ a

Tim. 5

siebie/ a żeby były/ iatoby matki ro-
 zlicznych dzieci. A takowe/ chociaż
 nie są wolne zupełnie do służby Bo-
 żej: iednak za wszelką pracę/ która o-
 boko domowników swoich podęymu-
 je/ gdy to czynią dla miłości Bożej/
 beda miały zapłatę/ w wiecznym ży-
 wocie/ ani sie mają od takowego
 obmyślamania oddalać/ abowiem
 kto gładzi staraniem y rzadem o swo-
 ich/ osobliwie domowników/ iest nie-
 mierny/ y iest goršy niż poganin/ iá-
 ko mowi Apostoł s. Drugie/ pra-
 gnące służyć Pánu Bogu/ mogły by
 sie śnadnie oddalić od swoich/ y by-
 ty by wolnieysze do modlitwy/ y do
 postów/ iednak tego nie czynią/ ábo
 dla beiażni obmów ludzkich/ ábo iz
 mają lutość nad swoimi/ ábo dla in-
 ſzey iakiey przyczyny. Właſtatek sa
 tei takie/ które mając wolność od
 oślelatich przeszkod świeckich/ słužia
 Pánu Bogu wednie y w nocy w bo-
 gomysłności; A te są w stanie spoko-
 nieyszym/ y sposobnieyszym dla do-
 ſtapienia wietſzey doſkonalości. W

takim

takim stanie była ona sroleta wdowa
 Anna/ o ktorey Łukasz s. 13 służył
 P. Bogu w postach y modlitwach/
 niewychodząc z kościoła według y
 w nocy. A jeśli wszystkie wdowy ta-
 kowe/ ktore chcą służyć Panu Bogu/
 niemoga mieć tych wszystkich sposo-
 bności tej Anny/ iednak o to się sta-
 rać mają/ aby iako moga/ oney na-
 śladowały. Tak tedy tym zamienie-
 my/ iż wdowa prawdziwa/ jest ta/ kto-
 ra nie tylko czystość chowa/ y ma po-
 stanowienie strzec iey aż do śmierci/
 ale też/ żeby się wszystką/ na posługę
 Bożą wydała. A iż niemoże żaden do-
 brze się w służbie Bożej postanowić/
 jeśli niepozna końca/ tudzież też
 środków przyscia do tego końca:
 Powiemy tedy/ iakim sposobem w-
 dowa ma prostować sprawy swoje/
 A toć jest naprzednieysza rzecz ktora
 ma wiedzieć/ aby umiała rozrządzać
 sprawy swoje/ ponieważ iż koniec jest
 prawidłem rzeczy/ ktore mają być
 ku niemu prostowane.

Luc 2.

O przedsięwzięciu w dowy prawdziwey.

Rozdział Czwarty.

K Jedy wdowa rozsmyśliwszy sie y
zrozumiawszy ze jest lepszy żyć w
czystości y uczyni około tego / żeby
tylko Panu Bogu służyła / stateczne
postanowienie / potrzeba żeby zrozu-
miała naprzod / co jest za koniec te-
go to żywota iey / żeby umiała prosto-
wać sprawy swoje y miarkować ie
przystojnie. Przednieyszy tedy cel /
dla ktorego / nie tylko wdowy / ale też
y każdy Chrzesciānin / ma żyć dobrze
jest część y chwala Boża: Ktorego
ma wiecey / niż własne zdrowie swo-
ie miłować. Przeto mamy sie o to sta-
rać / żeby nie było zbluźnione imię ie-
go święte / albo zganiona wiara y Re-
ligia Chrzesciāńska / dla złych spraw
naszych: a to wdowom / wiecey niż
ktory insey Personie należy / przeto
māia bydz umiarkowane y bārzo ro-
stydlive / abowiem utracimwszy tomā
rzystwo meżā cielesnego / niemāia

świadc

szukać drugiego/ oprocz samego Pa-
 nia Jezusa. A kiedy ludzie baczą iż ży-
 cia przystoynego niechowają/ ale o-
 pakt sie sprawują/ dają przyczynę a-
 by onich źle mówiono/ y czego sie
 gorszego domyślano/ co wszystko
 idzie ku zeliżywości Bożej/ y oney ja-
 mey/ a ku zgorzeleniu bliźniego.

Ma tedy wdowa prawdziwa za-
 palić serce swoje żarliwością czci Bo-
 żej/ y postanowić sobie izby raczej
 wmrzec wolala/ a niżby dla niej miał
 nie ustanowiany być stworzyciel iey.

Druga / ma szukać zbawienia
 swego/ wzięciac samą w sobie / iż
 niemogąc tu trwać długo na tym Heb. 9.
 świecie/ bo tak Pan Bóg postano-
 wił/ iż ieden raz ma każdy wmrzec/ y
 potrzeba iść na jedno/ ze dwu miejsc
 albo do żywota wiecznego/ albo na
 męki wieki: przeto utracić sy po-
 cieche wszelką na tym świecie/ ma sie
 o to starać/ żeby iey nie straciła na o-
 nym/ ale raczej ze wszystkimi święty-
 mi wieczne wesele sobie pozyskać
 mogła.

Czego potrzeba dla dostąpie- nia żywota wiecznego.

Rozdział Piąty.

N 2. przod/ czystości serdeczny/ Kto
ra w oczyszczaniu sumnienia zale-
ży/ przez prawdziwą y szczerą spo-
wiedź/ Ktora pochodzi z serca skruszo-
nego za wszystkie grzechy śmiertelne/
a Ktemu/ ile bydz może/ y za pomse-
dnie.

Druga/ trzeba podnieść affekt
od wszystkich rzeczy ziemskich/ vsilu-
iac o to/ aby sobie człowiek wazyl
chwale one wieczna wieccy niż wszy-
tkie bogactwa świata/ a żeby sie mu
wszelkie dostoienswa świeckie/ zda-
ły bydz tak barzo podle/ iako ludzie
zwykli mieć błoto. Albowiem duszą/
Ktora ciągnie ku doskonałości/ ma Ka-
żdy dzień/ barzo subtylnie rozbierać
y robyadywać wszystkie swoje żądze y
zamyśły/ a kiedy pozna iż ma/ do iaki
rzeczy ziemskiej skłonność/ by też na-
mniejszy była/ Ktora baczy że nie po-
rzadnie milnie/ ile może/ niech affekt

od niego

od niey oddala. Abowiem iak wiel
czlowiek przylozy serca do rzeczy
stworzonych, tak wiele Pana Boga
nie miluje/ ktory / ze wszytkiego serca
ze wszytkiey dusze/ ze wszytkiego wmy
slu/ y ze wszytkich sil: to iest/ ze wszy
tkiego rozumu/ ze wszytkiey woli/ ze
wszytkiey pamieci/ y ze wszytkimi in
ni silami-mlowan bydz ma. A zeby
niechcial aby rozumi tego/ czemu in
szemu sie przypatrowal/ y rozumial
ieno samego Pana Boga/ y to co slu
zy chwale tego: wola tego/ niechay
nie miluje nic ieno tego/ a iesli insha
rzecz miluje/ tedy nieinaczey ieno w
zgladem tego: iako oblubienica mi
luje pierścini od meza swego/ dla mi
losci tego. W pamieci zas swoiey/ ni
czego niech nie kladzie/ ieno onego/ z
dobrodziejstwy tego. A wszytkie spra
wy swoje/ mech ku niemu prostuje.
Jako mowi Apostol: Badz iecie/
badz piecie/ abo co inzego czynicie/
wszytko na chwale Boza czyncie.
Przeto potrzeba podniesc affekt od
wszytkich rzeczy ziemskich/ y takim

1. Cor. 10

Matt. 5.

sposobem oczyścić serce/ jeśli chcemy
 przyść do prawdziwey miłości tego
 y ku doskonałemu przypatrowaniu
 sie y vspokoieniu dla widzenia chwa-
 ty tego/ iako sam Zbawiciel mówi:
 Błogosławieni czystego serca/ bo o-
 ni Boga ogladają. A kto zaś nie-
 ma wstawniczego oka na tę czystość
 niemoże uczynić postępu w drodze
 duchowney/ bo sam niewie/ co czyni
 ponieważ wszelkie posty/ czynności/
 modlitwy/ iakimżny/ czytania/ nau-
 ki/ y kazania/ dla tego oczyszczania
 są postanowione. Otoż ci ktorzy sie
 niemają do niego wstawnicznie/ w ro-
 zmaite grzechy w padają: A czesto-
 choć beda wielkie/ a onym sie zdadza
 małe/ bo nie znają ani widza/ iako
 są tey czystości przeciwne/ ponieważ
 na nie żadnego względu niemają. Ci
 lepać co do niey vprzeymie sie mają-
 widza naimnieysze grzechy/ y za nie
 żalują/ bo widza iż one/ serce speca/
 i tote oni zawsze pragną mieć czyste.
 A iż może to bydzie sie będzie zdało
 w domie/ iż niema żadnego affektu do
 żadney

Żadney rzeczy stworzoney/ iednak nie
wie iesli jest w łasce Bozey/ iako mo-
wi i pismo: Przeto tu poteżymy znáti Eccle. 9.
niektore/ przez ktore może każda du-
śa dochodzić iakokolwiek przez mni-
manie/ iesli jest w łasce Bozey.

Waprzód/ iesli niema ná sum-
nieniu grzechu śmiertelnego/ za kto-
ry by nie żalowała y ná spowiedzi go
nieobiawiała.

Druga/ iesli sobie testni ná tym
świecie/ abo ná brzydłość rzeczy
świeckich.

Trzecia/ Jesli bárzo prágnie oy-
czyzny oncy prawdziwey.

Czwarta/ Jesli sie kocha w pi-
śmie ś. y w rzeczach Bożkich.

Piata/ Jesli ma iáki smáček w
swoich modlitwach.

Szosta/ Jesli ráda słucha słowa
Bożego.

Siodma/ Jesli czesto czynie náwie-
dzenia/ w iákimkolwiek náchnieniu
wnetrznym/ y iesli ma inśe podobne
minimánia o łasce/ á tych jest práwie
bez liczby/ ktore tylko dusze święte

znania/ ćwiczac się w Contemplacy-
 ach Bożkich/ przez które rozmaitym
 obyczajem czuia/ iakoby zaперone/
 że są w łasce Bożej.

Jesliż tedy takich znaków nie-
 ma/ v nog vkrzyżowanego ma się po-
 rzucić y opłakiwać grzechy swoje na
 każdy dzień/ tak długo/ aż weźmie w
 netrzne nadchnienie y poćiecha Du-
 cha ś. Ten czyni na dzieie iż grzech
 przez łaskę jest odpuszczony y zgladzo-
 ny. A taka osoba ma się często spo-
 wiadać/ y zalecać się modlitwom lu-
 dzi sprawiedliwych z wielką pokorą.
 Lecz jeśli czuie w sobie znaki łaski/
 niema się podnosić na vmysle/ abo-
 wiem między wszytkimi cnotami/ sa-
 mo wytrwanie bywa koronowane:
 Rozumi ma się zachować w wielki
 bojaźni bärzo/ a pamiętać zarożę na
 przeszły czas/ wważając łaskę Bożą/
 przeciw sobie/ iż ia z świata wyba-
 wit/ iż zanurzenia w błocie wydzwi-
 gnał/ a postawił ia w stanie bliskim łá-
 ski swojej/ abowiem to jest wietże do-
 brodzieystwo/ a niżby ia krolowa

świata

świata wśystkiego uczynił; Ponie-
waż wśystkie skarby świata/ niemo-
ga dać namnieyszey cząstki iakiego
stopnia chwały; a takiey stopien czy-
ni y daie łaskę.

Nauki z Pawła S. w dową nale-
żące.

Rozdział Szosty.

Pysac Paweł s. Timotheuszowi/ i. Tim. 5
tak mowi: czei wdowoy ktore pra-
wdziwie wdowoy sa/ lecz iesli ktora
wdowa ma syny albo wnuczeta/
niech sie pierwey uczy dobrze dom
swoy rzadzić: a nietylko syny / corki/
wnuczeta/ albo inne powinne/ ale y
wśystkie poddane/ ćwiczac ich w do-
brych obyczajach/ y w inych cnotach/
kiedy wzym pobladza/ strofuiac ich
y karzac.

Druga/ powiada/ iż wdowoy ma-
ia vsać w Panu Bogu/ y spuszczać sie
na miłosierdzie iego/ a tylko w nim
samym szukać poćiechy y ratunku/
mając záwsze serce złaczone z Panem
Bogiem/ y ilekroć mogą/ niech sie
goraco

goraco modla/ y czesto niech wzywa
ia wspomozenia Bozego/ aby ie za-
chowal odeszlego/ wybawil od grze-
chow/ darani łaski swoiey napelnił-
a zeby ie tu żywotowi wiecznemu
prowadził.

Trzecia/ powiada/ iż wdowa
ktora w cielesności żyje/ w poćiechach
świeckich/ w żartach/ w śmiechach/
y w innych tym podobnych prozno-
ściach/ iest umarła. Albowiem cho-
ćiaż żyje ciało/ dusza iednak iest u-
marła przez grzech/ ani może wczy-
nić rzeczy iakiey/ żywot wieczny za-
śluguiecy.

Czwarta. Przykazuje wdowom
aby bez naganienia były; to iest zeby
dobry przykład we wszystkich spra-
wach swoich z siebie dawaly. A zeby
sie nietylko grzechom śmiertelnych
wiarowały/ ale też z namietśa pilno-
ścią/ y iako nabórziey moga/ niech
też wciekają y od powrośednich. Skąd
sie iawnie pokazuje/ iako iest potrze-
bna rzecz/ zeby wdowy żyły statecznie
bogoboynie/ nabożnie/ y z namietśa
ostrożnością:

osłrojnoscia: przytładem s. Judyty/
o ktorey napisano: Jż niebyło czło-
wieka/ ktoryby o niey co złego mo-
wić miał.

Piata/ powiada/ że wdowa ma
myślic o rzeczach Bożkich/ aby była
święta/ na ciełe y na duszy.

Iako niektore wdowy zasługu-
ią więcej niz drugie.

Rozdział Siódmy.

NAprzod/ te ktore zostają wdowami/
będac ieszcze młode/ y do mał-
żeństwa sposobne/ więcej te zasługu-
ją v Pana Boga: byle ieno wdowami
zostawały/ sczyrze dla miłości ma-
iestatu iego.

Druga/ te ktore są wrodzliwe/ za-
cnych domow/ y do rzeczy świeckich
sposobne.

Trzecia/ te ktore ostają wdowami/
aby tym snadniey y spokojniey
służyć mogły y podobać się Bożkiey
wielmożności/ nie dla miłości ku
dziatkom swoim/ bo takowe wdowy
v Boga mają przysługę mieć.

Stronie

Staranie prawdziwey wdowy
Rozdział Osmy,

NAprzod iako synogarlica/ptáše
czyste/ gdy straci towarzyszą/ iuż
sie nigdy do drugiego nieprzyłącza/
ale przez resztek czas życia swego/
trwa sama hułaiac y płacząc. Tak
też wdowa gdy iuż męża swego po-
stradala/ma uczynić mocne postanó-
wienie/ niełączyc sie iuż wiecey zni-
kim/ ale służyć Panu Bogu we resz-
tkim sercu: mairac sie za wdome/ y
strony ciała/ y strony ducha: Zstrony
ciała/ iż męża swego cielesnego strá-
ciła: Zstrony ducha/ iż ieszcze jest/ od
Pana Chrystusa oblubienica Dusze
swey/ oddalona.

Potym/ iż niemoże iuż wiecey
mieć męża cielesnego zmarłego/ ma
sie starać/ żeby nie utraciła oblubie-
nicą wiecznego dusze swojej/ ale ze-
by go znalazła w drugim żywocie/
gdzie też podobno y męża swego cie-
lesnego naydzie.

Trzecia/ bedac ná tym świecie

osieroco/

osierococona/ ma o tym myslieć/ iż nie-
chce iuż wiecey żyć/ w weselách y po-
ciechách świeckich/ ale ráczey záwsze
w ieczeniu y płáczu.

Czwarta wedle chwalebneho
zwyczáiu/ wdowy chodzą w czerni/
sprzykrýciem/ głowy žalobnym/ przez
wšytek czas wdostwáich. A taki v-
bior iest częstych łez/ á nie śmiechow
Przeto wdowá wważáiac iż iuż poće-
chy świeckie vtráćitá/ poniewáż me-
já postradála/ bo sie iey iuż niegodzi
krotofil záżywáć; A iż ieszcze dáleko
iest od oyczyzny niebieskiey/ owdo-
wiałá po prawdzimym oblubienicu
Jezusie Chrystusie/ zniebеспеczeń-
stwem nigdy go iuż podobno wie-
cey nienáleść/ iesli poydzie zá grze-
chami: przeto ma sie sámá do siebie
wroćić/ y takim sposobem od wšel-
kiego sie obcowánia ludzi świeckich
oddalić/ iáko Apostoł s. mowi: Nie
badźcie podobnymi temu swiátu/ á-
le sie przeminicie w nowości vmysłu
wášego; szukaycie tego ábysście sie
odnawiali w dobrym/ odedniá do

Rom. 12

2 Cor, 4.

dnia.

C

Piata

Piata/ ma sie zupełnie oddalać
 od spulcowania y towarzystwa lu-
 dźi opcyh/ ktorzy nie są iey powinni
 y niemają żadney sprawy do niey; o-
 sobliwie z młodymi/ abowiem z takie
 go obcowania/ zawse sie iaka żużel
 grzechu y nieslawy rodzi. A iesli by
 sie oni wdzierali wpornie/ ma wdo-
 wa takiej powagi y surowości w mo-
 wie swej użyć/ y taka twarz im poká-
 zać/ żeby koniecznie zwatpili iż nic
 niesprawia w niey. Bo tacy ludzie
 gdy pobacza iakie všmiechnienie/ á-
 bo wesołe poyrzenie/ ábo w słowach
 łagodność/ iuż są peroni o takiej bia-
 ły głowie że sie da snadnie nachylić/
 y dla tego rozlicznymi sposoby/ pod
 pokrywka dobrego/ iako ich sam śa-
 tan uczy/ zlekka sie do serca wtrada-
 ia/ y częstokroć do tego czego chcą/
 przychodzi. A do tego by nieprzysto-
 kiedy by wdowa zaraz na początku
 pokazała sie bydy daleko od tako-
 mych rzeczy.

Szosta/ ma wdowa/ ile może
 odciągac sie od społeczności y towa-

rystwa

rzystwa wſzytkich ſwoich powinnych
a nawiecey od powinnych mezo-
wych wſelakich by też y bráciey / z-
właſzcza młodych : Owa znikim nie-
ma mieć zawarty przyiaźni / abowie
zła poſadliwość / tym ſie bárziefy prze-
ciw rozumowi burzy / im wiecey ieſt
zakazane iey wykonanie : A przeto ie-
ſli ſie iey z wielką ſurowością nieo-
prze / poważy ſie o rzeczy wielce nie-
ſłuſne y niegodne. A choćia y też
wdowa w takich leciech była / iż by
ſie nic takowego obawiać niepotrze-
ba / przedſie iednak takowe ſpołko-
wanie nie ieſt przyſtoyne / bo to ieſt
zły przykłał młodym / y wmyſł ſie od
bogomyślności y modlitw rozrywa.

Siodma / wdowa ma ſie ſtrzec
rozmow z niewiaſtami obcymi / Kto-
re nie ſa powinne / y Ktore niemają
żadney ſprawy w niej / oſobliwie mło-
de y ſwieckie : Abowiem iako mo-
wi piſmo ś. przyiaćiel głupich / ſtanie
ſie im podobny : widzac ie bowiem
ſummo vbrane / y ſłuchając ich lekko
myślnych ſłow / y przypátrując ſie o-

Prou. 13.

byczaiom świecłim / rane w sercu w-
czuie / y beda sie roily żadze : á tym
czasem musza wstąpić myśli święte /
y zostanie w wickłana tak bärzo / iż z
wielką trudnością ledwie będzie mo-
gła przyść ku sobie. Przeto zgotą po-
trzebą odrzucić takowe towarzys-
stwa / chociażby sie dawno przed
tym zaczęły.

Osina / potrzeba żeby sie strzegła
zbytńskiego zpowinnymy abo też y z do-
mownikami towarzysstwa / tak dla te-
go że to rozrywa umysł / iako też / iż to
ciągnie za sobą / y ine z drugimi obcy-
mi / tak z mieszczynami iako y biały-
mi głowami pospolitowanie : czego
sie strzec potrzeba / y bydz na osobno-
ści / ile bydz może nawiecy / aby nie-
przyaciół niemiął okáziey do przy-
stempu. Ma sie też strzec obcowania
z ludźmi niektórymi / ktorzy sie za du-
chowne mają / áno są świeccy praw-
dziwie. Abowiem częstokroć duch o-
braca sie w ciáło. Prawdziwi ducho-
wni / strzegą sie białych głów. A pra-
wdziwie nabożne białogłowy / strze-

ga sie męszczyzn: tak też y każda wdo-
wa, kiedy nakłada z takowymi, dale-
ko jest niebezpieczniejsza niż te dru-
gie, bo pokusa im jest skryta y subtel-
niejsza, y duchem pokryta, tym jest
niebezpieczniejsza; przeto statowy-
mi iako nakroccy y to o Panu Bogu
a nigdy bez drugich osob, a y te zad-
ko. Albowiem iako mowi Jan 8. W-
sytel świat wczym leży, o sobliwie
tych czasow naszych,

Ioan

O cnotach y zabawach w do- wom przystoynych.

Rozdział Dziewiaty

NAprzod / im nabierzey moze w-
dowa, ma sie oddać prawdziwe-
mu y duchownemu pokoiowi serca
w Panu Bogu, y służyć mu czysta du-
szą, y mile przystać do niego. Ale nie-
chay wie, iż tego niemoże dołazać, ie-
śli w przeciwnościach nie będzie cier-
pliwa, y jeśli sie oładá co snadnie za-
frąsiwie. Dla tego potrzeba żeby mia-
ła Pana Boga zarówe przed oczyma
swemi, bo tym obyczaiem wstrzeże

sie obraży mającemu tego/ y zachowa
sie od gniewu/ od smutku/ od niecier-
pliwości/ y od wszelakiey gorzkości
ná vmysle.

Druga/ ma wzgardzić poćiecha-
mi świeckimi/ ma odrzucić od sie-
bie/ roskoszy cielesne/ ma sie strzec zby-
tnich śmiechów/ śartów/ y wszelkich
postępków rozpustnych: niema su-
tać w iedzy y w pićiu smaków/ także
też w spaniu: vbior niema bydź wy-
tworny/ ale wedle przystoyności y
potrzeby.

Trzecia/ ma sie długo y nabo-
żnie modlić/ osobliwie w kościele/ y
czasu śpiewania y innych obrzędów
kościelnych. A będąc ná zabawie do-
mowej: często ma serce kupánu Bo-
gu podnosić/ modlac sie y rozmyśla-
iac: iáko ona s. wdowa Anna czyni-
ła/ ktora trwała w kościele we dnie
y w nocy/ modlac sie y poszczac.

Czwarta/ ma trapić ciało swoje/
posty/ świętymi czynnościami/ y disci-
plinami: Jáko mowi Páwel s. Ka-
rze y wniwola podbiłam ciało mo-

ie. Jáko

Luc. 2

1 Cor 2

ie. Jako czyniła Anna. Jako też czy-
 tamy o Judit wdowie, iż nosiła wło-
 sienie, y pościła żamśc, oprocz
 świat. Abowiem takowe posty y tra-
 pienia ciała, są barzo potrzebne w-
 domom młodym, w których ciało
 walczy przeciw duchowi: Wszakże
 to ma być roztropnie, żeby ciało, bar-
 zo niezwałowało, a potem do służby
 Bożej nie sposobnym się stało.

Piąta, w uczynkach miłosier-
 nych ma się ćwiczyć iako może, słu-
 żąc ubogim y chorym, nawiedzając
 je, cieścić w dom przymniac, od sie-
 wając: Jako mówi pismo: Day chle-
 ba taknacemu, y przymuy do domu
 twego pielgrzyny y potrzebne: a wy-
 rzamscy nagięgo, przyodziecy go, a
 niegardź ciałem twym. Efa. 58.

Szosta, niema w dowia starać
 się aby kosztownie y ochędznie cho-
 dziła, ale ubior iey ma być prosty y
 pokorny; a to, żeby nie dała komu
 przyczyny, pożądania iey nieprzy-
 stoynego: Abowiem iako Jeronim
 s. mówi: Dać komu okazja, chociaż

że by do grzechu nieprzyszło / jest grzech.

Iud. 8.

Siodma/niema sie krom potrze by ludzior podawać na widoki/ ale iako w nawietsey skrytości zachować sie doma: a tam bawić sie około zbawienia dusze swoiey. Jako czytamy o s. Judicie. Ktora sobie dała zbudować kaplice na naywyszym y naspołkoynicysym pientrze domu/ przy ktorey mieszkała spanientkami y sluzebnicami swoimi/ modlac sie wstawicznie Panu Bogu.

Osina/ma bydz wdowa boiaźnia swieta przyobleczona/ trzyżwia/ wiecziwa/ pokorna/ w miłości Bożej pataiaca/ ma bywać czesto w kosciele/ a nadewsytko oczy mairac spuszczone/ ma sie brzydzić wczami/ czynić dosyć za przeszle grzechy/ swoje y zmarłego małżonka: owa ma bydz we wszytkim przykladna/ y bez przygany.



Nauki niektóre dla wdow z

Augustyna S.

Rozdział Dziesiąty

NApzod/ powiada/ iż wdowoy nie
sa godne pochwały/ dla tego że
maia syny y corki/ ale iesli im dobre
wychowanie daia; odwodzac ich od
złego/ a nauczaiac y prowadzac do
wsytkiego dobrego.

Druga/ niemaią gárdzić drugi-
mi/ ktore raz abo y wiecey powtarza-
ia ście za mąż/ bo by y one toż uczyni-
ły/ kiedy by ich pan nie wspomógł.

Trzecia/ iż niemnicysey pilności
przydawać maia/ aby sie Panu Bo-
gu podobaly; abowiem im sie bär-
żicy podobaią Panu/ tym sa blago-
slawieńsze. Ktoemu starac sie maia/
zeby sie wsliczności wnetrzney duşe/
a te sa cnoty/ podobaly/ iaka iest po-
kora/ czystosc/ mądrość/ miłość. A
na miesce cielesnych roskoszy/ maia
brać duchowne: a te sa: Czytanie
nabożnych ksiąg/ modlitwa/ psal-
mow śpiewanie/ dobre myśli/ częste

ćwiczenie w dobrych uczynkach/ tak
że też w nadziei żywota wiecznego
mają podnosić serce ku Panu Bogu
dziękując mu za te wszystkie rzeczy.

Czwarta/ niemają przykładac
serca do chciwości bogactw/ a iż mi-
łości która miały ku meżom/ niemają
obrać do pieniędzy/ Skąd pismo
Eccli, 10 mowi: Jż niemaś nic gorszego y spro-
śnieyszego iako miłować pieniądze.
Abowiem trafia sie to/ iż wdowcy po
śmierci meżow swoich/ staia sie tako-
me. A owsem starać sie mają żeby
wszelka miłość ku rzeczom docze-
snym w nich wygasła/ iako gasnie
miłość ku mezu zmarłemu/ a serce
niech sie zapali/ miłością ratowania
w bogich iakimuznami; bo one wielce
pomagaia wdowcom. Także też po-
sty y czuyności pomierne/ y ku czci
Bożej czynione/ obrać sie w du-
chowne rozkoszy/ choć iayże sie zdają
dza bydy pracowite/ ponieważ nie-
maś nic trudnego miłuiacemu/ ale
wszelka praca im iest miła; iako sie to
iśnie pokazuje w myślicach/ w ry-
bitwach/

bitwach/ y w innych. Lecz wielka
 iest niedzałucka/ tak śniaczno drudzy
 praciua aby iaka bestyke poimali/ a
 drudzy namniey smaku nieczuia w
 pracy aby dostać Pana Boga mo-
 gli.

Piata/ naderfytko maia bydz
 nader pilne/ aby daly dobry przyklad
 z siebie/ nie dla tego zeby byly chwa-
 lone/ ale zeby Pan Bog byl wzeczo-
 ny/ y blizny zbudowany. Abowiem
 kto dobrej slawy zaniedbywa iest o-
 frutnik/ powiada s. Augustyn. Iz
 kto daie zly przyklad/ zabuia na duszy
 blizniego: A nienuia sie tylko strzec
 uczynkow wystempnych/ ale y od
 wszelkiey postaci zlego/ zeby nie bylo
 podeyrzenia. A iesli by śniaczli zolc
 zmiodu brali/ niech to cierpliwie po-
 nosza/ a ile z nich iest niech sie raduia
 w Panu/ bo zaplata ich bedzie wiel-
 ka w Niebie; byle ieno w dobrym az
 do konca wytrwaly.

Szosta/ wdowy chociayby byly
 bogate/ zacnych domow/ swiatobli-
 we/ y chochy miaty syny y corki/

Psal. 119.

Rom. 7.

przed sie iednak tu naswiecie maia
 sie za opuszczone sieroty poczytac/ y
 maia wselka pochieca/ oprocz Bo-
 ga samego/ gardzie/ kochaiac sie w
 tym barzo/ ze sa pielgrzyni y wy-
 gnanice na tym padole placza/ wy-
 stawione na rozmaite niebiespiecen-
 stwa/ y barzo daleko bedace od po-
 ciech wiecznych/ zniepewnoscia do-
 ciagnienia do oney chwały niebie-
 skiej: Przeto niech wolai sproroki
 mowiac: Ach ninie ze sie wygnanie
 moje barzo przedluzyl/ a iestem da-
 leko od oyczyny niebieskiej. A z A-
 postolem: O ia nieszczesliwa/ kto
 mnie wybawi od ciata tej smierci:
 Siódma/ z potomstwa swego niemá
 ia sie cieszyć/ aż by ie widziaty ze sie
 Pana Boga boia/ y zyla przystoynie
 O nieprzewycięzoney cierpli-
 wosci, którą maia miec wdo-
 wy, wewszelakich przeciwno-
 sciach.

Rozdział Iedennasty.

Enotliwa

Cnotliwa y bärzo mädra onä w
 dowä Judyta wszytkie wdowy
 wpomina słowy onymi pięknyymi/ że
 by we wszytkich rzeczach cierpliwosć
 zachowały mówiac: Pämietäc ma- Iud. 8,
 my/ że oćiec náš Abrahäm był kušo-
 ny/ ä bedac przez wiele wćistow do-
 świadczony/ stał sie przyiäcielem Bō-
 żym: Tak też Izääk/ Jakōb/ Moy-
 zes/ y wszyscy ktorzy sie Bogu podo-
 bali/ przez wiele kłopotow przeszli.
 A oni ktorzy pokuśenia zboiäźnia
 Pänsta nieprzymowali/ y swoä nie-
 cierpliwosć/ y wraganie śemrānia
 swego wyrzekli przeciw Pānu/ wy-
 traceni są od wytrācićciela/ y od we-
 żow pogineli. A przetoż wkorzmy
 mu duśe naše/ ä bedac w duchu wni-
 żonym służmy mu/ czekaiać pokornie
 počlechy iego w rzeczach przeciw-
 nych/ mieymy zäto/ iż wseltkie wćiski
 y kłopoty/ dla dobra našego przy-
 chodzą.



Przyczyny

Przyczyny, dla których mamy bydz cierpliwi.

Rozdział Dwanaasty.

NAprzod/ cierpiac dobrowolnie/ przypodobujemy sie wszystkim wiernym Bożym / Pátryarchom / Prorożom / Apostołom / y wszystkim innym świętym / ktorzy / im byli wybornieyszy / y miłszy Panu Bogu / tym cięższe przeciwnieństwa na tym świecie cierpieli.

Druga / znosząc z ochotą przeciwnieństwa / przychodzimy do przyiażni Bożey / iako czytamy o Abrahámie.

Luc. 21. Trzecia / iz przez cierpliwosć / iako pan mowi: osiągniemy duże nasze. Z drugi strony / kto nie jest cierpliwy / nie wnidzie do Nieba.

Apoc. 3. Czwartą / iz będąc wyćwiczony w przeciwnościach y kłopotach / jest pewny znak ku nam miłości Bożey / iako on sam powiada: Ja / ktore miłuję / strofuję y karzę. Przeto iesli pragniemy żeby nas Pan Bog miłował /

radować

radować się mamy/ z znaków miłości jego; a te są/ rzeczy przeciwnie.

Piąta/ abowiem cierpieć skro-
minie/nietylko jest znak przyiaźni Bo-
żej/ ale też synimi y córkami iego czy-
ni/ iako mówi Paweł s. Heb: 12,

Szosta/ iż ci ktorzy są cierpliwi
w przeciwnościach dla miłości Bo-
żej/ nietylko będą od Pana Boga w
Niebie wkoronowani/ ale iescze y w
tym żywocie/ wdzięcznych a miłych Tob: 3,
od niego pociech zażywać. Jako pi-
simo mówi: po niepogodzie pogodę
czynisz/ a po płaczu y żałobie/ pocie-
szenie wlewasz.

Siódma/ iż przez utrapienia y
prześladowania/ od przeszłych grze-
chow oczyszczani/ a od przyszłych za-
chowani bywamy. Jako pismo S.
świadczy: Niech imię twoje Boże Tob: 5,
będzie błogosławione/ iż czasu utra-
pienia odpuszczasz grzechy/ tych kto-
rzy cię wzrywają.

Ośma/ iż przez utrapienia sposo-
biamy się do łaski Bożej/ y zasługuie-
my sobie iego przytomność: Jako

on sam

Psal. 90.

Psal. 144.

Rom. 8.

2: Tim. 2.

1. Pet. 2:

on sam w Psalmie mowi: z nim iestem w utrapieniu: A ono: Bliſki iest Pan Bog tym ktorzy sa utrapionego serca. S. Marcin zwykt byl wiec mawiac: Iz miłosierdzie Boze osobliwym obyczaiem iest obecne czlowiekowi kiedy iest w utrapieniu. Dziewiata/ przez wciſki przypodobujemy sie Panu Chrystusowi/ ktory cierpiat dla nas: Jesliſz tedy na drugim swiecie chcemy z Panem Jezusem krolowac/ niemieymy za przykre teraz z nim tez co poćierpiec. Jako mowi Apostol: Jesli wćierpiemy/ spot tez krolowac bedziemy: A S. Piotr. Iz Pan Chrystus cierpiat dla nas/ zostawiac nam przyklad abyſmy naśladowali tropow iego.

Dziesiata/ iz dla przeciwności y wciſkow zywota ninieyszeſz/ bywamy wybawieni od mał przyſtych: Tak tedy cierpiec spokojora y nabożeńſtwem wciſki/ iest nakrotka y naylepsza droga dla doſtapienia krolestwa niebieſkiego.

O postach w Dow prawdzi- wych.

Rozdział Trzynasty.

POnieważ / iako mówi Apostol /
ciało pożąda przeciw Duchowi /
a przedsięwziąć każdemu znas po-
trzeba go żywić / iako tamże Apostol
mowi: Wielce rzecz należąca każde-
mu który chce żyć dobrze na tym
świecie / aby był tak rozsądny w po-
stach / żeby z miary niewykroczył / zby-
tnie martwić ciało swoje. Zdrugi
strony / żeby nie był tak niedbły / do-
puszczając rość cierniu ciała / na za-
dużenie Ducha: Przeto trafić w to
pomiarowanie / y mieć we wszystkim
dyscretia / iest bardzo potrzebną w do-
wom / którym często pościć y modlić
się należy. Prawda iest / iż pewna re-
gula albo opis niemoże się tego dać /
dla różności complexiey albo przyro-
dzenia / y innych rzeczy. Jedną mogą
się naleść niektóre ogólne Reguly /
wedle nauki świętych: A naprzód

Gal. 5.

Luc. 10.

strony postow kościelnych/ ktora jest zdrowa/ y ktora niema słusney wymowki/ ma wszystkie posty/ od kościoła nakazane/ z nabożeństwem pościć. A iż zbawiciel nasz rzekł onemu gospodarzowi: Wszystko cokolwiek nadzmysz wydasz/ gdy sie wroce/ zapłać tobie: Jesli zachowa y inne dni do tego dnia (oprocz piątku/ ktory po policie wszyscy/ na pamiatke meki Pańskiej poszcza) iako śrroda abo sobota/ abo też obadwa/ wezmi bierz do brze/ byle sie to czyniło z sola dyskretey.

Druga to też trzeba wiedzieć/ iż jest drugi post: To jest żyć pomierne/ y brać pokarm dla potrzeby/ y w perwney mierze/ wedle tego iako jest potrzebno przyrodzeniu: wiec ani temu niemoże sie dać opis/ ale każdy sam przestie/ przez nabożną modlitwę/ y oświecenie ducha ś. może sie nauczyć. Jednak ma sie bardziej skłaniać na te strone/ gdzie mniej/ niż gdzie więcej. Ponieważ przyrodzenie/ na małe y na prostych rzeczach

przesztanie

przeſtaie. Upomnienie o to to trzy-
żwoſci y ſkromnego iedtá powſed-
niego daie ſie wdowom/ iż to/ áczkol-
wiek roſelkiemu ſtanowi ludźi nale-
ży; iednak w dowom oſobliwym oby-
czátem ſłuży: ponieważ wdowa ieſt
w ſtanie w ſtrzymieźliwośći/ przeto
przyſtoí iey żyć w ſtrzymieźliwośći.

Trzecia/ ma poſcić od roſelá-
kich lubieźnoſci zbytnich/ ſinyſtoro-
cieleſnych/ bo iey ſtan y ubiór/ wmar-
twienie y ſmutek poſtázuie. Dla czego
Páweł s. mowi. Wdowa/ ktora
w roſtoſkach żyie/ ieſt wmarła Bogu/
y táſce tego. Przeto ná każdym miey-
ſcu ma powſciagać oczu ſwoich/ áby
nierodził y proźnoſci; oſobliwie w
koſciele/ y ná mieyſcách poſpolitych:
Inaczej da zgorſzenie ſobie y bliźnie-
mu ſwoemu. Uiech teź to wie/ iż bár-
zo iaſnie znać ſie daie z oczu wſtydli-
woſć białey głowy/ y powaźnoſć ży-
cia iey.

Czwarta/ ma teź poſt żádać w-
ſtam y wſſa ſwoim/ hamuiac ſie od ro-
ſelkich ſłow złych y niepożytecznych/

1. Tim. 5.

ktorych ani słuchać/ ani mówić/ nie-
 godzi się żadnym obyczajem: wra-
 żając że sąd Pański tak surowy będzie
 iż przed strasliwym iego Trybunałem
 ma dać liczbę z każdego słowa pro-
 znego y niepożytecznego. A osobli-
 wie strzec się potrzeba aby się nic zte-
 go o bliżnim nie słuchało; ponieważ
 niemniej grzeszy ten który słucha/ iā-
 ko y ten co mówi: y owszem często-
 kroć więcej. Lecz iż trudno z ludźmi
 obcować/ ktorzy obrotne języki ma-
 ią/ a nie słyszeć wiele słow wyrzecz-
 nych nie przystoynie/ przeto potrze-
 ba ile bydy może nie wkraczać się
 między ludźmi; osobliwie tych cza-
 sów naszych/ kiedy y te persony które
 się zdadza duchowne y żywota do-
 brego/ nie umieia mówić o rzeczach
 Bożkich/ y o życiu nabożnym/ bez
 przymieszania mowy o cudzych nie-
 dostatkach. Trzeba tedy na każdy
 dzień mocne postanowienie uczynić/
 iż dla żadney przyczyny nie będziemy
 chcieli mówić o bliżnim naszym/ żad-
 ney rzeczy przeciwney/ ani w osobno

ści/ ani

ści, ani ogulnie, ani iawnych, ani
 skrytych: wyiawsy żeby to miłość wy
 ciągała, iako dla naprawy bliźnie
 go, temu pomiedzieć, ktory by go
 mogły wniat wspomnieć; albo iakim
 inszym sposobem, ku dobrenu końco
 wi. A dla lepszego pohamowania
 ięzyka także y wśu, potrzeba by na
 każda godzinę czynić postanowienie
 nie wiele mówić, a tylko o rzeczach
 potrzebnych, także też słuchać mo
 wiacych. Ponieważ mówi pismo s.
 W wielomowności nie będzie bez
 grzechu. A Jakub s. Jeśli kto w slo
 wie nie wpada, ten jest mąż doskona
 ty. Zaiste ze tego samym doświad
 czeniem dochodzimy: iż gdy sie mo
 wić pocznie, iedno słowo drugie za
 sobą ciągnie; y tak z lekka od do
 brych przydzie do proznych: a od
 tych do obmow. Skąd obciążamy sie
 wiela y ciężkich grzechow, a człowiek
 tego niebaczy. A niemaż żadneń nie
 dzy grzechami powszednimi, (wedle
 zdania ludzi świętych) coby wiecy
 człowieka od modlitwy y nabożeń.

Pro. 10.
 la co. 8.

Iacob. 1

odwodzilo/ iako zbytnia y niepotrzebna mowa. A dla tego powiada Jakub 6. Jesli kto mnima ze iest nabożnym/ nie porwściągając ięzyka swego/ ale zamodzac serce swoje/ tego nabożeństwo proznie iest.

Piata/ ma wdowa żadać postsynstowy pomonienia/ y strzec sie ze wszytką pilnością zeby sie w wonnościach nieprzystoynych nie kochała: iakie są niektore oleyki/ proszki/ y rodotki/ ktorych/ nie dla lekarstwo/ ale dla kochania wzywają. Abowiem takowe rzeczy dają zapach złego sumnienia/ a iż niewiele wstydli w tych koczy tego wzywają. Ma sie też strzec od woselących inych wonności/ ktore zwykły mieć w szatach y zawoiach swoich białegłowy/ wynayduiac te wymowke/ iż to czynia dla zachowania dłuższego onych rzeczy: ano prawdziwie to czynia dla namietności/ ponieważ iatona rzecz iest/ iż bez tego siładniey sie moga rzeczy takowe zachować/ Te zapachy/ z ktorychkolwiek rzeczy ida/ mają bydz wdowom y woselkim

y wszelkim personam nabożnym za-
kazane: gdyż sie maia starać/ z sie-
bie rączyey dać dobrej sławy won-
ność/ także y żywota światobliwego
na wszelkim miejscu gdzie beda: ani-
żeli z tych rozkośnych odorow/ ktore
przed Anyoły Bożymi śmierdza.

Szosta/ ma nakazać post smá-
kowaniu rzeczy smącznych / przyro-
dzeniu niepotrzebnych/ a ten iest post
stryty/ y wstrzymieźliwość ktory nie-
widać. Przeto mimo to co sie rzekło
wzwoyś o poście, to przydamy iż każdy
dzień może człowiek pościć w smysle
smakowania/ wstrzymawaiac sie od
wśelakich rzeczy/ ktore objarstwura-
czy / a niżeli potrzebie służy. A cze-
stoć wiecey bywaia škodliwe/ a ni-
żeli pożyteczne. Lecz iż wstrzymieźli-
wość iawna prozna chwale rodzi/ tu
pilne ośo mieć potrzeba/ iż ile bydy
może/ zakrywać to przed społ iedza-
cemi/ tak swymi iako y obcymi / nie
oddalaiac od siebie tych potraw/ ale
skostować z każdej cokolwiek/ abo z
iedney część dobra/ a zostawić stry-

cie/ to co bąrzey jmatnie/ albo wpy-
tko/ albo część: Tak żeby nigdy ape-
tyt nie był nasycon/ y owszem niech
zostanie zjadza tego pożywku który
sie opuszcza. Aby tak powściągać
go mieliśmy zapłatę u Pana Boga.
Gdzie wiedzieć potrzeba/ iżchoćiaż
taka wstrzymieźliwość zda sie bydy
mała/ lecz prawdziwie iest wielka y
wielkiej zapłaty godna/ kiedy dla mi-
łości Bożej/ y na pamiątkę meki od-
kupicielowej/ wstrzymujemy sie od
rzeczy pozwolonych. A choćiaż żeby
żadnego dobra inszego to nie przyno-
siło/ przynajmniej ten pożytek ma/
każdy raz kiedy u stolu wstrzymowa-
my sie od iakiejkolwiek rzeczy/ iż na
ten czas wspomniemy na P. Bo-
ga/ dla którego miłości/ te małucz-
ka abstinencia czynimy; To wspom-
nienie / iest wielce przyjemne maie-
statowi iego. A częstokroć tey godzi-
ny/ za odpłatę daie/ z swych potraw/
duży taktowej; y uczyni/ że sie lepiej
stad nasyci/ a niżeli którym inszym po-
żywkiem cielesnym.

Siodma ma iesze wdowa ka-
 ząc pościć smystowi dotknięcia;
 gdyż nietylko dotknięcia zakazane-
 go/ ale też y pozwolonego/ y w sobie
 y w inych personach/ strzec sie potrze-
 ba. Bo kochanie z dotknięcia/ iest
 bårzo potężne/ predkie/ y rozum wy-
 niszczające. Dla tego wiele białych
 głow/ także y mężczyzn/ mizernie v-
 pądło/ tylko z dotknięcia rąk. Cho-
 ciay sie to rzecz zda bydz mała/ do-
 tknąć sie ręki w rękę/ iednak często-
 kroć to czyni/ co pieczęć na miękkim
 wołku/ iz herb swooy na nim wyraża.
 Takie iest ciało białogłowskie iako
 wół/ gdy sie iey męszczyzną dotknie
 zostawi takie wyrażenie siebie/ co po-
 tym z wielką trudnością może bydz
 zglądzone. Przeto Błogosławiony
 Jordan/ który nastąpił po s. Domi-
 niku/ w sprawowaniu zakonu swęg:
 Jednego zakonniká skrosował iz sie
 był ręki iedney nabożney białogłowy
 y wczciwey dotknął/ mówiąc: Syni-
 ziemia iest dobra/ y woda iest też do-
 bra/ iednak gdy sie to pomieszła/ wcz-

ni sie bloto. Dla tego potrzeba aby
 wdoma barzo ostrożna była około
 smysłu tego/ abowiem doznawo-
 iuż takowych lubieżności/ a te-
 raz iż sie ich niegodzi/ przedzy by
 niey/ niżli w drugiey/ ktora tego nie-
 sprobowała/ abo takiego zakazu nie
 miała/ ogień zapalić mogł. Owa ma
 bydź iako nadaley odeszłego/ a zeby
 od wśelakiey pamiatki/ rzeczy prze-
 ślych wciekała. Przeto/ nietylko po-
 trzeba zeby zmiernym smysłem
 post/ ale też y wnetrznym nakazała.
 Abowiem iako sie ma zwiernu od-
 dać/ od wśelakich rzeczy/ smysłem
 lubieżnych; tak też we wnattrz niema
 wpuszczać iakiey obcey fantaziey abo
 myśli/ ale starać sie zeby wszystkie my-
 śli były o Bogu/ ile bydź może. A kie-
 dy przychodzi myśli nieczyste y pro-
 zne/ natych miast maia bydź wype-
 dzone; wciekaiac sie do modlitwy/ y
 do świętego rozmyślania/ abo do ia-
 kiego inego ćwiczenia dobrego. Ze-
 by serce było záwsze czyste przed obli-
 cznością Pańską/ bo P. Jezus chce
 dusze, czyste,

Te wszystkie posty, ona święta
wdowa Anna poświęca, przeto też
przyszła była do takiej serca czysto-
ści i godna była mieć Ducha Pro-
rokiego, y przepowiadała Synowi
Izraelskim, przyście Pana naszego
Jezusa Chrystusa.

Luc. 2.

O modlitwie wdowy praw-
dziwej.

Rozdział Czternasty.

Modlitwa tak bardzo jest potrze-
bna do życia duchownego, i
bez niej chcieć by dz zbawionym, jest
nadaremno pracować. Przeto Zba-
wiciel nasz mówi: Potrzeba się zawa-
żać modlić, a nie wstawać. Ta bowiem
jest terra cotta człowieka ochotnym czyni.
Ta do przyjaźni Pana Chrystu-
sowej dusze przywodzi. Ta oświeca
rozum, y affekt zapala do rzeczy Bo-
żych y świętych. Ta radości Bożych
kostnie. Ta krótko mówiąc jest dzie-
łem prawdziwych Chrześcian.
Która wszelkie owoce ducha s. wyda-
je. Do niej maia się mieć wszystkie w-

Luc. 15.

Downy: B.

1. Tim. 5.

domy: bo Apostoł tak do swego Timotheusza mowi: Wdowa prawdziwa y osieroćiała, niech ma nadzieję w Bogu, y niechay trwa na prośbach y na modlitwach w nocy y w dnie. Przeto jeśli w one starodawnosć weyrzemy, naydziemy to, iż dla wielki vsilności, ktora mieli oni pierwsi Chrześcianie, około modlitwy, przychodzili do takiej doskonałości y swiatobliwości: Teraz zaś sie w tym vstaemy, bo modlitwy nie pilnujemy. Dziwna rzecz iż wiele w dom y inych białychgłowych nieczynnych czasow naszych, ktorzy wrzomo nic innego nieczynia, ieno pacierze y Psälmy mówią, a iednak tacy są, iżaby nigdy modlitwy prawdziwej nie znali. Abowiem iako Augustyn ś. powiada. Modlitwa jest podniesienie vmysłu ku Panu Bogu. O iakoż mnodzy są tacy, ktorzy wiele dobrych modlitw vsły mówią, ale serce ich nie jest podniesione ku Bogu, y przeto nie dobrze sie modlą. A to sie przytrafia takim, ktorzy niemają

serca

serca czystego / przez Jezusa miłość
 ku Panu Bogu. A tak postępek
 ich / taki był wczoraj / taki y dziś: wiele
 by się o tym mówić mogło / ale nie
 zachodząc daleko / tu tylko się powie /
 co nawiecy ku tej rzeczy służy.

Czego potrzeba do modlitwy

Rozdział Piętnasty.

NApzod / modlitwa potrzebuie
 umysłu spokojnego / y ku Bogu
 podniesionego / przeto kto się do tej
 sprawy udać / y w krótkim czasie
 przyiażni Bożej / y pokoju serdeczne
 go doświadczyć chce / potrzebą mu od się
 bie oddalić / ile może / wszystkie te rze-
 czy / które sercu niepokój czynią. A na
 przod grzechy: Spowiadać się czę-
 sto / y wielce się wystrzegać / aby wnie-
 wiecy nie wpadać / ani w powód-
 nie.

Druga / ma się strzec wielomo-
 wności / bo to bardzo potężnie prze-
 szkadza do modlitwy. A pewna że
 tymi wiecy to przeszkadza im tego
 mniej poymniemy. Tak iż wiedzieć

to po-

Obacz.

to potrzeba/ że oycem modlitwy jest
 milczenie: a matka/ miejsce osobne
 y puste. Gdyż w obcowaniu z drugimi
 niemożem się modlić/ ale kiedy du-
 śa pragnaca Pana Boga jest na o-
 sobności/ y zachowa się w milczeniu/
 prawie iakoby jest przymuszona/ że-
 by się zebrala y siebie nad się podnio-
 śla/ y tak się modliła.

Trzecia/ kiedy idzie do modli-
 twy/ ma pierwej wynyst w spokoic/ y
 smysły zwiazać/ y oddalić od siebie
 na ten czas wszelką fantazją: y wczy-
 nić sobie Boga przytomnego/ nie su-
 kając go na innym miejscu/ tylko w
 sercu swoim/ ponieważ Pan Bog
 jest we wszystkich rzeczach/ y w sercu
 naszym/ a osobliwie tych którzy go
 milują/ iako Jan s. mówi: Bog jest
 miłość/ a kto mieszka w miłości/ w
 Bogu mieszka/ a Bog w nim.

Eloan 4

Czwarta/ podniosy wynyst ku
 Panu Bogu/ y złączysy go z nim/ s-
 ma mu dziękować za wszystkie dobro-
 dziejstwa od niego wzięte/ zbierając
 je iako nakrocy w myśli swojej: To

jest za

jest/za stworzenie/za okupienie/ za
Zrzesz. y inne Sakramenty/osobliwie
ciała iego przenaświatłego: y za inne
dobrodzieystwa w osobności / Kto-
rych jest bez liczby. A osobliwie za w-
szystkie dobre nadchnienia / y za inne
dobra/ Ktore wniey Pan Bóg sprá-
wić raczył. Albowiem wszystkie dobre
uczynki Ktore my/czyniemy/ są z łaski
iego/ y wiecy ie czyni/on/ niżli my.

Piąta/ po tym oddaniu dzieł
maś żadać odpuszczenia wszystkich
grzechow twoich/ zebrawszy ie ogu-
łem/ iako nakrocey w myśli swojej/
prośac/ aby ie raczył/ dla niezmierney
dobroci swojej/ y dla zasługi matki
odkupicielowey/ odpuszcic.

Szosta/ ma żadać aby ie y on ra-
czył swoje doskonałe miłość dāro-
wać; a to słowo ma często a gęsto /
tak sercem iako y wsty powtarzać; a
mowiac to/ pomniec na meke odku-
picielowa / y na sprośność grzechu
swoego; czyniac z strony swojej/ to co
może/ żeby sie w miłości Bożej zapā-
lic mogła/ gdyż ona sama jest potrze-

bna/ y náróſem doſtateczna. Albowiem kto to má doſkonale/ má wſelkã doſkonaloſć żywota duchownego/ y iuż o wiecy proſić nie potrzeba.

Siodma/ zároveň žádać y proſić ma o perſeuerántia albo o wytrwa-
nie w miłoſci Bożej. A ieſli wzgle-
dem inſzych potrzeb/ chce proſić o in-
ſzą iáka rzecz woſobnoſci/ ktora by
była uzcíwa/ y od Boga pozwole-
nia godna; nie ieſt rzecz zła/ y oſem
dobra/ byle to w przód ſto/ co ſie rze-
kło. A iż modlitwa ieſt poſtanowio-
ná/ mimo inſe dobrej doſkonale po-
żytki/ dla zápalenia ſercá człowiecego
ogniem miłoſci Bożej/ potrzeb-
na rzecz ieſt/ żeby ſie do niey uzcíſza-
to: zwaſzcza że ten ogień ma wiele
przeciwnoſci/ y częſtoć gáſnie.
Przeto potrzeba częſto porywać o-
gńiwó dla wſkrzeſzenia ognia. Dla
czego teſz lepiſza rzecz ieſt modlitwa
krótka/ goraca/ y częſta/ á niſzli dlu-
ga/ á rzadko czyniona; Albowiem
wiecy wáży ieden pácierz z nabożeń-
ſtweny áttenciã z mowiony/ á niſzli

Obacz.

wiele

wiele/ bez atencji; bo ieden takó-
wcy mnoży goracość/ ducha/ a tysiąc
bez nabożeństwa/ brzydłość y te-
stność przynosi; Przeto vpomina-
ia często czynić modlitwe krotką/ a
osobliwie vkradaiać do tego czasu.
Náprzykład/ iezli ich wiele w kupie
przirobieć/ a bo w rozmowie z dru-
gim/ częstokroć by miała/ oczy Du-
sne ku P. Bogu podnosić/ y ná krot-
ce mówić: Pánie Jezu w spomóż mie
a miłosierdzia twegó nierac oddalać
o demnie. I tym podobne słowa/ we-
dle oświecenia Duchá S. Toż też
czynić sie ma v stołu/ ábo idąc ná
iakiękolwiek miejsce. A iezli bydz mo-
że sprziskoynością/ częstokroć od cia-
gac sie od towarzystwa/ a iść do ia-
kiey komory/ albo ná iakie miejsce o-
sobne/ pokázuiac iakoby sie co in-
go czynić miało/ y tam sie ná krotce
pomodlić. A iezli tego zażywać y w
tym sie ćwiczyć będzie/ wiecy v czy-
ni/ a niżli wiele psalmow albo in-
nych modlitw/ niemáiac namniey/ á-
bo bázno máto atencji. A choćiaż

jest rzecz dobra wiele mówić Pja-
 mów, iednak lepiej jest wdać się na
 Contemplácia y na wnetrzną modli-
 twę, ktora serce ku miłości Bożej za-
 pala. A jeśli kto rzecze, iż gdy takowe-
 go ćwiczenia pilnuie / korone y in-
 szych modlitew postanowionych od-
 prawować niemoże: Wia to tak się
 odpowiada / Jz jeśli nie jest kto powi-
 nien dla obietnice / albo dla iakieg ro-
 skazania do modlitw takich / jeśli
 ich odmawiać niemoże, niech ie zgo-
 ta opuścić. Albowiem daleko lepsza
 modlitwa ktora się czyni z rozmyśla-
 nini / a niżeli gromada tam tych bez-
 niey; bo te w czyniono dla tam tey.
 Błogo tym co się wiecey modlić nie-
 mogą ieno w wnetrznie rozmyślając,
 gdyż to jest modlitwa doskonałych,
 y sprawa Anielska. Lecz / chociażby
 dał się ten kształt modlitwy, nie tak
 się ma rozumieć, żeby tak zarów być
 miało / ale to dla tego się mówi / że
 by w pomnieni byli nie doskonałi
 do prawdziwey modlitwy y rozmy-
 ślania. Przeto mówi Paweł S. My

modlic

modlić się nie umiemy / ale Duch S.
 słabość naszą wspomaga / y czyni że te
 go w sytekę prosimy / co ku zbawie-
 niu naszemu należy / splączem nie wy
 powiedzianym. Przeto bądź wdowy
 bądź też któkolwiek / beda się chcieli
 do modlitwy wewnętrzney wdąć / czę-
 stokroć ich duch S. nauczysz / wszelkich
 sposobow środków miłości / y po-
 dziech od niego życia / y żywot ich
 wszytek będzie iako Anielski na ziemi.

Dobrali rzecz iest radzić w do-
 wie, abo mężatce, iż by ślub v-
 czyniła Bogu, czystosc w do-
 wią zachować.

Rozdział Szesnasty.

Augustyn S. w księgach które na-
 pisał O dobrach stanu wdowie-
 go / napomina ie / żeby ślubity Bogu
 czystosc wdowia. A dając tego dwie
 przyczynie mówiac: Pierwszą / iestli
 wiele mężatek / niedługo po weselu /
 dla odesścia mężow ich w daleką kraj-
 nie prawie iakoby nagle staia się w

do wami; a czekając zwrócenia ich
przychodzą ku starości. A gdy się oni
wroczą/ zda się im/ iakoby teraz zno-
wu w stan małżeński wstępują: Coż
za przyczyna/ iż gdy mają długo przy-
ście swoje zwłacza/ może z obu stron
bydź pohamowana pożadliwość cie-
lesna/ że w cudzołóstwo albo w inny
grzech cielesny nie wpadną? Czemu
by też porościagnąć się nie mogła/ ta
persona/ która czystości ślub uczyni-
ła/ żeby święto krzystwa nie popelni-
ła/ to jest żeby ślubu Bogu uczynio-
nego nie przestąpiła?

Druga/ podobna pierwszey: J-
takie białogłowy wietrze wzruszenie
požadliwości w sobie czują/ które je-
by kiedy wypełniły/ nie są bez nadzie-
ie. Ale te/ które już przez ślub czystość
swoją poślubiły Bogu/ taką nadzieję
od siebie od czynią/ która jest pod-
nieta pożadliwości. Przeto daleko
śnადniej/ może bydź namietność po-
hamowana/ którą się żadna nadzieja
y oczekiwaniem niewspiera ani kara-
mi. Może się jeszcze wiecy przydać do

tego wywodom.

Naprzód/ ślubieć czystość/ iest
bárzo płatny uczynek przed Pánem
Bogiem/ ponieważ iest ákt wysoce
známienitey cnoty/ ktora zowa Reli-
gia/ przez ktora człowiek wyrządza
Bogu służbę przystoyną/ y część ie-
mu powinna. Nád to/ im wiścy iáki
ákt ábo postępek cnotliwy/ rodzi
się y bierze początek/ od wiela y za-
cnieyszych cnot/ tym się bárziej podó-
ba Pánu Bogu/ y wietsza ma przy-
sługa. Lecz iż czystość/ ktora kto zó-
bu zachowa/ nie tylko odmierność
ábo czystości pochodzi/ ále też y od
Religiey; á tá cnota dáleko iest za-
cnieysza/ y między cnotami moral-
nymi dáleko świetnieysza y osobliw-
sza. Przeto zachować czystość z ślu-
bu/ wielce podoba się Pánu Bogu/ y
dáleko iest płatnieysza/ á niżeli czy-
stość zachowana bez ślubu.

Przy tym/ iáko mówi ś. Anselmus
ten ktory iáka kolwiek rzecz czyni z
ślubu/ drzewo zowocem Pánu Bo-
gu ofiáruić; to iest wola z dobrymi

wczynkami; lecz kto kromia slubu i
 ki dobry wzynek uczyni, owoc tylko
 Pánu Bogu ofiáruie.

Nad to, kto ofiáruie rzecz iá
 ka Pánu Bogu, wiecy sie poddaie
 Boskiemu máiestatowi, á niźli ten
 co tego nie czyni; Abowiem odiać se
 bie własná wolność, w tey rzeczy, o
 ktorey czyni slub dla miłosći Bożey,
 iest rzecz bárzo známienita y płatna.
 Dla tego Origenes nápomina nietyl-
 ko wdow, ale teź y meżátek, żeby czy-
 stość swoie wdowia obiecowáły Pá-
 nu Bogu: mowiac te ábo podobne
 słowa: Jesliś by mie Pan Bog ośie-
 roceniem náwiedził, przez śmierć
 małżonká moiego, czego ia nigdy nie
 prágne, niechce myślic o żadney in-
 ney rzeczy, iedno trwáć wdowa, nie-
 potálana, nienáruřona, y krom zma-
 zy cielesney. A to Pánu Bogu me-
 mu obiecuie. Te ráde on dáie meżá-
 tkom, aby dobrego przedsiwzięcia
 y świetey obietnice Pánu wczynio-
 ney, zaślugi dostapily, chociażyby
 one pierwcy niż meżowie pomárły.

Lecz

- Lecz choć iayże rzecz ta iest prawdziwa/ iednak może sie iey co zarzu-
 cić. Naprzod / iż taka iest ludzka
 przemotność / że po zakazaniu / wie-
 cy sie ma do rzeczy zakazaney / albo za-
 broniony / co pospolicie białey plci
 sie przytrąfia; Skąd iest przypowieść
 Samo zakazanie / czyni pożądanie.
 Niemiasz tedy uczynność / słub czy-
 stości / wietrze pożadliwości w sobie
 czuie burza / y dzieje pokusy mierny.
 Przeto zda sie rzecz niebezpieczna /
 czynić słub czystości.

Druga / słub przestąpić / iest bār-
 zo ciężki grzech / y iako 6. Thomaś
 mowi: iest cięższy niż krzywoprzysię-
 stwo. Lecz iż białagłowa iest pospo-
 licie wmyśli mdłego y nie stateczne-
 go / zda sie rzecz byż niebezpieczna
 czystość obiecować / po i sie świętym
 bawi.

Trzecia / Jesli nawet Apostoł
 tak mowi: Chce żeby wdowy młode
 były za mąż / ożenki rodziły / y go-
 spodyniami były. Przeto niema im
 byż radzono aby w czystości zostać

1. Tim.

miały; a daleko mniej/ żeby ia Pánu Bogu obiecowáły/ albo ia ofiárowáły.

Ná te zámíoty ták sie moze odpowiedzieć: Co sie tknie pierwośego/ chociaż by ták było/ iż białegłowy rzeczy niestusnych y zátazáných pospolicie požadáia/ póki sa we właśney krewości/ ale kiedy ie táká Beza wesprze/ tym bárziej sie strzega co ieś zátazánego/ im bárziej bacza że sie to niegodzi; Przeto záwśe máia żadać w spomożenia łaski Bozey y wśtáwiczného posítku Duchá s. ośóbliwie po wczynieniu ślubu.

Zle do wtorego/ to pewna gdy by Duch s. nie był ták łaskawy/ y ták predki/ ku dáníu ráťunku krewości y niestáteczności ludzkiej/ bytá by rzecz niebezpieczna czynić ślub czystości; przeto żadna tego czynić nie ma/ okrom dobrego rozmyślu/ wśnóści/ y wozrywánia Duchá s. nie wśáiac w síłách/ ani w záslugách swoich/ iáko mędrzec mowi: zrozumiałem że ińáczey niemoże byđz powściagłiwy

Sapient. 8

ieśli

ieśli Bóg nie da.

Na trzeci/ tak sie ma odpowie-
dzieć; iż/ iako Doktorowie świadczą/
Apostoł s. na tym mieyscu rzecz ma/
o wdowach zuchwałych/ świegotli-
wych/ rozpustnych/ bo tak mowi: Kie-
dy sie już zbawia y uczynia swa wo-
la/ chcapotym za mąż iść. Żaisze ta-
kim wdowom lepiey iest iść za mąż;
abowiem małżeństwo nietylko iest
wład przyrodzenia/ ale też lekárstwo
grzechu.

Właściciel áczkolwiek ślubieć
czystość/ własnie ieno samym wdo-
wom/ do małżeństwa/ albo przyna-
mniey do oddania powinności mał-
żeńskicy sposobnym należy/ iednak ie-
śli wdowoy stare to przedsięwzięcie
máia/ iż gdy by były młode obiecały
by Panu Bogu czystość wdowia/
mam za to/ że ich ten dobry áffekt/ nie
będzie bez przysługi y zapłaty w Lú-
bie. Przeto dacie sie radá aby z wiel-
ką mądrością takie myśli y przedsię-
wzięcia stanowily/ tego serdecznie
żałuiac/ iż gdy młodsze były/ z obietni

ca/wdowiey czystości/Panu Bogu
się nie stawiały.

Iako wdowa dac ma przykład
dobry.

Rozdział siedmnaſty.

Przykłady wiecy niſzli ſłowa wzru-
ſzaia; przeto tacy/ ktorzy dobrej
rzeczy drugich uczac/ ſami tego nie-
czynia/ nie nieſprawia/ zda ſie bowiem
tym ktorzych uczą/ iż to ſą żarty/ y rze-
czy nieperwne/ y wiele ſię ich gorſzy z
nich/ y mówią: Lekarzy wzdrow ſię
Luo. 4. bie ſamiego pierwey/ potym nas le-
czyć będzieſ: A zaſte uczyć a nie czy-
nić/ nie inſzego nie ieſt/ iedno podać
w rece Boże ſententia przeciw ſobie
y mówić: Panie przez moje ſłowa be-
dzieſ mie ſadził. Kto tedy mówi a
nieczyni/ niech nie będzie ſtóry ku
ſtrofowaniu drugich. Potrzeba bo-
wiem pierwey czynić/ potym uczyć/
nie ſłowy ale przykłady. Dla tego/
co ſię tćnie o czym mowiemy/ mimo
to co ſię rozmowyſ powieǳiało/ chcieli

bydź

bydź wdowa przyczyna inych zba-
wienia/ przez dobre uczynki y przy-
kłady/ naprzedniemy obyczajem/
ma sie strzec/ żeby nie dała złego przy-
kładu w sprawach zwierzych. Ja-
ko to około majątności/ żeby nie była
troskliwa w iey nabywaniu/ albo tru-
dna do zapłaty tym co winna/ zwła-
szczą robotnikom: żeby nie była skapa-
do iakmużny wedle stanu y możliwości
swoiey: A owsem z każdej miary
ma sie pokazywać bydź bärzo dale-
ka od tego wstytkiego. Druga/ nie-
ma szukać chwały świata/ ani sobie a-
ni dziatkom/ ani powinnyim swoim:
ale pokazywać sie wstytkim/ iż tylko
chwała Chrystusowa jest w bita w
serce iey.

Trzecia/ żeby wbor iey nie był
zbyt nie kōstorny / ani wytmorny:
Ani też zbyt nie niski y nieprzystoyny
ponieważ zbyt y w tym y w owym/
mnoży prozna chwałę w sobie/ a w
drugich wzgārde/ albo zły przykład;
ale wstytko niechay będzie pomier-
nie wedle stanu swego: a iesli by pr:

sto na iedne z tych dwu stron przeciwnych sie nachylić/ tedy ráczey / tam gdzie mniej niż wiecy; a osobliwie je by ubior wszytek był uczciwy.

Czwarta/ ma powściągać ięzyk iako sie niedarno mówiło/ y niema bydz bardzo towarzyska; bo inaczey poważność przystoyna utraci. Piąta/ ze wszytką pilnością na każdym miejscu ma sie strzec od gniewu/ a bowiem kiedy personą gniewliwa/ jest iako bestya/ y słow siła mówi/ y gestow siła czyni/ ktore wielkie zgorzienie daia/ tym co tego słuchaią; zacząym też idziec w nich niepoprawa/ y owsem barziesy sie gorza.

Szosta/ we wszytkich sprawach swoich ma pokazywać wielką pokorę serdeczną/ ponieważ strofowanie y nauka/ ktora z umysłu pokornego pochodzi/ jest przyiemna/ hardość zaśie jest wzgardzona. Siódma/ we wszelakim opcowaniu ma sie pokazywać bardzo cicho y łaskawie/ iako y drugie/ kiedy to bez grzechu uczynić sie może/ a bowiem te ktore sie poká-

zuia na

zuia nązbyt surowe y rozne od inych
nie uczynia pożytku w bliznim, bo te
ktore są nie doskonałe, mniama iż
się to z pychy dzieie, a iż chcą bydź wi-
dziane za święte: Przeto we wsela-
kim swym opcowaniu ma wdowa
pokazać, iż ma ku personam, z ktory-
mi obecnie prawie serdeczna miłość,
zawsze pragnienie mając dogodzić
im we wszytkim, niebiorac nic od
drugich, ale raczej z swego dając w
ich potrzebach. W wściech swoich
ma mieć zawsze słowa Boże, prawie
słodkie y ocukrowane, bo takowe po-
teżnie ciągną animusze ludzkie do mi-
łości Bożej. Co jeśli się zachowa, z
tym co się wyżej powiedziało, mo-
ga też potym y słowa drugich uczyc-
iako się powie.

O nauce którą ma wdowa sło-
wy podawac.

Rozdział Osmnasty.

Choć iayże Apostoł s. zakazuje bia-
ley głowie uczyc iawnie, iednak
oney nie

I. Cor. 14

oney nie iest zabroniono w ojobno-
 ści wspominać/ kiedy tego iest potrze-
 ba/ y owsem iest platno. Prawda
 iest że białagłowa niema bydz przed
 ka do nauczania/ bo wiecy iey przy-
 stoi milczeć/ y z pokora sie uczyć.
 Wlasnie tedy nie nalezy iey nauczać/
 tylko swoich ktorym iest przełożona/
 iako syny/ corki/ a nuczeta/ y sluzebni-
 ce. Inzym zaśie ktorym nie iest prze-
 złożona/ niema chcieć dawać nauki/
 ażby iey o to żądano/ y iakoby przy-
 muszano/ by też niewiedzieć iako w-
 czona y mądra była/ żeby sie niezdą-
 to/ iż to czyni dla prózney chwały/ a
 żeby ia miano między innemi za uc-
 ciwa/ obyczajna/ y żywota świato-
 bliwego. A iż wdowa niemoże tego
 uczyć drugich czego sama przez sie
 nie umie/ potrzeba żeby sama była
 dobrze wyćwiczona we wszystkich rze-
 czach.

Naprzod wdrodze Pańskiey/
 przez kazania/ czytania/ napomina-
 nia/ y przez własne doświadczenie.
 Owa kto szuka drogi żywota ducho-

wnego/

duchownego/ niech ma na pamięci/
 Credo: to iest wyznanie wiary/ dzie-
 ściotro przykazanie/ y dobre pora-
 dy/ ktorych sie od drugich nauczyła/
 albo przez własne sprobowanie życia
 swego dobrego/ a to daleko lepsza/
 abowiem nauka ktora z doświadcze-
 niem iest nabyta/ z wielką potężno-
 ścia wdawana bywa/ a niżli ta ktora
 z wst cudzych pochodzi/ osobliwie kie-
 dy sie nauczy/ przez oświecenie Bo-
 że w świętych modlitwach/ a iż slo-
 wa z miłości Bożej pochodzą. Tu-
 zaś niech będzie ostrożna/ żeby iakie-
 mu widzeniu albo objawieniu niebar-
 zo dowierzała. Bo szatan iest mietel-
 nię subtylny/ zwoodzi wielu wstarcze-
 nie. Przeto iessi sie iey co takowego
 przytrafi ma to oznaczyć spowiedni-
 kowi.

Druga rzecz wczym ma bydź w-
 dowá wyćwiczona: w dobrym rza-
 dźcie domu swego/ w dobrych y przy-
 stoynych obyczajach/ a w tym ma
 ćwiczyć y nauczać wszystkie domow-
 niki swoje/ iednak takie nauczające
 nie każdej

Eccle. 22

nie każdey wdomie przystoi; bo nie
wszystkie mają sto głowy y domcipu.
Przeto młodszym potrzeba raczey
sąmym sie uczyć/ aniżeli chcieć dru-
gich uczyć. Jednak tu wiedzieć po-
trzeba/ że ta młodość nierozumnie sta-
tak dalece czasu/ iako obyczajom y
ćwiczenia. Albowiem iako pismo mo-
wi: Starość niebywa poczytana od
wielulat/ ale od dobrego rozumu.
Dla tego niektore wdomy sa stare w
latách/ a młode w rozumie: Tym nie-
należy drugich/ ale samych siebie uc-
czyć / żeby sie starzały w rozumie.
Drugie sa młode w leciech/ ale sta-
re na umyśle. A chociażże młodość
poniekad umnieysza poważności ie-
dnak taki mocy iest stateczność/ iż mo-
że czynić urząd nauczycielki. Wszakże
takowa/ ktora y w leciech y w rozu-
mie iest stara/ wietşy pożytek uczyni.
Jesliż tedy w domá w tych dwu rze-
czach wyćwiczona będzie/ zachowu-
jąc to co w zwoysz sierzećko/ może wiel-
ki na Duszach pożytek uczynić/ nie tyl-
ko między swoimi/ ale y obcymi.

Jako

Iako się ma wdowa sprawo-
wac, tak z dziećmi swoimi, iako
y z sługami.

Rozdział Dziewiętnasty.

NAprzód, ktora ma dzieci/ niema
ich miłować cielesnie/ ale praw-
dziwie duchownie: ani im ma żadać
dobr doczesnych/ wiecey niżby im by-
ły do zbawienia potrzebne/ ale tylko
iako dosyć wedle ich stanu y condy-
ciey.

Druga/ niema się zbytnie bawić
abo obmyślać iako by ie bogaty-
mi y zacnymi w świata widział/ ale
raczej żeby Pana Boga nie obrazali
a żeby bogactwo dusznych proznymi
niebyli: a te są/ miłość/ y łaska Boża/
cnoty, y dary ducha s. z uczynkami
cnotliwymi y przykładnymi: poru-
czając ie często y goraco Panu Bo-
gu/ aby raczył im bydź oycem/ spra-
wcą/ y obrońcą.

Trzecia/ nad to ma ich do wszelá-
kich cnot napominać/ aby do łoscio

to w/ y swiętych Sakramentow weze
 szali. A kiedy Pana Boga obraża-
 ia/ tedy ich ma strofować y karać z
 miłością/ biorąc przykład od oney
 nabożney y swiętey matki/ Ludwui-
 ki s. Krola Francuskiego/ ktora mu
 z wielką miłością tak wiece mawiała:
 Damiensu synu wolalabym raczy ze-
 byś umarł/ a niż bych cie miała wi-
 dzieć iednym grzechem śmiertelnym
 obrazić stworzyciela twego.

Czwarta/ iesli ma slugi albo slu-
 żebnice/ niema im zatrzymywać ich
 myśla zasłużonego/ ale z ochota y nie
 odwrotnie ma każdemu z nich do-
 stęć uczynić.

Piąta/ owa ma wiedzieć wdo-
 wa/ iż niezmiernie trofki o rzeczy ziem-
 skie/ z miłości cielesney pochodzą/ a
 Math. 6. iż zakazał tego Pan Chrystus/ y iest
 grzech wielki/ bo przeszkadza poko-
 iowi dusznemu y trapi serce/ mnoży
 zbytnie zabawy/ rozmaite rostargnie-
 nia/ y myśli niestateczne. A niedo-
 puszcza dobrze sie modlić/ y spilno-
 ścią godziński koscielne abo koronke
 mówić.

Wdowi Roz. Dwudziesty 53
mowić. Przekłada światemu roz-
zmyślaniu / y w nocy niedopuszcza
odpoczynku.

Jako wdowa może y ma
przysc do doskonałości cnot
Świątych.

Rozdział Dwudziesty.

POnieważ Pan Bóg jest gotow
dać także swoje y wszelką doskona-
łość każdemu / y owszem nas wprze-
dza : Rzecz słusna jest / abyśmy sie
temu nákrótce przypátrzyli / co po-
trzeba czynić każdemu / ale osobliwie
wdowie / aby była doskonała. Pier-
wszą / ma byđz oczyszczoną od wszelkie-
go grzechu śmiertelnego / z prawdzi-
wa y serdeczna skrucha / z pokorna
spowiedzią / y z pokutniacym dosyć
uczynieniem. Jáko nas tak często
pisano s. prowadzi do tego mowiac :
Wynowaycie sie y bądźcie czystymi.
Wmiej od złości serce twoie / a be-
dziesz zbawion.

Esa. 1.
Iere. 4.

Wtóra / ma sie strzec od grze-

§ 2

chom

chow powśednich/ bo te są ktore go-
 racość miłości oziębiała/ poumnoże-
 niu własce/ pośtemptowi y dośkona-
 łości wszytkich cnot przeskadzaia.
 Dla oddalenie zaśie tych grzechow
 powśednich/ potrzeba ścieżec sie od
 myśli nie pożytecznych/ od słow pro-
 znych/ od śmiechow y żartow nie-
 śusnych/ y od innych zabaw niepo-
 tecznych: a ośobliwie od opuszcza-
 nia rzeczy dobrych. Lecz iż wszytkich
 cztowiek wścieżec sie niemoże/ przeto
 na każdy dzień opłakiwać ie potrze-
 ba/ y prosić odpuszczenia od Pana/ z
 postanowieniem: poprawy. A nie
 trzeba ich sobie lekce ważyć/ aby nie
 przysło o wpadek w cięższe/ iako mo-

Eccle. 19 wi pisano.

Trzecia/ ma bårzo czesto y zwiel-
 kim nabożeństwem rezywać Paná
 Boga/ aby ia raczył w spomoc/ o-
 świecić/ rzadzić/ y bronić/ żeby ie
 niedopuscił zwyciężyć/ iakiemu nie-
 przystoynemu poruśzeniu gniewu/ a-
 bo pychy/ albo niecierpliwości/ albo
 gorzkości na duszy/ albo poządliwo-

ści/ albo

ści/ albo lakomstwu/ albo zazdrości
y innym tym podobnym wystem-
pkom.

Czwarta/ cokolwiek czyni/ dla
miłości/ chwały/ y czci Bożej czy-
nić ma/ żeby wieczne szczęście otrzy-
mała/ gardząc wszelką czcią ludzką
do czego pospolicie są bårzo skłonne
rodowcy.

Piata/ ma waleczyć osobliwie/ z
wielką potężnością/ y goracością/
przeciw tym wystempkom/ do któ-
rych bårzciej jest skłonna/ zarożę wzy-
wać dla tego wspomozenia Pań-
skiego.

Szosta/ ma przynajmniej ieden
raz na dzień/ odwożić się w skryto-
ści serca/ y rachować się z sumieniem
swoim/ przed oblicznością Bożą/
wważając własne defekty/ opłakuiac
je: poprawę/ spowiedź/ y dożyć wczy-
nienie żańie/ ząpernie sobie stąno-
wać.

Siodma/ pierwey niż poydźie
na pokoy/ ma myśleć/ iąko ten dzień
strawitą/ co dobrego opuścitą/ co złe

go popelnitá/ prośac zá oboie odpuszczenia. A iesli naydzie że co dobrego uczynitá/ niech to przypisze Panu: A iesli co złego/ sobie samey. A niech też dziękuje P. Bogu/ ze wszytkiego sercá/ zá dobrodzieystwá/ zá łaskę/ y miłosierdzie/ ktorego z nia używa/ y ze wszytkim światem/ żegnając sie y oddając stworzycielowi y odkupicielowi swoemu: A z iákim dobrym rozmyślánien niech zasnąć vsilnie.

O śnia/ ocłnawšy w nocy/ ma zaraz podnieść serce ku Panu Bogu/ modlac sie y rozmyślając. A iesli ma sto sił/ ma wstać/ czyniac modlitwe przez iáką chwile. Ale iáko w spaniu tak w iedzy y w pićiu/ ma mieć miarę. Bo tak czyniac/ stanie sie predko we wśelákiey cności doskonała. A Pan Bog stońce mądrości y sprawiedliwości/ oświeci y zapali serce iey/ y często ia námiedzi/ y nápełni wćiedhą y wdušy iey będzie zláská swa przebywał.

O wstydlivosti y czystosci
wdowiey.

Rozdział Dwudziesty pierwszy.

Iż są niektóre niewiasty/ iako skoro
pozbedą mężow swoich/ idą za swa
wola/ y trąca droge czystości: Aliż
nie idą znówu za mąż/ nie czynią te-
go dla miłości czystości/ ale iako sie
rzekło/ dla swej woli: Nie będzie od-
rzeczy (ponieważ niewstyd/ iako jest
wstytkim wiadomo/ jest rzecz bärze-
skarada/ sprośna/ y zelżowa/) zeroke-
laka przystoynością y łaskawością/
starac sie/ odciągnac ich od tego ble-
du.

Choć i yż to jest pewna y iaw-
na/ iż przednieysza przyczyna wodo-
miej czystości/ jest śmierć/ jednak
dla okazji/ potym sie staie dobro-
wolna/ przeto słusnie iest pochwal-
godna/ bo iest bliska pamiensstwa/ a
daleko zacnieysza niżli wtore matien-
stwo/ ponieważ wedle zdania An-
stota Pawła/ dla niektórych spraw/
wodosstwo wieccy sie przybliża y wią-
że z pamiensstwem/ kiedy tak mowi:
Białagłowanie mężatka y panna. 1. Cor 7

Leuit. 21.

była święta ciałem y duchem. Alcho-
ciayze wdowy straciły koronę Páni-
stwa, dla pierwszego małżeństwa, ie-
dną maia odłożona koronę czysto-
ści. Ta zaś iako wstępuje koronie pa-
nińskiej, tak też wprzódza małżeń-
stwo: y tak wiela stopnię jest wyz-
sza nad meżatkami, iako one pod pā-
nami. Przeto czytamy w trzecich księ-
gach Mojżesowych, iż sie godziło
corkom kapłanśkim wdowom, poz-
wać, iako przedtym gdy były panna-
mi, z ofiar świętych, z których, po-
kazyli meżowie ich, nie tylko ich po-
zywać, ale ani sie dotknąć im nie go-
dziło.

Upogan starych, y w tych rze-
czach które do Religiey należą, w
tak wielkim poważaniu były wdo-
wy iako y panny. Abowiem iako w
Rzymie, staranie żeby ogień, ku czci
Boginiey Vesty nigdy niegasnął,
samym pannom tylko zlecone było.
Tak w Atenach gdzie też ogień oś-
wieczny trzymano, ku czci Pitiey, sa-
me wdowy te powinność miały. Da-

i acznac.

Wdomin Roz. Dwońdzie. pier. so
iac znać/ iż tak oni sobie wdostwo/ ta-
ko Rzymianie pánienstwo/ poważali.
Przeto/ áczkolwiek Páwel s. nie bro-
ni wdowom iść za mąż/ iednak to
twierdzi/ iż by były szczęśliwe y blo-
gostawienie/ jeśli by w domami zo-
stały. A między innymi przyczynami
iako piśe do Timotheusza/ dla czego
rozkazuje/ áby czcił wdowy/ tá iest ie-
dná/ iż wiare nienaruszona pierwsze-
mu mejowi swemu zachowały. Abo
wtem wstrzymieźliwości iasnie sie po-
kazuje staranie o czystości: ale w me-
żactwach/ zba sie/ że ábo starość/ ábo
wstyd/ ábo samo vprzytżenie/ dru-
gim małżeństvom koniec uczyniło.
Iiako rozliczne małżeństwa nie są
od szemrania y nieszczęścia wyiete.
tak też iedno/ godne odpuszczenia/ y
pełne podćmności. Lecz dla tego
małżeństwa nie ganiimy/ chociaż je ie-
niżej pod wstrzymieźliwością kła-
dziemy. A ktożteż niebaczy/ iż sobie le-
piej tá wdowá radzi/ ktora tylko ser-
ce swoje ma ku rzeczam. Boskim/ a ni-
żli tá/ ktora tylko o rzeczach świec-

Tim. 5.

fich myśli/ chcąc się podobać mezo-
wi wedle Apostoła. A iako mówie-
my iż niegrzeszyć ta/ ktora do małżeń-
stwa idzie przystoynie; Tak też twier-
dzimy/ że ta jest błogosławieńska/ kto-
ra iść za mąż powtore niechce/ aby
tak wolniey złączyć się mogła z Pa-
nem Bogiem. A chociaż Paweł s.
mowi: Chce żeby młode sły za mąż/
dziatki rodziły/ y gospodarstwo spra-
wowały: Jednak nie jest przeciwny
temu co się rzekło / gdyż tego tylko
dla wmiarowania niepowściągliwo-
ści pozwala: Bo dla tego przydaje/
żeby przeciwnikowi nie dawały żad-
ney przyczyny ku złorzeczeniu/ abo-
wiem się już niektóre obrocily za śa-
tánem. Oddal precz suspicja niepo-
wściągliwości/ a nie będzie przyczy-
ny mówić/ chce żeby młode sły za
mąż: Ponieważ tego uczył/ że są szczę-
śliwsze ktore tak zostają. Jaka te-
dy rzecz wedle zdania Apostolskiego/
iż nie jest z każdej miary dobrze wodo-
wom iść za mąż/ mogąc żyć w czysto-
ści: ale tylko tym/ ktore krewkości

Wdowim Roz. Dwudzie. wtory on
wicy, aby to czystości wytrwać mo-
gły/ nie wfaiały godzi się y rzecz przy-
stojna aby nie wpadły. Przeto mowi
to się wstrzymać niemoże/ niech się
do małżeństwa vda/ bo lepiej jest w
małżeństwo wstąpić/ niżli bydz pa-
tonym.

Przykłady godne wieczney
pamięci, białychgłów ktore
prawdziwe vvdostvvo zacho-
vwały.

Rozdział Dwudziesty wtory.

W Edlezdania Jeronima s. Pau-
li zacney oney Rzymianki mo-
ze bydź przypisane chwala osobliwa/
wdowiem czystości/ ponieważ gdy
tey umarł mąż/ tudzież zaraz wśyttki
ni roskosiami świata tego wżgar-
dziła/ o żadney rzeczy (bedac w tak
wielkiej obfitości rozlicznych maie-
tności) tak barzo się niestarała/ ia-
ko o wieczney czystości. Toż uczyni-
ła Blesilla przedziwna we wśyttkim
corla

cortá iey/ tá barzo mlodo zostawpy
 wdowa/ teyże drogi czystości s. na
 śladowała. Niemnieyshey chwale
 godná Melánia / tá niepochowa-
 wszy iesze meżá/ drem synaczkow o-
 sobliwych postradala/ ktore gdy do
 ciatá meżowego zaniesć kazala/ ie-
 dney teżeczki nieurotnosy patrzyła
 ná to dziwowisko. A tak sie swiaté
 y sprawámi małżeńskimi zbrydzała/ z
 krom odwołki/ wieczna czystość swo-
 ie wdowia Pánu Bogu oddala. Ani
 też ma byđ podley rozumiano o El-
 wfráziey tájże Rzymiáncé; tá też be-
 dac w kwiecie mlodości/ ślachtetná/
 wrodziwa/ y Bogáta/ po śmierci
 meżowej/ żadnym obyczáiem/ áni
 ná przyczyny Cesárskie/ do wtorego
 małżeństwa/ náchylić sie nie dała. A
 śedszy do Tebáidy/ w wieczney czy-
 stości barzo swietobliwie żyła. Toż
 też iákimiarz uczynila Elzbieta/ cor-
 tá Krolá Węgierskiego/ bo zostaw-
 szy wdowa/ záraz wszytkimi roskosá-
 mi krolewskimi wzgardzila/ nád to
 ná posługi ubogich y chorych wszy-

tká sie

tra sie wydata/ nie dopuszczając aby
 icy kto/ o inszym oblubienicu/ tylko o
 Panu Jezusie rozmianke czynil/ kto
 rego prawdziwie w onych ubogich
 uznawala. Lecz iako szesliwiec tra
 filo sie Constancy corce Constanti-
 na wielkiego Cesarza/ ze iesze zaży-
 wota meza swego/ otrzymala v Pana
 Boga sobie y mezowi/ naypoziadliw-
 szy dar czystosci/ abowiem bedac od
 rodzicow dana za malzonke Galika-
 nowi Hetmanowi woyska Rzymskie-
 go/ tak szesliwiec wymow byla/ iz
 go nie tylko namowila/ ze z Pogani-
 na stal sie Chrescicianin/ ale tez na
 to namiodla/ iz on porzuciwszy spra-
 wy wojenne/ y purpure Cesarsta/ dla
 milosci Pana Chrystusowey/ wespo-
 let z nia uczynil slub wieczney czysto-
 sci. Wiezda sie aby w milczeniu mia-
 to bydz opuszczone przedsiwziecie/
 Galli przezacney Bialyglowy/ cor-
 ti Simacha Consula Rzymskiego. Ta
 tez barzo mloda zostawszy wdowa
 gdy wpadla w chorobe/ w ktorey wsi-
 tka owrzodziata/ a gdy icy lekarze
 mowili/

mówili/ iż żadnym obyczajem z tak
 ciężkicy y przykrey choroby wleczone
 bydz niemogła/ iesli znomu nie poy-
 dzie za maż: wżgardziła ich rada/
 mówiac / iż wolala wśelaka rzecz
 przeciwna cierpieć y owszem sama
 śmierć/ by tego była potrzeba/ a ni-
 żeli za maż iść. Ania też takżę Rzy-
 mianka wielkiego wstydu białagło-
 wa/ po śmierci meża swego/ z któ-
 rym niedlugo żyła/ nigdy niechciała
 przyjaciotom swym zezwolic aby o-
 puszciofsy płacze y smutki/ powtore-
 śla za maż/ chociaży była młoda/
 śliczna y bogata. A gdy iey pytano
 przyczyny przycz by meżem gardziła/
 odpowiedziała: Jesli bym śedfsy za
 maż dobrego człowieka znalazła/ ia-
 kom miała pierwszego/ była bym w
 wstawniczey boiaźni żebym go niepo-
 stradala. A iesli złego/ niemam przy-
 czyny dla czego bym nieszczęścia ta-
 kiego/ sprobować miała. mowa y
 sprawa zaiste barzo madra y godna/
 żeby była od wszytkich wdom serdec-
 znie umiłowana y chowana. Ale

barzo

bárzo máto tákich coby tákowa ma-
drość chćiały z rozumieć/ y niebespie-
czeństwa všc.

Niemnięšego tež zálecenia go-
dna była ona odpowiedź Olimpiey
wdowoy Czárogradzanki/ wierney v-
czennice Chryzostoma s. Tegdy sam
Theodosius Cesarz vpominal áby
mezá poiełá/ ponieważ ieno przez
dwádziestá miesiecy z mežem żyłá/ y
v rošytlich to mninanie bylo/ że po-
niežu Panna zostátá: mloda/ zacna/
bogáta/ vrodzima/ wielkiego dowci-
pu y náuki/ ták odpowiedziátá: Je-
śli by byl moy Pan chćiał žebym mežá
miałá/ nie brát by mi go ták rychłó/
ale iż baczyl žem ia do stanu małżeń-
skiego máto sposóbná byłá/ á iż by mi
sie/ z tego/ žebym sie mežowi podo-
bátá/ máto záwiazátó/ predko mie z
tych opecíń rozwiązał/ y z tey niewo-
li wybáwil/ sprzydatkiem chćci ná-
dušy mey do iárzma vstrzymięžliwo-
ści. Rádá záiste wielce šwietobli-
wa/ y godná žeby sie iey Chrzescián-
skie biáległowy pilnie przypátrzyły.

Alle co

Alle co za dżiw iestli w dostwo iest podobne przyrodzeniu/ponieważ sama natura w niektórych stworzeniu brzydzi sie drugim złączeniem. Jako czytamy o synogarlicach/ abowiem strąciwszy raz torowczyśa/ uż ostatek życia/ w osobności trawi.

W lakiey czci v Rzymian y v Zydovv zavvse była czystosc vvdovvia.

Rozdział Dwudziesty trzeci.

Zaden sie dżiwować niema/ iestli tak Chrześciańskim białymgłowam/ Stan wdowi zalecaia/ ponieważ iestże v Pogan/ osobliwie v Rzymian/ w wielkiey czci były wdowy/ iż po śmierci vbierano ie w Korone wstydu/ y tym obyczaiem przybrane iako triumfujące/ z wielką wzięwością wynosono ia na wydoł. Iestże drugi sposob czci dawali Rzymianie wdowiey w stydlivości/ iż czasu wesela/ niedopuszczano aby sie ktora niewiasta nowey oblubienice

dotknąć

dotknąć miała/ tylko te/ które iedne-
go męża miawszy we wdostwie trwa-
ły: dając znać przez to/ żeby była dą-
leko iako nieczysta/ świecła/ y z tego
wrogu przyczyna od szczęśliwego we-
sela/ ta która kilka kroć małżeństwo
wznawiała. Rozumieli bowiem oni
starzy mądrzy/ iż wniyst takowych
Pań był nienaruszony/ bo raz straci-
wszy pannieństwo/ niechciały potym
wskazywać się na widokach: a słusnie
ponieważ proba wiele małżeństwo/
jest znać niepowściągliwości. Prze-
toć ona młoda/ ale wstydu pełna Por-
cia/ córka onego Catona wielkiego/
słyszac wychwalanie obyczajow ied-
ney zacney Pánicy która dwu ma-
żow miała/ tak odpowiedziała: Bia-
łagłowa szczęśliwa y wstydliva/ nie
wstępuje w małżeństwo ieno ieden
raz. Dziwna odpowiedź y godna cór-
ki takiego oycá. Przeto niedziw ie-
śli Cornelia córka Afrikanowa/ a żo-
na Tyberiusza Graccusa/ zostawszy
wdowa/ iż zgárdziła małżeństwem
Krola Ptolomensa/ chociaży tey się

roistwo dobrze stad nagradzało.

Jud. 15.

Lecz coś dziwniejszego w sta-
rym zakonie widzieć możemy / tam
aczko wiek nieplodnością sie brzy-
dzono / iednak w dostwo barzo oso-
bliwie zalecano; iako o Judit pisano
ś. mówi. Iz serce iey posilone bylo/
przeto ze czystosc wmitowala / a iz in-
szego po smierci meza swego znać
niechciala / dla tego reką Pańska po-
silila ja / y bedzie na wieki błogosła-
wiona. Zaprawde ta wdowa poła-
zala / iz wstydliva y rostopna biata-
glowa / meza nie potrzebuie / dla rza-
du domowego / kiedy meznym sercem
w sedsy do nieprzyiacioli / własna
reka glowe vciela Holofernowi.
Czym nie tylko swoy dom y familia /
ale tez y wszytkę oyczyznę / długim o-
bleżeniem scioniona / wybawila. A
czego niemogl dokazac za dlugi czas
lud wszytek / ona sama iedney nocy /
statecznie / meźnie / y rostopnie / ie-
goz Puginatem / dokazala. Niemniej
zey chwaly godna czystosc / oney vcs-
iwey wdowy Sareptaniskiej / ktorej

3. Reg. 17
Luc. 4.

wnawiet

W domim Roz. Dwud. trzeci. 99
ronawietſzy głod / mała ani oliwa
nie wſtąpi. aż Pan Bog dał deſzcz y
ziemie obfitość.

Jako między inſzymi rzeczami,
wczęſzczanie do ſwiętych
Sakramentow, ieſt barzo przy
woita y wielce potrzebna w
dowie prawdziwey.

Rozdział dwudzieſty czwarty.

W Domá ktora ſie chce Pánu Bo
gu podobać / to ieſt z napotrze
bnieyſzych rzeczy co ma czynić / częſto
y nabożnie Sakramentow ſwietych
używać: áchoćiaż rzecz tá ieſt przez
ſie doſyć iaſna, iednak może ſie też
nieiałkimi wywodami tym iaſnieyſza
uczynić.

Pierwſza / iż prawdziwa wdo
wá biorac ſobie za oblubienicá Pá
ná Jezusá / & nie ieſt że rzecz ſłuſzna
áby do niego częſto przyſtempowała
częſto z nim obcowála / y częſto go
pożywała?

Druga/ Bóg się stał y chce być
osobliwie oycem wdow : czemuś te-
dy iako do oycá swego, niema iść do
bra wdowá czasu, przyniść go w
Własnym Sakramencie?

Trzecia/ wdowa pospolicie by-
wa od wszystkich opuszczona, y częsty-
mi frasunkami gąbana/ przeto ma
się często wciąć, do pocieszyciela
swego Jezusa Chrystusa w tym Wła-
śnym Sakramencie, który mo-
wi: *Math. 11.* Podźcie do mnie wszyscy / kto-
rzy prącuiecie, y utrapieni jesteście,
Luc. 15. a ja was ochłodzę. Jakom z Synem
marnotrawnym uczynił.

Czwarta, potrzebna jest wdo-
wie nadewszystko czystość prawdzi-
wie znakomita, tey żaden niemoże
dać ieno Pan Bóg, iako pismo mo-
wi: *Sap. 8.* A któryż może być środek le-
pszy, iako święte Sakramenty, co
samo doświadczenie pokazuje, y
święci toż mówią. A iż one wdowoy
w pierwszym Kościele, były tak czyste
święte, nabożne, wżgardzicielki w
światłey prozności, dla czego, ieno

iz na każdy dzień trwały w przymo-
waniu, naczystszego y Naswietzszego
ciała zbawicielowego, iako Łukasz
ś. w dziełach Apostolskich świadczy.

Acto 2.

Piąta, abowiem wdowa, a oso-
bliwie młoda ma opuścić wszystkie ro-
skosy, y lubieżności świata tego, y
wszystkie próżności jego; a mając
być w tym bärzo ugratowana Pan
Bog w tym Naswietzszym Sakra-
mencie dać jej roskosy nayrosko-
śniejszy, y napoy z oney wody, ktory
dał Samaritance / ktora oddała
wszelkie pragnienie świata, a czyni
pożądanie rzeczy niebieskich, iako
to się dać znać w samym doświad-
czaniu.

Ioan. 4.

Szosta, mowi Paweł ś. iż wszel-
ka wzniosłość wdowy ma być w Panu
Bogu położona. Lecz nad ten śro-
dek mozesz się naleść pewniejszy, mian-
nie nadziei w Boskim Młacieście,
iako widzieć się często być nawie-
dzona, iego nayprawdziwszą obe-
cnością, y być iego naswietzszym ciał-
em karmiona?

1. Tim. 5
Luc. 2.

Siodma/ przystoi wdowie bydz
bárzo predka do postow y vmartwie
nia ciała/ tudzież też do wstáwicz-
nych modlitw: Jáko mowi Páwel
ś. W Ewángelia o Annie wdowie/
ktora w Kościele trwała we dnie y w
nocy. Lecz kto lepiej tych rosyttich
rzeczy dostapi/ iáko gdy w Náswiet-
łym Sakramencie/ często będzie da-
wce onych przymował? Alto pospo-
licie wiecy pości/ kto bázniejszy szuka á-
by vmartwił namietności y ciało
swoie/ kto częściej nawiedza Kościo-
ły/ y długa sie modlitwa bawi/ iáko
tá osoba/ ktora vczesza do sakramē-
tow?

To co by miała czynic wdo-
wa, ktora chce bydz prawdzi-
wie takowá, y często vzywac
Sakramentovv.

Rozdział Dwudziesty Piąty,

NAprzód miała byvżyc osobliwocy
pilności w szukaniu y nalezieniu
dobrego spowiednika y lekarza dusze
swoiey.

swoiey. A ten żeby miał te własności:
 umietyność / ćwiczenie / dobroć / y
 żądza goraca / zbawienia duży. Temu
 tedy uczynić pilna / wszytkiego żywo-
 ta spowiedź / y podać mu w ręce du-
 że swoje / spowiadając się y commu-
 nikując / tak często iako się temu be-
 dzie zdało / oddając mu bärzo szczyr-
 sumienie swoje. A nietylko ma grze-
 chy powiadać / ale też y dobre uczyn-
 ki ktore czyni. Abowiem częstoć
 dobre uczynki nie bywają czynione
 dobrze. Nie wśaiac bynamnię
 swey roztropności / y zdaniu własne-
 mu / będąc zároveň gotowa być po-
 słuszną swemu spowiednikowi / w rze-
 czach do zbawienia należących. Spo-
 wiedź zaśie taka powołeczna / szczyro-
 ścia / spokojna / sprzedkim posłuszeń-
 stwem uczyniona / iest prawdziwy y
 stateczny fundament żywota duchow-
 nego / y początek ku dostąpieniu
 wielkiej doskonałości / za tąż y w
 spomożeniem Pańskim.

Dla czego iest rzecz dobra czy
nie spovviedz povvszechną.

Rozdział Dwudziesty Szosty.

A Człowiek ta personá ktora sie
sczyrze wysspowiadała/ nie opu-
ściwszy grzechu żadnego/ ze złości/ a-
bo dla wstydu/ nie iest powinna spo-
wiadać sie ich powtore/ wśak że ie-
dnak iestli nie iest potrzebna / te-
dy wielce pożyteczna spowiedź doży-
wotna. A między inßymi te sobie do-
bra pozysknie.

Pierwsze/ dokłada niedostatkowi
przesłych spowiedzi/ ktore dosyć czę-
sto niegodnie sie odprawowały/ tyl-
ko dla zwyczaju.

Drugie/ Jz sie vspokata summie-
nie/ kiedy sie vciśk na nim czuje / iestli
sie tego grzechu spowiadał albo nie.

Trzecie/ wiele occazy sie ovey-
muie szatanowi/ żeby nas nietrapit/
a osobliwie w godzinie śmierci.

Czwarte/ nabywamy przez to
wielkiey vciechi / iako tego każdy
dzień takowi doznawaię/ iż im wie-

cy etc

cy kto wyrzekła sie swey woli dla Pa-
 nia Boga/ tym wietſza bierze pocie-
 che/ ſkad poſpolicie ſie przytrafia te-
 mu/ kto chce takowa ſpowiedz Gene-
 ralna uczynić/ iako niewieſcie gdy
 rodzi wielka boleſć cznie/ ale gdy ſy-
 raczek na ſwiat wynidzie/ iuż niepa-
 nieta wiecy boleſci/ ale raczey rado-
 ſci bywa napelniona/ iako mowi E-
 wangelia.

Ioan. 16

Piate wielka zaſługa zyskuje/ dla
 wietſzego żalu za grzechy/ y za złoſci/
 wy żywot przeſli.

Szoſte/ z ſley occazyey przycho-
 dzi do vznania lepicy natury ſwoiey
 z złoſci grzechowey: A przytym z
 drugiey ſtrony wielkoſci bogactw/
 dobroci/ cierpliwosci/ y nieſkwapli-
 woſci Bozey.

Siodme/ iż wſzelka oſoba/ przez
 ſpowiedz takowa/ dzironie ſie ſpoſo-
 bna czyni/ ku godnieyſſemu przyieciu
 Sakramentu Naſwietſzego/ iż wiel-
 ce pomaga do vcieczki od grzechu/ y
 ku zachowaniu y rozmnożeniu taſti
 przyietey.

Znaki, przez ktore do bravvdo
vva moze poznac iesli spozy-
tkiem Svviętych Sakramen-
tovv vzyvva, y vvzyvvocie
Duchovvnym postempuie.

Rozdział Dwudziesty Siodmy.

NJetak snadnie moze kto przez
sie poznac iesli czyni pożytek / a
bo nie / w vczeszczaniu do ss. Sakra-
mentow : Tak dla tego / iz Pan Bog
czesto kroc teg wiedziec niedopuszcza
y owsem nad to y barzo dobrym
wielkiego vtrapienia przydaie / dla
vstawicznych pokus / y ciemności
wnetrznych : Jako tej dla tego / iz do
brzy nie patrza na to co maia / ale cze-
go im nie dostaie : a iz iakoby zawse
przed oczyma / grzechy / y niedostona-
łości swoje maia / w ktore na kazdy
dzien wpadaia / nawet y w ten czas
kiedy co dobrego y swietobliwego
czynia. Dla tego maia sie za slugi nie
pożyteczne / a nie swiete. A to w sy-

tko jest

tro jest wielkim darem Bożym/ kto-
 ry dawszy skarb/ daje też sposób iako
 go zatryć. A ten jest wielki znak pra-
 wodziwego pożytku świętych Sakra-
 mentow. Przeto dobra rzecz dać sie
 rzadzić we wszystkim spowiednikowi
 Jednak położymy tu znaki niektore
 przez ktore moze kto/ co często idzie
 do Sakramentow/ obaczyć/ iesli
 stąd bierze pożytek/ aby z wietfsa o-
 chota do nich vcześniezał.

Pierwszy znak jest/ kiedy czuie w
 sobie wielką nienawiść przeciw grze-
 chowi śmiertelnemu. A iako jest wiet-
 fsa ta nienawiść/ tym wietfsy jest po-
 żytek iego.

Kiedy wielki pilności wżyma/ na
 odrzucanie wszelkicy occasiey grze-
 chowey: iako mieysc niebezpiecznych
 towarzystw złęg/ y tym podobnych.

Kiedy czuie że sie brzydzą y szrec
 vsilnie/ iako przemoże grzechom po-
 wshednich/ niepatrząc że są małe/ ale
 na Boga/ komu sie nie podobają/
 ktory jest wielki.

Kiedy czuie w sobie bojaźń wi. l

Ka we wszytkich sprawach swoich/ a by nie dał zgorśzenia bliźniemu.

Kiedy czuie nienawiść tego/ co przedtym miłował/ a miłość ku temu co przedtym nienawidział.

Kiedy będąc osoba iakiego wozgledu/ rada się bawi/ o zmarnia/ y widzi ubogie/ y te co czynią dobrze stanu podłego/ a one sobie wazy/ y iako za pány swe poczyta.

Kiedy czuie pragnienie aby miał pod sprawa smysły swoje.

Kiedy kładzie wedzido na izey/ iż nie mowi nie rozmyslnie/ iako przedtym.

Kiedy widzi w sobie odmianę w wielu rzeczach/ czego przedtym nie było.

Kiedy czuie że ma cierpliwosć w uciskach/ y przyniie one od Pana Boga. Jesli na każdy dzień rachnie sie z swym sumnieniem/ y czesto dobre przedsielowięcia odnawia.

Kiedy w sobie czuie skłonność za to że siebie strofować/ a inſe chwalić.

Kiedy nisko o sobie rozumie / a o
drugich wysoko / a to sie przedtym
nie czyniło.

Kiedy chce przypodobać sieme
wszystkich rzeczach / woli miłego Bo-
ga.

Kiedy w sobie czuie pragnienie
zbawienia dusz ludzkich.

Kiedy czuie wielka brzydłość /
gdy kto Pana Boga obraza.

Dobry też znak jest pożytku Sa-
kramentu / głód / y łaknienie wstawi-
czne do Właswieckiego Sakramen-
tu: a nieczuic takiego pragnienia /
iż pragnie żeby go czuł / y żałuje że go
nie czuie: a przedsie dla tego nie
wstaje w uczestnianiu do niego: bo
taki żal y pragnienie / jest owocem
tey światłości chwalebney.

Dobry też znak / kiedy człowiek
czuie pragnienie wiethey łaski / gdyż
mowi Bernat s. iż niemaś znaku pe-
wnieyszego przytomności łaski / iako
mieć jadza wiethey łaski.

Jest też dobry znak / kiedy czło-
wiek w sobie czuie bydz wsmierzone

z te sklon

złe skłonności y złe natęgi/ nie depu-
szaiac w sobie pánować gniewowi/
y innym namiętnościom. A jeśli się
w nich potknie/ żalować tego/ y za-
dąć sobie za to iakiey z swey chęci po-
kuty.

Dobry też jest pożytek/ kiedy czu-
ie do modlitwy potargnienie/ iż czę-
sto podnosi sercu ku Panu Bogu/
nawdując go w każdem domu y miey-
scu.

Jest też znák wielkiego pożytku/
kiedy czuie/ że jest oderwany od nie-
porządney miłości stworzenia/ y rze-
czy światlich.

Bá y ten niezły/ wypadły w iaki
defekt/ żalować tego/ y prosić u Pa-
na Boga odpuszczenia.

Dziwny znák dobrego pożytku/
odpuszczać chętnie krzywdy/ modlić
się za tym co cie obraził/ y oddawać
dobre za złe.

Jeszcze to znák dobry/ mieć w
stárwieczna gorliwość/ o swoje czy-
stość duszna y cielesna: a przeto ni-
komu nie dowierzać/ y mieć pilną

straż nad

strasz nad sobą na każdym miejscu/
każdego czasu/ w każdej rzeczy/ y ob-
iątkiey kolwiek osoby.

Jeśli na swoje domowniki nie
tak jest porywczą do gniewu/ iako
zwykła/ ale wiecy łaskawą/ ani im
mowi słow przykrych/ iako przedtym
miała w zwyczaju: y stara się żeby ie
y słowy y dobrym przykładem/ cią-
gnęła do dobrego.

Kiedy rada przymiie strofowa-
nie/ y kocha się w tym żeby ie była
powiedziana prawda.

Dobry też to pożytek/ byż przed
tą do wniżenia/ y do rzeczy podtych.

Kiedy o każdym dobrze myśli/
ale tylko o sobie źle/ y ma lutość nad
nędzą cudzą.

Kiedy obraża nie wszystkie rzeczy
zbyt nie/ sercą/ ięzyką/ smysłem/ ogo-
now/ fałdow/ y tym podobnych.

Dobry też znak jest/ baczyć w so-
bie skłonność do wmartwienia ciała
swoego/ a iż nie jest lutościwa nad so-
bą/ iako była zwykła.

Kiedy rada mówi/ y słucha mo-
wiecy

wiaacych o Bogu/ y o rzeczach do-
brych.

Kiedy rozmyśla często meke Ż-
bawicielowi/ y dzieknie mu za to
tak wielkie dobrodziejstwo.

Kiedy czuie żądza do częstego
wzywania Sakramentow/ y radnie
sie z tego/ y drugich do tego wzbuźza.

Kiedy dla ludzkich respectow
nie opuszcza rzeczy dobrej/ ale ie le-
sce sobie waży.

Kiedy czuie w sobie y w innych
żadza y pragnienie chwały Bożej.

Kiedy czuie iż wietrze ma nabo-
żeństwo ku Wsławietsey Pannie/ y
ku świętym/ niż pierwoey/ y często
mowi Letania.

Kiedy czuie iż ieść ochotniejszy
prosić za dusze w Czyscu/ y dostepo-
wać odpustow.

Kiedy rozważając żywot swoy
przed tym niż poczeła weszczuć do
Sakramentow/ nayduie odmiane.

Tu obacz/ iż gdy sie ktory perso-
nie zda/ iakoby bez pożytku od Sa-
kramentu odchodziła/ iednak to czu-

ie/ iż jeśli by to opuściła/ nazad by się
 wróciła/ czuwać się bydz barziej nie
 cierpliwą/ na modlitwie ożiebleysza/
 do śmiechu y słow proznych skłon-
 nieysza/ około strażey samey siebie
 niedbałsza. Gdy tedy w iedney z tych
 rzeczy baczy że się iey pogarsza/ nie
 chodząc do Sakramentow niema
 ich opuszczać; ponieważ niemniej jest
 potrzebne lekarstwo/ ktore od choro-
 by zachorowywa/ iako y to przez ktore
 pomnaża się zdrowie. A to jest wiel-
 ka poćiecha temu ktory nie widzi w
 sobie iawnie pożytkow używania sa-
 kramentu: owa nietylko się kładzie
 za pożytek daley w dobrym postem-
 pować/ ale teży nazad się niewracać

Iako dobra wdowa ktora czę-
 sto chce Sakramentow uży-
 wac, y zyc iako powinna, ma-
 mieć w nienawvisci grzech
 śmiertelny, y mieć wwiadomosc
 o iego nader zbytniey
 złości.

Rozdział Dwudziesty Ośmy.

Iesli chce wdowa czynić postem-
pek w drodze Pańskiej, ma na-
przed mocny fundament założyć: Al-
ten jest, raczej chcieć wmrzeć a niżeli
grzech śmiertelny popelnic: a żeby
go mogła mieć w nienawiści iako
przyściol, iest rzecz potrzebna y poży-
teczna, często wważać szkody, które
grzech śmiertelny przynosi, tudzież
też iako go Pan Bóg nawiędzi: nie-
nawiść zaśie tego tak, iest przeciw
grzechowi, iż ktoby ia dobrze poznał
wtedy by sie bał pomienienia tego, a
niżeli piorunu albo siemie trzęsienia:
szpetność zaśie y staradość tego tak-
ta iest, iż gdy by mogła bydź widzia-
na, wolalby człowiek w piec ognisty
wskoczyc, a niżeli go widzieć, iako
powiadaia świeci. Przeto będzie do-
brze często wważać szkody, które grze-
chy śmiertelne na duszy sprawiia.

Zle, które z grzechu śmiertelne-
go pochodzi.

Rozdział Dwudziesty Dziewiąty.

Chryzo-

Chrystostom s. powiada/ iż żadna
 szkoda nie bywa wetowanaprzez
 żalosc/ iedno ta ktora grzech wnosi.
 Przeto wrażay dobrze to co bywa
 tracono przez grzech śmiertelny.

Naprzod/ czyni że człowiek tą
 s. ducha s. traci: a ta iest nawię-
 szym darem ktorego Pan Bog zwykł
 wżyczać stworzeniu swemu na tym
 świecie: A iesli taki żal czuia ludzie
 gdy łaskę króla swego straca/ co ma
 bydż gdy Boska? Traci sie przezeń
 miłosć Boża/ ktora od tey łaski po-
 chodzi: a ta iest zbytńie wielka utra-
 ta. Jest przyczyna zguby cnót/ kto-
 re zowią wolane/ iż ie Pan Bog na
 chrzcie duszy wlewa. Taktże dary du-
 cha s. z ktorymi iestesmy mocni prze-
 ciw nieprzyiaciom naszym/ a bez
 nich zstaiemy sie iako Samson w re-
 ku philistynow/ gdy go zwłosoſow o-
 golono. Iud. 16.

Przezeń traci człowiek prawo
 do nieba/ bo iuż do niego nic niema;
 Taktże przysposobienie ducha s. przez

ktorego zstaniemy sie synami Bozymi/
y onego oycem zowiemy.

Wlad to opatrznosc iego oycow-
rosla/ ktora mile rzadzi Pan Bog te/
ktorzy sa w lasce iego/ czyniac to ze
sie im wszystko w dobre obraca.

Pokozy y iasnosc sumnienia/ a
to oboie grzech smiertelny gubi.

Pociechy ducha s. wszystkie zaslu-
gi dobrych uczynkow/ ktore kto uczy-
nil przez wszystkie czas zywota swego

Ginie. przenie / spolecznosc
dobr/ ktore sie w Kosciole Bozym dzie-
ia/ tych juz nie zazywa iako pierwey.

Czyni ze traci zaslugi meki Pa-
na Chrystusowey/ ktorego krew na-
daremno dla tego/ ktory w grzechu
smiertelnym trwa/ przelana iest: iz
Heb. 6. iako mowi Pawel s. znorowile z nie-
go iest Przyjcie Pana Chrystusa.

Wisczeia wszystkie dobra ktore
czyni/ iako modlitwy/ posty/ iaknu-
zny/ y wszystkie inne dobre uczynki/
ktore czlowiek czyni/ bedac w grze-
chu smiertelnym / a te namniey nie
sa pozyteczne do zywota wiecznego/

ale tyl

ale tylko dla innych rzeczy/ iako dla
 sposobienia do struchy/ dla otrzyma-
 nia dobr doczesnych/ zdrowia y tym
 podobnych ic. Pozbawia przyie-
 cia Náswietšego Sakramentu: A
 ta sama škoda iest tak wielka iż gdy
 by ia człowiek poznał/ dla niey sa-
 mey/ płakał by po wszystkie dni żywota
 swego. Nietylko w ten czas gdy
 iest w grzechu śmiertelnym/ człowiek
 niemoże wkusić tey Náswietšey
 światości/ a im więcej grzeſzy / tym
 ſie barziej od niey oddala: ale kiedy
 ſie do pokuty obraca/ iest co czynić
 niż ſie do tego sposobi / będąc prze-
 ſtraſzony wielkością grzechow ſwo-
 ich/ y dla niegodności ſwoiey.

Jeden grzech śmiertelny ciągnie
 za sobą drugi/ y tak z lekka człowiek
 pełnym ſie ich zſtawia: ſkad ſie rodzą
 złe nałogi/ ktore czynia/ ze ſie dobrze
 muſi zapoćić/ na oſtatek y ten ktory
 ſie do prawdziwey pokuty nawraca.

Doſt y płacć grzechu śmiertelne-
 go iest piekło: Bydź wymiażany z
 kſiągą żywota: z Syna Bożego zſta-

ie sie niewolnik sātana przekletego.
 Z Kościoła Troyce przenaswietney
 gniazdo węzow ygądziny piekielney.
 Chrystusowa obubienica / zstaje sie
 sātaniśka cudzołojnica.

Z domu Bożego / iasłinia totro-
 wśka.

Znaczynia wybranego / naczy-
 nie zkażenia wśelakiego.

Złoźnice ducha s. karmnik wie-
 przow piekielnych.

Brat albo siostra Angelśka / zsta-
 ie sie towarzysza sātaniśka.

Golebica ktora tu niebu wyla-
 tała / iasęzurka ziemna sie stała.

Naośstatek grzech śmiertelny
 czyni / że sie krzywdą niezmierną

Bogu wiecznemu dziecie / przekłada
 iac krociuchną rośkoś nad iego ma-
 iestac. Jako gdy Barabasa wiecey
 wazono niż Chrystusa / y bio-
 rac z głowy Bożey Korone kto-
 ra iemu wśelkim prawem iako
 Końcu naywyższemu należy / oddać ia-
 sprośney rośkośy / Korone mowie
 stworzycielowa przywołaszyc stwo-
 rzeniu / iest rzecz wielmi strasliwa y
 nieznosna.

Jako grzech śmiertelny jest Bo-
gu nienawistny.

Rozdział Trzydziesty.

Powiada ieden Doktor Półciel-
ny / iż kiedy by zerwanych rozu-
mów stał sie ieden / y wrytćie iezyki
iedność mowity / niedosyć by było na
rozumienie / ani na wysłowienie /
wielkiej nienawiści / Etoż Bog ma
przeciw grzechowi śmiertelnemu :
czego tak dowieść możemy.

Naprzód / Im kto jest lepszy /
tym bardziej miłuje rzecz dobra / a ma
w nienawiści zła : Lecz iż Pan Bog
jest nieskończona dobroć / przeto nie-
skończonym obyczajem ma w niena-
wici złość grzechowa. Bog niena-
widzi grzechu / tak iako jest godzien
nienawiści / wedle swej złości / Etoż
jest nieskończona / ponieważ jest prze-
ciw Bogu / Mściwostowi nieskoncz-
nemu / przeto go nieskończenie ma
w nienawiści.

Pan Bog nieskończona dostoy-
ność / a grzech jest nieskończona po-

ołość/ przeto nieśkonczoney nienawi-
ści godzien.

Bog tak ma w nienawiści grzech
iż chciał aby zań umarł iego najmil-
szy syn/ a on zasie zapłacił go zapłatą
nieśkonczoną przegradzającą krwie-
swey: co pokazuje nieśkonczona nie-
nawiść ktora ma przeciw grzechom.

Gen. 6.

Gen. 19.

Gen. 8

2. Reg. 12

Esa. 14

1 Reg. 28

Akto. 5.

Dan 4.

Num. 14

Tę nienawiść pokazała się przez
różnaitę karania: Potopu, ognia z
Nieba spuszczonego na Sodomę:
Adama y Ewy dla obżarstwa: Da-
wida dla cudzołóstwa: Aniołom
dla pychy: Saula dla nieposłuszeń-
stwa: Ananiasza y Saphiry, Juda-
szą, Nabuchodonozora, y ludu Bo-
żego, iż zliczby po sześć kroc sto tysie-
cy, dwa tylko weszli do ziemi obie-
canej.

Wszystko się zda, mali ten co w
głowie mozgu, który tak śnadnie
grzech śmiertelny popełnia?

Kto uważając rzeczy wyżej po-
mienione będzie kiedy śmiał grzech
śmiertelny uczynić? Kto będzie

chciał

chciał dla trochy Łasze zsocewice/ i
 to Esau uczynił: to jest dla iedney
 trociuczko przemieniaacey / y podle
 rokoszy/ vtrącić pierworostwo / to
 jest oyczyzne niebieśka / y podać sie
 na meki wiekiste piekielne?

Gen. 25.

Kto słysząc iako Bog ma wnie-
 sawiści grzech/ będzie chciał przez
 iedno mgnienie oka trwać w nim/
 mając nieprzyjaciela tak możnego y
 sprawiedliwego Pána?

Kto sie będzie spodziewał na-
 leść pokoy w grzechu / ktorego tak
 bierzo Bog miłośnik pokoia nienaz-
 widzi/ iż dla zadania śmierci grze-
 chowi/ zadal ia swemu namilśemu
 Synowi?

Kto popelniając grzech tak bier-
 zo Pánu Bogu brzydki y nienawiz-
 sny wiecey niż śmierć syna iego / nie
 będzie drzał zawse?

Kto będzie śmiał iść do toia z
 nim? Kto będzie mógł iść/ albo
 spać/ albo sie śmiać czuiac sie win-
 nien?

Miała by tedy dobra wdowa

odnawiać swoje przedsięwzięcie/ i
 by wolalać rączy wmrzeć/ a niżli
 śmiertelnie zgrzeszyć. A prosić Pa-
 ną Bogą/ żeby iey rączy śmierć po-
 stał/ a niżli by iey w grzech wpasć do-
 puszcic miał. Także działkom swoim/
 iesli ic ma/ iako czyniela matka Lu-
 dwika s. A ta jest iedna rzecz ktora
 by wdowa dobra miała mieć iako
 na palcach/ to co sie o grzechu mo-
 wiło/ a szukać tego wstawnianie iako
 by sie to na sercu iey wyrażilo: tak je-
 sz dziełek/ y domowników/ y wश्य-
 pich inszych dla wiela dobrego/ ktore
 się pochodzi/ a te są między inszymi

Dobra, ktore z v vvazania grze-
 chovv pochodza.

Rozdział Trzydziesty pierwszy.

NAprzod/ że go będzie miał ronie-
 nawiści/ będzie sie go przegli/ y
 brzydził sie im.

Oddali od siebie wश्यtżie occa-
 zie do niego/ miejsca/ rozmowy/ y i-
 ne podobne.

Zawsze sie zachowa w boiazni
na wszelkim miejscu y czasie: tak we
dnie tak y w nocy.

Zachowa sie w łasce Bozey/ za-
wsze bedzie gotow na śmierć :
a to iest bydz czynnym/ co tak czesto
Pan Chrystus przypomina.

Bedzie zawsze sposobny do przy-
iecia Naswietsego Sakramentu.

Czesto sie bedzie modlit/ y poru-
czał Panu Bogu.

Czesto sie bedzie spowiadał/
przystempował/ y bedzie używał ro-
żnych posrodkow zachowuiacych
od grzechu.

Bedzie sprawował wszystkie w-
zynki swoje w łasce Bozey.

Nie bedzie sie ogladal na respe-
kty ludzkie.

Bedzie sie strzeżł/ y w nienawi-
ści miał/ grzech powzedni.

Bedzie sie zapierał swey woli/
bez ktorey woli/ grzech śmiertelny po-
pełnion bydz niemoże.

Zawsze bedzie w Ráiu/ bo za-
wsze bedzie miał Pána Boga z sobą.

Nie bedzie

Nie będzie sie bał żadney rzeczy
z świata/ y będzie iako Lew.

Będzie sposobny do wkuszenia
rzeczy Boskich.

Iako dobra wdowa, ktora chce
czuć smak w Sakramentach,
ma się strzec grzechoww po-
wzednich, iako powietrza
złego.

Rozdział Trzydziesty Wtóry.

I Esli chce wdowa smak czuć w świe-
tych Sakramentach/ wprzymie po-
trzebna rzecz/ aby sobie wielce
grzech powzedni wazyła; Dotkaze te-
go/ y będzie sie im iako śmiercią brzy-
dziła/ iesli często będzie wważała/ co
za złe z grzechu powzedniego pocho-
dzi/ ktore sie teraz położa/ y będzie ieli
prosiła Pana Boga/ aby iey oczy o-
tworzył/ żeby ie dobrze poznać mo-
gła.

Ja niektore persony/ co mają
grzech śmiertelny w nienawiści/ z po-

stawieniem

stánowaniem nigdy sie go niedopus-
ścić. Lecz na grzech porośedni mało
dbaia: y kiedy sie im mowi, że to iest
grzech; pytaia iesli śmiertelny czyli
porośedni: á vstysawszy że porośe-
dni/śmicia sie y żartuia/yżá nie sobie
tego niemaia. Takowe tedy wielce
sie myla/ y są podobne śludze / ktory
niechce bydź Pánu swemu poslušny/
aż by nań nieczá dobył. A iáko mat-
żonka/ ktora żeby tylko podciwego
nienaruszyła/ o ostatek namniey nied-
ba vprzykrzyć sie meżowi. Jáko te-
dy takowi bładza/ stego obacza/ co
sie teraz powie. Naprzod tedy v-
ważyc potrzeba/ iż iednym ze dwu o-
byczaiow / grzechy porośednie sie
dzieia: Albo skrewkości/ z niewiádo-
mości/ z nieobáczności: Aotych sie ró-
żumieć ma pismo/ ktore mowi: siedm
kroć przez dzień sprawiedliwy vpa-
da y powstae. Albo wiec kiedy sie
chcac wiedzac popelniaia/ iáko gdy
kto mowi kłamstwo bez skody dru-
giego/ iż wie że to iest grzech porośe-
dni/ y tak chcac kłama. O takim te-

Próu. 24

dy grze-

dy grzechu powszednim to sie wsty-
ko rozumieć ma/ o czym sie teraz mo-
wić bedzie.

Pytanie, przez ktore się poka-
zuie, iako wielka rzecz iest
grzech powszedni.

Rozdział Trzydziesty Trzeci.

Pyta kto/ iesli dla zbawienia wsty-
tkiego świata/ mogli by czło-
wiek grzech powszedni popelnic.

Odpowiedz.

Iest pospolita nauka/ Thomasa s.
y wstytkich Doktorow/ iż iesli by w-
stytek świat miał zgorzeć/ y miał być
na wielki potempiony/ a ieden rzek-
łby tylko klamstwo/ mógł go rąco-
wać: Wła raczey dopuścić mu zgi-
nać/ a niżli tak wyrzec.

Rom. 3.

Uaprod/ iż iako mówi Paweł
s. Nie mamy czynić złych rzeczy aby
przyszły dobre.

Mat. 16.

Mar. 8.

Luc. 9.

Druga/ iż tak mówi Ewangelia/
co ma za poiwtek estowiek iesli by zy-

wał wsty-

stał wśytek świat/ a sam na sobie
 szkoda podiał: Lecz grzechem po-
 wśednim wielka szkoda człowiek czy-
 ni duszy swojej/ przeto dla wśytkie-
 go świata niema bydz popelniony.

Trzecia/ iż nasz koniec iest/ wi-
 dzieć Pána Boga/ przeto dla wśy-
 tkiego świata niemamy czynić złe-
 ktore by nas od tego końca hāmo-
 wać mogło.

Lecz grzech powśedni od tego
 końca zatrzymawa/ przeto dla wśy-
 tkiego świata niema bydz czyniony.

Czwarta/ ani za wśytek świat/
 ani by było sto tysiecy światow/ nie
 mamy obrażać/ ani namnieyszey przy-
 krości Pánu Bogu wyrządzać; ale
 grzech powśedni iest wina/ ktora sie
 wielce Pánu Bogu nie podobą/ bo
 przez nie obrażan bywa/ przeto ża-
 dnym obyczajem niema bydz dopu-
 szćana.

Piąta/ niema żaden/ by miał
 zbawić wśytek świat/ namnieyszey
 szkody duszy swojej czynić/ bo ia ma-
 nilomąć wiecy niżli wśytek świat:

ale iż

ale iż grzech powszedni wiele szkód
czyni na duszy/ przeto niema bydz po
pełniony: z tych szkód teraz poloza sie
niektore.

Złe, ktore z grzechu powsze-
dniego pochodzi.

Rozdział Trzydziesty Czwarty.

NAprzod obowietzuie na karanie/
abo na tym świecie/ abo w Czy-
stcu: y tak po ki niebedzie oczyszczony/
przeszkadza do widzenia Bożego.
Szpeci dusze odeymniac iey ślicz-
ność swoje/ iż iako Grzegorz s. mo-
wi: śmiertelny zaślepiea dusze/ a po-
wzedni zacimnia.

Vnnieysza y gasi goracości mi-
łości/ iako woda płomień ogniowy:
a ta goracość iest rzecz barzo wielka
tak iż miała by bydz za własna krew
kupaona.

Mdli siły duszne/ iako ciężar
mordwie konia.

Odwłacza chwałę/ iako sie rze-
kło/ v dobr iev vnnieysza/ abowiem

goy sie

gdy sie grzeszy pomiednie/ moglo by
sie co uczynic dobrze/ co by wietſza
chwale zaſluzyto.

Sposobia do grzechu ſmiertel
nego/ iako iedna ſtra/ zleſka wielki
pozar ſprawuje.

Wielce przeſkadza zeby ſie wo
la Boſza niedziala w nas doſkonale.

Trzyma duſſa w chorobie/ bo
grzechy pomiednie/ ſa iakoby iakies
male rany na cieie/ ktore wielka przy
troſc y moleſtya zadaja.

Jest wielka przeſkada do nabo
zeiſtwa/ ktorego Pan Bog nie daie/
ieno duſſam barzo czyſtym y ochedo
ſnym.

Przeſkadza teſz podnieſieniu w
myſlu ku Panu Bogu/ y do czynienia
dobrze modlitwy wnetrzney: iako
ptak ktory ma ociete ſkrzydla/ chodzi
y ſkrzeczy/ ale wzgora wzleciec nie
moze.

Wielce przeſkadza / iſz czlowiek
w drodze Boſzey nie poſtempnie/ dla
przyczyn/ iako ſie powiedzialo / a iſz
kto ſobie grzechu pomiedniead nie

Eccle. 27

waży/niema oney doskonałey boia-
źni Bożey/ktora każda rzecz sobie po-
waga. A pismo mowi: Jesli sie nie
bedziesz w boiaźni Pańskiej wstał/
cznie trzymał/ predko będzie dom
twoy/ to iest dusza wywrocona.

Przynosi wielki smutek na dusze
iako ś. Thomas mowi: y wiedza co
co chcą żyć duchownie.

Żasnuca ducha ś. iż niepospo-
bność wnas czynia grzechy powse-
dnie/ do przyięcia wiela darów/ kto-
rych by nam Pan Bóg częstokroć w-
życzyć chciał: A tak są iakoby iacyś
łotrzyłowieco tam y sam chodząc po-
trochę krádna/ owa dzisiaj trochę/ tu-
tro trochę/ aż gospodarz szkoda wczu-
ie. Tak też y my siłą trácimy/ trácac
wiele darów. Kupiec nie tylko żaluie
kiedy co z swych towarów wtyra/ ale
też gdy iakiey okáziey zysku dobrego
omieska.

Przeszkadza nam/ że niemożemy
dobrze widzieć/ poznać/ y miłować
Pana Boga: a to wyciąga/ żeby ser-
ce było bärzo czyste/ iasne y świetne.

Jako

Jako proch rzucony w oczy/ chociaż
je nie zaslepią/ iednak widzeniu prze
kładza.

Czyni je nam wielce na straży
Angelickiey schodzi/ a iż zaniechowa
zasczyczać nas od wiela zleg/ zaczęmi
traćimy wiele dobrego.

Grzech powszedni chce wczyna
niony/ y kiedy go kto opuścić niech
ce/ własny skutek Sakramentu o
deymnie; a ten jest/ słodkość duchow
na/ która chowa y mnoży nabożeń
stwo/ mdli skłonność do wystemp
low. A skąd to pochodzi/ iż nie wsty
scy ci/ którzy chodzą do Sakramen
tow/ onych kosztują: A iż wodowy
świeckie które zmiernością y niesprá
wnością idą do communiey/ (a to
rzadko bydy może bez grzechu po
wszedniego) niepodobna rzecz aby
miały wczuć słodkość tego Wświeiet
skiego Sakramentu/ y tak zostają bez
nasłodkiego owocu/ y nasłódzniczy
skiego kaskutey Wiebieckiey potrawy/
iako mówi Thomas s.

O toż/ by grzech powszedni inkey

ktody nieprzyniosłeno te/ y zaś nie-
máš przyczynty/ żeby go sobie żaden
lekce nie wazył: á iáko przed złym po-
wietrzem y okrutną śmiercią/ przed
nim wciekał:

3. Reg. 13.

Dla grzechu powśedniego Pan
Bog częstoć posyla rozmaite w-
trapienia/ á czasem y śmierć: Jáko
czytamy w piśmie/ między inšymi/ o
jednym Proroku/ iż iedne rzecz woczy-
nił/ ktora grzechem powśednim by-
ła/ Pan Bog chciał że go Lew zabił.
Czasem też bacząc Pan Bog iż ieden
grzech powśedni zlekká sposobieć
może do grzechu śmiertelnego/ dopu-
ścił nań śmierć.

Wiec ci sie będzie zdał grzech
śmiertelny frąstká:

Wiec niegodna rzecz żebyś go
sobie bázro dziejko wazył:

Wiec ci sie nie zda/ żebyś go dla
wšytkiego świata słusnie czynić nie-
miał:

Wiec ci sie nie zda/ że niema w
głowie mózgu ten/ ktory lekce sobie
wazy grzech powśedni:

Jż iáko

Iz lekkie vwazeniu grzechu
powzedniego, z maley miło-
sci Bozey pochodzi.

Rozdział T rzydziesty Piaty.

Iako dobra żoná/ iesli prawdźiwie
iest táká/ zserca meża swego miłuje/
y strzeże sie żeby mu nicczym przy-
krości nieuczyniła/ á iesli znieobacz-
nia potknie sie wczym/ bázro tego za-
łnie/ y tudzież szuka sposobu iakoby
tego poprawiła/ żada spokora odpu-
szczenia. A niema ná tym dosyć nie w-
czynić mu żadney rzeczy przykrey/ ále
z kázdey miary/ szuka tego/ żeby sie
mu mogła podobać/ by też w rzeczy
bázro pracowitey. Toż też dobry slu-
gá czyni przeciw pánu swemu/ y do-
bry syn przeciw oycu miłemu: Ták
też kiedy persona ktora prawdźiwie
miłuje Pána Boga/ nie tylko sie strze-
że iakiego wielkiego/ ále y najmney-
szego vprzykżenia: á iesli sie co z
nieopatrności przytráfi/ żalnie tego

y prosi o puzczenia / y stara sie / y o tym zaroske myśli / wśelaka mu posługę wyrządzać / chociażby to woli y namietności bārzo ciężko sie zdalo.

Jako wszyscy święci nie lekce sobie grzech powśzedni wazyli.

Rozdział Trzydziesty Szosty.

[Jeden przykład dojść by przywieść / a ten iest / s. Jana Krzcićciela / iż iako kōściol s. o nim śpiewa: Jeszcze małuchnym będąc / bieżał na puszcza aby sie grzechu powśedniego wwiarować mogł / osobliwie w morwie. S. Paweł mowi / iż sie niema czynić złe / żeby było dobrze: A iż by niepozynał mięsa na wieki / iesli by sie tym miał gorśćć brat: iako daleko mniey nieuczyniłby grzechu powśedniego. S. Grzegorz powiada / iż niemaś tak małego grzechu / iesli go kto lekce sobie wazy / żeby niemał bydź wielki. Jako by namnieyszy nieprzyiaciel / kiedy go kto sobie za nic niema / mo-

Rom. 8.

1. Cor. 8.

że czajeni

że czasem bårzo zaştodzie. S. Jero-
nim/ Jesli/ prawi/ dla tego sobie kto
grzechy powşednie za rzecz mała po-
czyta/ iż są małe/ ma ie sobie wielce
maiyc/ iż Bóg ktory ich załaznie/ iest
bårzo wielki/ ktory bedzie chciał ra-
chunku w dzień sadny y z iednego sto-
wa proznego. A w Ewangeliey Pan
mowi. Kto niewierny iest w namniey
şey rzeczy/ y w nawieştey niewierny
iest.

Matt. 12.

Luc. 16.

S. Bernat w Kazaniu o narodo-
deniu Pårwa ś. Dziwnie obciaż
grzech powşedni.

Henricus Herpius, powiada/ Iż
iesli kto niema przedştawştacia grze-
chu powşedniego opuścić/ nigdy mu
nie bedzie odpuszczony/ chociaże go
sie częştokroć bedzie spowiadał.

S. Katarzyna Seneksta powia-
da/ Iż sie wielce Pånu Bogu nie po-
doba winą by była namnieyşa/ iesli
bedzie wczęştzana/ y zanic miána.
Jeden Doktor powiada/ Iż iako bia-
łagłowá puszczaiac sie na swa wola
nie zaráz sie stanie nierządnicą/ ale

Eccle. 19

złotka: Tak też kto sobie grzechu powszedniego nie waży/ złotką stanie się ztym człowiekiem. Jako który dom nie zaraz wpada/ ale potrośnie się ryświey wali: A suknia nie zaraz się psunie: Tak też z małymi grzechami/ złotką się sposobiamy do wypadku w wietrze. Przeto pismo mówi: Kto gardzi małymi rzeczami/ pomalu wpadnie w wietrze.

Lekarstwu ktorych dobra vvdovva vzyvvac ma przeciw grzechom powszednim.

Rozdział Trzydziesty Siodmy.

NAprzod postanowić sobie rano/ iż by chciała raczej umrzeć/ aniżeli chcac wiedzac ieden grzech powszedni popelnic: y dla tego pomocy od Pana Boga żadać.

Druga/ okazie takich grzechow oddalać: Jako zabawek/ miejsc/ rozmow/ y tym podobnych.

Trzecia/ iako się obaczy wiakim z takich grzechow: ma żalować zań/

prosić

prosić oopuszczenia/ y chcieć sie strzec
napotygi.

Czwarta/ kiedy ma co sprawo-
wać/ gdzie jest niebezpieczeństwo wpa-
dnięcia w grzech porośedni/ ma sie
pierwszy poruczyć Pánu Bogu/ a w
odprawowaniu oney/ ma tedy y o-
wedy podnosić serce ku Pánu Bogu
y żądać iego pomocy: mając w oby-
czaju często mówić: Deus in adiuto-
rium meum intende, Boże weyrzy ku Psal. 69.
w spomożeniu memu.

Piąta/ Ráchować dwa kroć na-
dzień swoje sumnienie/ y żądać sobie
taka pokuty/ áto przynamniey w
wieczor.

Szosta/ trwać w czestym używa-
niu Sakramentow.

Siódma/ mieć wstáwiczna stras-
serca/ także smyslow/ osobliwie iezy-
ka/ y uczynić sobie rzecz zwoyczayna/
często myśleć o obecności Bożej/ y
Anioła stróża/ któremu ma sie poru-
czać często.

Iako trzech grzechow naybar-
ziey strzec się ma wdowa, kto-
ra vczęszczą do Sakramentow,
bo są barzo iemu przeciwnie.

Rozdział Trzydziesty Osmy.

TRzech rzeczy trzeba się wiáro-
wać/ gdyż są dżiwne barzo Na-
świetsiemu Sakramentowi przeci-
wne.

Napřednieysza jest pycha/ gło-
wna nieprzyaciółka Boża/ ta sobie
daie chwale / ktora Bogu należy.
Dla tego piše Pan Bog barzo się
przeciwi/ iako początkowi grzechu
wsełkiego. A iako będzie śmiła ser-
cem pysnym chcieć przyiac ciało te-
go/ ktory się/ aż do śmierci wniżył :
ktorego wseytek żywot był pokora/
ktory po to osobliwie przyśedł/ aby
tey świętey cnoty wczyl/ słowy y
przykłady: Który tak się teraz wniża/
pokrywając się tak podłym płasczy-
kiem/ osoby chleba y winá. A iż tak

często

czesto chce przychodzić aby z nami
mieszkał/ chociaż my go tak czesto o-
brażamy.

Ma tedy dobra wdowa/ bårzo
podło rozumieć o sobie: ma przyzna-
wać/ iż wśelkie dobro od Pana Bo-
gá daiać mu chwale z kaźdey rzeczy:
trzymając też o sobie niżej nad wśy-
tkie inſe/ rozumieiać to/ iż gdy by był
Pan Bóg ktory inſzey dał taką łaskę/
ktora ia obdarzył/ to ieſt iż iej dał do-
bra wola/ pomocy/ czas/ ſpoſobnoſć
do wezynków dobrych/ nadchnienia/
y tak wiele namiędzania ſwego/ dą-
leko by lepiey tego wzywała/ a niż o-
nā/ y była by wdzięcznieyſza maieſta-
towi Boſkiemu/ y lepiy by przykła-
dą bliżnim ſwoim.

Drugi grzech/ ieſt nienawiſć y
zaiatrzenie. Abowiem iako wietſza
śmiałość naleſć ſie moze/ iako z za-
iatronym ſercem ieſć przyiać tego/
ktoremu gdy odeymowano ſławy/ ſła-
we/ y żywot/ a on ſwoim okrutnym
nieprzyiaćciom odpuszcza? A kto-
ry tak nam ſrodze grozi/ iż nam od-

puścić niechce/ iesli my inszym nie odpuścimy: A iesli sie my pierwoey zbliżniami niepoiednamy/ nie iest mu żadna rzecz od nas przyiemna. Uciechay tedy slucha co w tey mierze s. Augustyn mowi: zároveň/ prawi/ bracia namileyszy/ ile kroć chciecie świat Pański obchodzić/ naderofytkowciekaycie od pijaństwa/ sprzeciwiajcie sie gniewowi/ iako bestiey okrutney: wyrzucaycie z serca waszego nie nawiść/ iako iad zaraźliwy. A niech bedzie w was taka miłość/ ktora nie tylko ma sie ściagać na przyiacioly/ ale aż y na nieprzyiacioly: zebyście bezpiecznie mogli mowić na modlitwie: Odpusc nam nasze winy/ iako y my odpuszczamy naszym winowaycom. Jesliże to Augustyn s. mowi/ o obchodzeniu świat Pańskich: Co bedzie gdy ma bydz przyiete/ ciało y krew/ Duszą y Bóstwo tegoż samego Pana?

Trzeci/ grzech przeciwny temu Sakramentowi iest nieczystość: Ta iest głowna nieprzyiaciolka ciała te

go prze

go przenieścyszego / y nasłieznieysze
 go zbawicielowego. Bo sercá y cia-
 ła czystego / kostnia smaków tego sa-
 kramentu: Szatana zaśie zowia du-
 chem nieczystym / między inšymi
 przyczynami dla tego / bo w nocy y
 we dnie stara sie zaráżić nas grzechá-
 mi cielesnymi / y nieczystymi: tak dla
 zmiążania dusze y ciała / iáko dla te-
 go / żebyśmy nigdy nie przystąpili do
 tego przenieświeczonego Sakramentu
 ktory mu jest głownym nieprzyiacie-
 lem: wiedzac to záperone / iż niemáš
 grzechu / ktory by czynił człowieka
 bázciey bydz podobnym bestiam / iá-
 ko Nieczystość / y co by go bázciey
 od tey świątości oddalało. Jáko w
 Ewangeliey czytamy / o onym co był
 wezwany ná wesele / odpowiedział:
 Ożeniłem sie / y dla tego niemoge
 przysć. A iesli że miłość nieporządna
 ku żenie / ábo ku meżowi / tak wielka
 jest przeszkoda / co będzie co gorse-
 go: A samo doświadczenie wczy / iż
 w domy świećcie y niewstydlive / y
 ktore sa sławy nie dobre / ániekt

Luc. 14.

Ioann. 6.

I. Cor. II.

sobie stroia z tych co wzeszczą do
 świętych Sakramentow. Stuchaj
 my co mowi o tym Augustyn s. Pro-
 szę was y vpominać, iż iako mo-
 emy z pomoca Boża, vsiluyemy żeby-
 smy sczerym y czystym sercem y sum-
 niem y ciałem niepokalanym, mo-
 gli iść do ołtarza Pańskiego, y byli-
 smy godni przyiać ciało y krew iego;
 nie na sad ale na lekarstwo dużej na-
 śey: Abowiem w ciele Pana Chry-
 stusowym, wśytel żywot nasz zawist.
 Jako on sam powiada w Ewange-
 licy. Niechże tedy odmieni żywot/
 ktory chce wśiać żywot. Abowiem ie-
 ślinie odmieni żywota, (o dżiwny
 sadzie) bierze żywot, a wiecy od nie-
 go skazenie niż naprawienie, raczey
 śmierć niżli żywot odnosi. Jako mo-
 wi Apostoł. Poty ja stowa Augusty-
 na s.

Paweł s. piśac do onych pierw-
 śego Kościoła Chrześcian, ktorzy z-
 myśli byli na każdy dzień przystem-
 pować: między inszymi rzeczami/
 forem prawię chciał robić w sercach
 była

była nienawidź y brzydkość / ktora
 mieli nieć przeciw grzechowi nieczy-
 stemu. Jeden raz mowiac: że ten 1. Cor. 6.
 grzech skądzie maże duszę y ciało.
 Czasem że czyni wielką krzywdę cia-
 łu páná Chrystusowemu / ktorego 1. Cor. 5.
 iestesmy członkami. Drugdy / że ephe. 5.
 gwalcí s. Kościół Boży / ktorym my
 iestesmy. Już też / iż ten grzech czło-
 wiek w bydle przemienia / y dla te-
 go nie dopuszcza wkusić rzeczy Bo-
 skich. Wiec / iż nieczystości niemaia
 cząstki w niebie. Niekiedy / iż nas
 Pan Bóg nie powołał do nieczysto-
 ści. Alz też / iż jest wola Boża / żeby-
 smy byli czystymi y świętymi. A ná-
 skutek mowiac / iż porubstwo / y ka-
 żda inša nieczystość / niema bytć a-
 ni mianowana między wami. A iá-
 ko strofuie wdowy swowolne / iáko
 ich nienawidzi / y onemi sie brzydzi:
 Iako dobra wdowa ma odda-
 lac wszelką okazją do grzechu,
 tak od siebie iako y od drugih

Rozdział Trzydziesty Dziewiaty.

Jesu

Eccle. 3.

Math. 18.

1. Cor. 12.

4. Cor. 9.

Iesli wdowa chce trwać w dobrym
 życiu, y godnie zażywać świętych
 Sakramentow/potrzeba iey oddalić
 wszelkie okazy obrázy Majestatu
 Bożego, a nie wśać, nanniey samey
 sobie, y owšem nikomu inniey nie w-
 śać y niekoż sie bázciey niebać iáko o
 sie. Abowiem iáko mowi pismo; Kto
 mluwie niebezpieczeństwo w nim zgi-
 nie. A pan nasz w Ewángeliey: Jesli
 oko twoie goršy cie wyłup go. A iesli
 Dawid, ktory był człowiekiem wedle
 serca Bożeg, y Salomon ták mądry,
 dla o káziey wpádli, czegoż my o nas
 samych spodziewać sie mamy. A iesli
 ś. Jeronim/ś. Benedikt, ś. Bernát,
 y ś. Fráncisek mieřkali ná puřczy/
 wciekając przed wřetkimi okáziami,
 a przed sie ták bázco cieřko kuřeni by-
 li; czego sie my spodziewać mamy,
 iesli okázey odrzucać niebedziemy; A
 iesli Páwel ś. naczynie wybráne /Zá-
 chwycony do trzeciego Niebá, y pe-
 len Duchá ś. Karáták bázco ciato-
 ťwoie, y ták sie bał, oddalając wszel-

okazie/poszczac/czuic/modlac sie/
y pracuiac wstawicznie dla p.Chry-
stusa/co my czynic mamy? Daley/
iesli w ten czas kiedysiny niemieli o-
kazy/wpadlisy/co uczynimy /gdy
ie niec bedziem? A iesli w ten czas
kiedysiny byli na modlitwie/ dozna-
lisy tak wiele pokusy y utrapienia/
co bedzie nie modlac sie y maiac oka-
zie? Sachmy chorzy pogrzechu/ dla
tego maia precz bydz oddalone od o-
czu wselek rzeczy y okazy szkodliwe.

Nad to/natura nasza iest tak bar-
zo sklonna do zlego/ a nieposobna
do dobrego/ iz dla tamtego iest iako
zagiew nasuszsa: a dla tego iako
drewno surowe y pelne wody. Przeto
dla tamtego dosyc na iedney skierce/
zeby sie we mgnieniu oka zapalila; a
a do tego y wielki ogien nic nieuczyni.

Tak wiele razow/ gdy sie wima-
ginaciey naszej zla mysl iaka stawia/
choć by to wlot przebiezalo/ nietylko
sie appetit/ ale y samo ciato zapala.
A wiec ci sie nie zda/ iako rzecz iest
potrzebna /oddalac okazy;

Iż wdowa duchowna ma dać
na wywołanie w szelkę prozno
ściępiękrzenia twarzy &c.

Rozdział Czterdzieśly

Czec dobra wdowa podobać się
P. Bogu / y dać dobry przykład
bliznim / tudzież też uczęszczać spożytkiem
do Sakramentow / ma wyrzuć
precz od siebie wszelkie prozno-
ści / a to dla wielu przyczyn.

Naprzód / iż się w jednym miey-
scu niezgadza / prozność y miłość /
Duch y ciało / miłość świata y mi-
łość Boża.

Iż mówi Paweł s. iako meżatka
stara się oto aby się podobala mezo-
wi swemu: Tak też kiedy zostanie ro-
dowa / ma się starać P. Bogu się po-
dobać. Lecz to pewna iż się to P. Bo-
gu niepodobą / przeto tego wiarować
się ma.

Jako pierwsey niż została wdo-
wa: starała się o ochedostwo ciała /

dla sa

dla samey prozności/ zapamięta-
 ły dusze/ która częstokroć śpietna zo-
 stawiała. Tak teraz będąc sobie wol-
 na/ y mając żyć duchownie/ ma przy-
 pilnować ochędostwa wśelającego o-
 koto dusze stwoicy/ dając ciału tylko
 rzeczy potrzebne.

Wszystkich tych rzeczy/ które pi-
 śmo święte strofuie/ ma się dobra w-
 domą wiarować: Ale mustania twa-
 rzy/ trąsi/ perfumy/ y inne tym podo-
 bne/ piśmo ś. strofuie/ przeto się ich
 wiarować potrzeba.

To co widzimy bydz daleko od
 Pana Chrystusa ma bydz odnas dą-
 leko: Ale Pan Chrystus był wielkim
 nieprzyjacielem wszystkich takich pro-
 zności/ przeto trzeba je odrzucać.

Wszystko co ś. Doktorowie stro-
 fuia/ iest rzecz/ która trzeba pomia-
 cać. Ale wszyscy na takowe prozno-
 ści bårzo vsilnie wołają; przeto trze-
 ba je porzucać.

Czym świeci gąrdzili/ my też
 toż czynić mamy: Ale oni wszystkimi
 proznościami takimi gąrdzili: Prze-
 to my też toż czynić mamy.

Nabożna wdowa ma onych wdow naśladować / ktore pismo ś. chwali: Lecz ś. Anna Prorokini / y ś. Juditta / y ile ich iest pochwały godnych / byly nieprzyjaciółkami takich prozności: takżec też dobra wdowa ma ie mieć wniemawieści.

Nie krzcie wyrzekamy sie wstytekich prozności takich / przeto nie przystoi ich używać.

Grzechy pośrednie wiele złego spracowia / iako sie już powiedziało; Ale wdowa ktora takich marności używa / niemoże byc przynamieney od grzechu pośredniego wymowiona / przeto imi bawic sie nie ma. Dobra wdowa ma oddalać wszelka okazy do zgorzenia: Lecz chcieć byc nabożna / a takich prozności używać / iest przyczyna zgorzenia / tak duchownym iako y świeckim / niema sietedy nimi bawic.

1. Tim. 5.

Paweł ś. mowi / iż wdowa ktora żyje w rozkośy / ma byc umarta nazwana. Ktora zaśie prawdziwa / ma byc święta na duszy y na cielesie:

ale tak

ale takowe prozności/ ja bärzo światobliwości nieprzywoite/przeto miała bydz odcięte.

Wdowa ma dać dobry przykład czeladce swoiey/ osobliwie corkom/ iesli ie ma: Leczziedney strony chcieć służyć Panu Bogu/ a z drugiey proznościam/ nie dobry to przykład/przeto niema bydz czyniono.

Wdowa mloda/ ktora sie rada stroi/ daie okazywa ze oniey zaledwie kto moze pomyslic dobrze/ y owsem zle; a wzdyć miłość Chrześciańska wyciąga to/ zeby sie wosalka przyczyna zgorzienia oddalala. Jako czytamy o Judyście/ ktora bedac wrody osobliwzey/ postami modlitwami/ czynnościami/ wlosiennicami/ diało swe trapiła/ aby była blada a nterumiána/ szpetna a nie nadobna: Aby kto widzac ia/ nie obraził sie z iej piekności/ przeto zarosła w zamknięciu miejska/ aby niebyła widziana.

Ma tak żyć wdowa/ zeby żaden niemogl pomyslic/daleko mniey rzecz ztego o niey/ skąd iako o rzeczy bär

30 rzadziey/ porządku pismo o Judi-
cie/ iż będąc młoda y nadobna/ ja-
den nigdy złe niemowił o iey pocze-
mości: lecz takowe próżności dają
przeczne pomyslenia złego/ ma się
ich tedy wysirzegać.

Jesli tak iest zbawiciel nasz hoy-
ny/ że wdowie/ ktora częstoprzysiem-
puie/ daje się iey zupełnie: czemu też
ona niema być z hoyną z nim/ daru-
jąc mu przynamniey próżności swo-
ie?

Kiedy by Niewiasta Panna
miała się bawić/ przyprawia twarzy:
fałdami/ ogonami/ y innymi marno-
ściami/ nigdy by nie była matka Bo-
ża/ ani by od Anioła nawiedzona
była/ ani w ciele do Nieba wzięta
by nie była: A wdowa/ ktora tak czę-
sto stać się matka Boża/ przymniac
go w Niewiastym Sakramencie/
będzie się chciała wierać/ y piekzyć
nieprzystojnie?

Powiada Bernat s. iż próżność
zwierzchna ciała/ iest znakiem pro-
żności wewnętrznej serca: a iż świę-
miejcie

mietkie/ okazywa słabość y mietkość
na umyśle: zbytnie też staranie o w-
biór cielesny/ pokazuje iż pierwoy du-
śki bez ubiorow swoich y cnót s. 30.
stała: dla tego wdowa ma sie tego
wiarować.

Im kto bądziey iest hoyny z Pá-
nem Bogiem/ odeymuiac sobie/ dla
miłości iego to co mu iest milego:
Tym wiecey on hoyny będzie z nim/
y wzyczy mu dárów swoich: Im wie-
cey tedy wdowa takowe prozności
oddali od siebie/ tym bądziey będzie
od Pána Boga dársmi niebieskimi
zbogácona.

Páwel s. mówi/ iż iáko gdy kto
będac złym/ członkow swoich do
grzechu wzywa/ Tak nawracaiac się
do P. Boga/ ma wzywać tychże człon-
kow do rzeczy dobrych y świętych.
A błogosławiony Jeronim piśac do
Demetriady Panny powiada: J-
iáko gdy służyła światu/ milowała
prozności/ y kochała się w nich: Tak
też poćiamy służyć P. Bogu/ ma mi-
łować P. Boga/ w nim śmátorować/

Luc. 8.

y temu sie samemu podobac. A tak
ma czynic wdowa. Na ostatku wszyt-
kie te prozności sa ciernie, iako mo-
wi Ewangelia, dajac ty tedy ciernie
Bogu / rozumiesz ze wezmiesz winne
iagody za to / zaiste omylisz sie.

Iako wdowa dobra, niemoze
bydz z Bogiem y z swiatem
dobrze.

Rozdział Czterdziesty Pierwszy.

Samiektore wdowy, co mają za to /
iż chcą y mogą bydz dobrze z Bo-
giem y z swiatem: podobac sie Bo-
gu y swiatu: cieszyć sie z Bogiem y
z swiatem: wchodzic do Sakramen-
tow / y dosic czynic swiatu. Te iako
sa bardzo o szukane / snadnie sie stego
obaczyc moze / co sie powie. Lecz dla
lepszego zrozumienia, niektore rze-
czy wprzod sie poloza.

Wprzod iż przez to imie swiat /
rozumiecia sie mesczyzny y niewiasty /
ktore wszytek affekt swoy w rzeczy
swieckie

świeckie zanurzyły: Dla tego stały
 się obywatelki świata/ mało dbając
 o Pána Boga. A takie są te wdomy
 o których Páwel s. mówi/ Jz ktora i. Tim. 5
 żyje w rostkach/ żyjąc w marli.

Druga/ trzeba wiedzieć / iáko
 świat/ to jest takowe persóny cieles-
 ney/ namietne / są nieprzyjaciółmi
 Bożymi: nieznając Pána Boga/ má-
 ją w nienawiści rzeczy Boskie.

Trzecia/ iż kto nie jest z Pánem
 Bogiem/ jest z światem: A kto nie
 jest z światem/ jest z Pánem Bogiem.
 Ani może bytć dano/ żeby się przy-
 łączył z tymi z owym mogła zachow-
 wać. Jako Pan Chrystus w Ewán-
 geliey mówić raczy; Kto nie jest ze-
 mna/ rozumiey przez pokorę/ czy-
 stość/ dobroć/ jest przeciwko mnie:
 to jest/ z światem przez pychę/ nieczy-
 stość/ złość. A na drugim miejscu; Mat. 6.
 Żaden niemoże dwiema Pánom/ so-
 bie przeciwnym/ służyć. A Jan s. Kto i. Ioan. 2
 miluje świat/ nie ma w nim oycow-
 skiey miłości. A Jakub s. Kto chce Iaco. 4.
 bytć przyjacielem świata tego/ be-

dzie nieprzyjacielem Bożym. A także: Cudzołojnicy/przyjaźń światą tego/ jest nieprzyjaciółka Boża.

2. Tim. 3. Czwarta, Iż tych wszytlich/ ktorzy sie przybliżają do Pana Boga/ świat nienawidzi: Jako mowi Paweł s. Wsyscy ktorzy sie chcą Panu Bogu podobać/ beda rozmaite prześladowania od świata cierpieć. A Ioan. 15. Pan nasz do Apostołow: Jesli świat was ma wienawiścić/ wieciecież że mnie pierwoy niż was/ miał wienawiścić. Skąd oni pierwsi ludzie ktorzy sie narodzili/ Kain y Abel; ten co był z świata/ zabił tego co był z Boga. Esau nienawidział Jakoba; Izmael prześladował Izaka; Aby sie pokazało co mowi Paweł s. Iż ci co żyją wedle świata/ prześladowia tych co żyją wedle ducha.

Gal. 4. Jesliż tedy świat jest nieprzyjacielem Bożym/ czemu się oná ma chcieć podobać onemu? A iżto oná może to sobie obiecować/ żeby mogła światu dogodzić/ ponieważ żaden święty nigdy niemógł tego dokazać/ ani nago-

ani na ostatek Świety nad światymi
Jezus Chrystus Pan nasz / chociaż że
był wieczna mądrością / dobrocią
niekończona / w wszystkim się zdrowie
dobrze zachował.

Punkty, które gdy kto dobrze
w sobie wvazy, vvielce mu po-
moga do zaniechania świata,
y opuszczenia prozności.

Rozdział Czerdziesiąty wtory.

■ Przód wważay / iż żywot twoy
jest Boży / y masz go położyć dla
Boga który go dał / y wstawicznie
go dawe / gdyś ci go zachowyma: Lecz
iako położysz zdrowie swoje dla Bo-
ga / jeśli dla miłości jego prozności
nie opuszczasz / abo się wstydzisz do-
brze czynić dla ludzkich respektów.

Pan Chrystus / dla tego że by sie
był światu podobal / nie opuścił aby
nie miał zdrowia swego / rzeczy swych
y sławy / wydać dla nas: A my dla mi-
łości jego będziemy się hamować a-

być wmy

abychmy wśelkiey prozności niemie-
li opuścić: abo co dobrego czyniac/że
bysiny sie światu chcieli podobać?

Natężdy dzień daie sie nam zu-
pełnie w naswietşym Sakramencie/
ani tego dla żadnych respektow nie o-
puszcza/ aby znami zawŝe mieścić
niemial: Przycz żebyśmy też niemieli
opuścić światu sie chcieć podobać/ie-
no tylko one^e samemu: abo żebyśmy
taka miłością/taką łaskawością/taką
szczodrobliwością / y tak znamiety
wrazeniem iego / dla respektow luc-
kich pogardzać mieli? Kiedybys mo-
gła wskrzesić meżá swego (ktoryć był
mł) iesli bys często wzywala Sakra-
mentow/ y odrzuciła od siebie wśel-
ką prozność / y tak sie zaniedbała
przez wśytkie dni żywota twego/ że-
bys tego żrądością nie uczyniła/bys
też wśytek świat do ohydy swoiey
przymiesć miała. Dla czego Pan
Bog ma bydz mnieyszy wagi niżli
mój?

Jesli ty miałaś iedynego syna/ a/
bo kogo inşego bårzo milego/ ktory
by inż

by mi; do śmierci sie gotował: a żebyś
 częstym używaniem Sakramentow/
 vbiorem nie kosztownym/ wrznięcie
 ogonow vřat/ y tym podobnymi
 rzeczami/ mogła by go od śmierci
 wyháwić; izali byś nie opuścila
 wřelkiey prozności zradořcia/ choć
 byś za to miała przyść o wzgárdę v
 wřytkiego řwiata? wiać żebyś sie p.
 Bogu podobála/ w ktorego reku iest
 żywot twoy/ y wřytkich rzeczy tobie
 miłych/ izali tegoż nie uczyniř?

Każdy miał by sie cnotliwemu
 y rozsądnemu chcieć podobać/ lecz iř
 řwiat iest nieprzyiacielem wřelkiey
 rzeczy dobrej/ mieniać złořć dobro-
 řcia/ y zároveň dobre y řwiete ludzic
 przesładowat/ przekłádaiac Bára-
 bařa nad Chrystusa: czemuř sie one
 mu chceř podobać? Ci co náslá-
 dowali řwiata/ y onemu sie podobá-
 li/ gdzie teraz řřa? w piekle/ iako y
 on bogacz y iego násladowcy. A prze-
 ciwnym obyczaiem/ ci ktorzy mieli
 wniemawieřć řwiat dla Chrystusa;
 řřa wczeceni w Niebie y ná ziemi/ iá/

ko Łazarz zebrał, y s. Frącišek, y
tak wiele inych. Przeto niema sie sta-
rać podobać, ale raczej nie podobać
świātu.

Gal. 6.

S. Paweł mawiał/ Jy był świat-
ni wkrzyżowany/ a iemu świat. Je-
śli by chciał podobać sie ludzjom/ nie
był by slugą Chrystusowym: Przeto
kto sie chce podobać personam świe-
ckim/ nie może być slugą Chrystu-
sowym.

Gal. 1.

W godzinie śmierci/ ktora podo-
bno przedcy niż sie spodziewaś przy-
będzie- chciała byś wiele dobrego w-
czynić, a na świat namnicy sie nieo-
gladać, abyś sie mogła Panu Bogu
podobać: Czemu tedy teraz nieucz-
niś tego/ co byś chciała na on czas
być uczyniono?

O tak to wielka hańba/ mogąc
wczciwym y pobożnym życiem/ stać
sie słuszną przed Bogiem y przed
Aniołami tego/ y mieć łaskę y przyiaż-
nię ich/ opuszczać to dla względów lud-
zkich?

Jesli/ kiedy ieś, albo piłeś/ kie-
dy idzieś!

by 10 sieß spać/ kiedy chorzeć by wy-
 waß lekarza/ naten czas by sie ściebie
 kto nasmiewał: czyli opuścić
 byś iedzą/ y pić/ y kazać wołać leka-
 rza: peronie że nie/ y owsem byś sie
 ty nasmiewał z tego/ kto by sie ście-
 bie nasmiewał. Przyez iesli pożywa-
 iac często po karmu dusze twoiey, a
 ten iest Náswietſzey Sakrament/
 często lezac dusze twoie chora/ czy-
 niac dobrze/ odrzućaiac prozności/
 ktore sie Pánu Bogu nie podobaią/
 Maf sie za to bráć/ iesli sie kto zciebie
 nasmiewa: Czemu sie ty ráczey z tá-
 kiego nie nasmiewaß/ iáko z glupie-
 go y nierozumnego?

Náostaték wſzyſcy ſwie: i/ wie-
 le cierpieli/rodze po kutowali/ záwſe
 ciało ſwoie martwili/ ſwiátém y ma-
 noſciámi iego gárdzili: á záwſe by-
 li w boiaźni/ żeby láſki Boſkiey y kro-
 leſtwá Niebieſkiego nie utrácili: 2/
 ty mieſzkaiac na ſwiecie/ y w nim ſie
 kochaiac/ márnoci náſládniac/ dla-
 niego czynić dobrze opuſzczaiac/ mni-
 maß że ſie do niebá doſtanieß:

Iako nabozna persona ma prostowac intentią swoię w przy-
stempovvaniu.

Rozdział Czterdziesty Trzeci.

GDyż Pan Bóg niepatrzy tylko/
na sprawę zwierchowna/ ale na
przedsięwzięcie z którym sie czyni: i
iesli jest dobra/ iemu jest bärzo przy-
jemna/ by też była trochę wody ży-
wney. Ale iesli nie jest dobra/ za nic
sobie nie waży/ bychmy też y rosyteł
świat opuscili/ y daliśmy cięło nasze
zeby gorzało. Jednak iesli w kaźdey
rzeczy dobrej / która czyniemy / jest
nam potrzebna / dobra y prosta in-
tentia/ daleko wiecey jest potrzebna/
kiedy mamy przyiać sprawę wseę
dobrą/ który jest badaczem serc na-
szych/ y potrzebuie w nas wielkiey pro-
stoty y szczyrości.

Iako we wszytkich sprawach
naszych mamy patrzac na ko-
niec.

Rozdział Czerdziesty Czwarty.

Zawzięte tedy mamy mieć przed o-
czyma koniec, który nas porusza
do iakieykolwiek zabawy; Bo iesli ko-
niec będzie zły / tedy y sprawa / by-
też była z siebie dobra / będzie zła: A
iż p. Bog jest dobro nie skończony,
ta sprawa będzie lepsza / ktora zszczy-
szym sercem dzieie sie dla miłości iego.
Ten tedy co pragnie podobać sie p.
Bogu, ma wszczepić w duszy swoiey
mocna y stateczna wola chcieć to za-
wzięte co p. Bog chce. A to go niechay
porusza do sprawowania wszelkiey
rzeczy: Tak tedy ma iść / pić / mówić
spać / recreatye iakiey użyć / y cnoty
mieć / iż p. Bog tak chce / y tak ro-
stępuje / a dla dobroci swoiey nie skoń-
czoney jest tego náder godzien / y przy-
muie to za posługę swoia: A náostá-
tek iednym słowem zawieraiac: ma-
my wszelka rzecz czynić / abyśmy sie
mogli p. Bogu podobać.

Powiada Pan w Ewangeliey,
iż dla tego mówił / aby wesele iego by-

to w nas: A w ten czas iest w nas / iako
 ko mowi Augustyn s. kiedy mu sluzymy
 tak iako on chce; a żaden sposob
 inny nie iest / ktory by musie podobac
 iako ten / to iest / zebyśmy tak chcieli
 tego / czego Bog chce / iż w każdey
 sprawie naszej żadna rzecz nas nie
 ma poruszać / ieno wola y chcenie Bo
 zey: iakobyśmy zapamiętali dobrą y
 chwały / ktora cnota nam przyniesie
 na Boga sameg tylko pamiętać
 mamy: a zebyśmy mu co przyiemniey
 seg uczynić mogli / do uczynienia a
 bo od rzuceni wszelkiey rzeczy / po
 budzać sie mamy.

Grzech śmiertelny iest przyczyn
 nam złego niekończonogo; tak że po
 wśedni / iako sie ius powiedziało / ma
 my sie go tedy wiarować / abyśmy
 w te złe rozliczne nieopádli. Lecz
 daleko zacnieyszy koniec iest / y zeby
 śmy sie p. Bogu podobali / y dla teg
 że on tak chce / abyśmy sie go strze
 gli; tak że też dla tego bac sie mamy
 piekła / iż tak p. Bog chce: pragnac
 chwały Niebieskiej / iż tak on chce /
 abyśmy

iey pragneli; owa tym sposobem w-
szystkie inſerzeczy proſtować mamy.

Gdyż daleko ieſt koniec ſłache-
tnieyſzy ten / czynić co / iż tak p. Bog
chce żebyſmy czynili / y miłować go
że tak mieć chce / żebyſmy go miłowá-
li / y ſłużyć mu / iż mu ſie tak podoba
żebyſmy mu ſłużyli: A to dla dobroci
iego nie dla / pożytku ktorego ſie ſtad
ſpodzieramy: A iako wiecey dla tá-
kieg koſcia coſkolwiek czyniemy /
tym wiecey zaſługuiemy / y będzie
wietſza chwała naſza.

Kiedy kto chce czynić co dobreg
poſpolicie go do tego poruſza / abo
boiaźnią karania / abo miłość chwały
oney / abo cnoty. Choćiaż to ieſt ko-
niec dobry / iednak my niemamy prze-
ſtawac na nim; ale będąc wola naſza
pánia / moze obrac ſobieten abo
ow koniec: A będąc / ieden Pánu
Bogu przyiemnieyſzy á niſzli drugi /
czemu niemamy wziac lepszego y za-
cnieyſzego: Na przyklad / moze kto
ſukać cnot / abo dla zadze przyrodzo-
ney ktora ma ku cności; abo żeby ſie
podobac p. Bogu: Tu ieſt taka ro-
żność miedzy bodźcem iednym y dru-

gum iż tego żaden wystawić nie może:
 A wiecey ieden przewyśa drugieg, a
 niżli światłość słoneczna iedne świe-
 cke namnieysza: wiecey niż co maia
 wszystkie rzeki złaczone z morzem, do
 iedney kropelki wody: wiecey niż w-
 sytko Niebo z iednym mąkowym żiar-
 kiem porównane.

Końce rozliczne dla przystę-
 powania.

Rozdział Czterdziesty Piąty.

Pierwszy ma bydz aby sie wola Bo-
 ża wypelnita, a zebyśmy sie wotym
 Maiestatowi iego podobac mogli.

Drugim razem / abyśmy byli
 z nim złączeni / poniewaz
 ta jest iedna przyczyna, dla czego jest
 ten naswietly Sakrament wystawio:
 Zebyśmy mogli mowic: Kto nie od-
 dzieli od miłości P. Chrystusowej:
 Ze sie to P. Bogu podoba.

Rom. 8.

Czeszo też dla tego, zebyśmy
 Duchá Pána Chrystusowego mieli:
 to jest pokore, posłuszeństwo, cierpli-

wość

wosć/ miłość/ łaskawość w zgarde
świata a żebyśmy mogli mówić : Ży-
cie ja iuż nie ja/ ale życie wemnie Chry-
stus; a żebyśmy się stał lepiey P. Bogu
podobali.

Gal. 2.

Wiele razy abyśmy czynili pa-
miatki meki pańskiey/ y żebyśmy z
Pawłem s. mówić m. gliz A ia nieday
Boże/ żebyśmy się iużym chlu-
bić miał/ tylko w tr. Pána nasę
Jezusa Chrystusa/ przez ktoreg mnie
świat iest vkrzyżowany/ a ia światu.
Astad szukać żeby się P. Bogu po-
dobać.

Gal. 6.

Niegdy dla wybawienia od vci-
skow/ żebyśmy potym mogli chwalić
P. Boga iemu się podobać.

Częstoć za Dusze w czyscu
wiedzac że się to P. Bogu podoba.

Nie kiedy dla dosyc vczynienia
za karania/ dla vmiarowania czyscu.

Dla predsej wescia do Nieba/
y chwalenia P. Boga zawsz; a to
dla iego vpodobania.

Dla dostapienia iakiey łaski.

Czasem dla oddania wdzieczno

ści za dodrodzieystwa / gdyś sie nie,
może wdzięcznieysza rzecz P. Bogu
offiarować.

Drugi dla w weselenia Kościo-
ła triumfuiacego / to iest / wśytkich w
Niebie mieszkających.

Pod czas dla wżalenia nād bli-
źnimi naszymi.

Wiele kroć / na wzięcie serca ku
meżnemu potykaniu z nieprzyjaciół-
mi.

Nakońc / że by sie dał dobry
przykład bliźnim / dla chwały Pań-
skiej

Co się może mówić, kiedy ma-
my isc do Communiey, dla
przerzeczonychkońców.

Rozdział Czterdziesty szosty.

Wprowadź moy Panie oblubie-
nicą / do gmachu oblubienice
iego / aby był przyiety y uśanowiony
je wśelaka miłością : A stym ziedno-
czeniem żeby sie zapaliła dusza moia

ku miłości

Ku miłości twojej ze wszystkich serc.

Racz vzdrowić/ moy miły Pánie/ wszystkie choroby moje/ y racz v-
mocnić słabość moje/ aby tak spo-
moca tego zbawiennego lekarstwa/
byłam do końca vzdrowiona: a żebyś
się wszystką na służbę twoję wydała.

Znam moy miły Pánie/ grzechy
moje iż są niezliczone / y ktemu
żem ci jest wiele winna / przeto pro-
szę/ przez ten Sakrament/ że byś mnie
od tam tych rozwiązał/ a te mi od-
puścił

Różliczne są wciśki które cierpie
y wiele śideł namię nieprzyjaciół zgo-
tował. Raczż o naśląwowy odku-
pićielu/ mieścić zemna/ abys mie
poćieszył dał mi moc/ na potarga-
nie wszystkich zdradliwych śideł śa-
taniśkich.

Oycze naśląwowy/ zalecam ci
te Dusze y proszę cie że byś ia raczył
prostować tą drogą/ która prowadzi
dzi ku tobie: Proszę też pokornie / że
byś raczył mieć litość nademną / y
zawośe miał otworzone miłościwe
oczy twoje ku mnie.

Ulech

Niech będzie zawſze v wielbio-
ny Boſki Maieſtat twoy / że miasto
karania ktorem zaſłużyła za grzechy
moie / raczyłeś mie v czynić godna
rozlicznych dobrodzieſtw twoich: da-
iac mi ieſzcze ſiebie ſamego. Proſze
poſkornie rácz to ſprawić / że bym ci
niebyła niemódrzeczną. Bądź pochwa-
lon Pánie Boże moy. A ty o Na-
ſwietſza Páanno / ze wſzytkimi ſwie-
tymi / proſze ábyſcie mi záwſze raczyli
bydź nápomocy / áby tak ku chwale
waſzey / mogłam godnie przyiać ten
Naſwietſzy Sakrament. Proſze moy
myty Pánie / niecháy Duch twoy w-
nidzie wduſze moie / takim ſpoſobem /
że bym ſia ia mogła przemienić w cie /
ábym tak mogła żyć zona miłości /
poſkora / poſłuſzeńſtwem / vboſtwem
w duchu / vmartwieniem ciała / y ze
wzgárdą ſwiątą / iákoś ty mnie ra-
czył dać przykłąd żywota twego Na-
ſwietſzego: A że bym ſie tak mogła
złączyć ſtoba / iáko bym ſie nigdy od
ciebie oddalić niemogła / aż náwie-
ki wieków Amen.

Co przeſta

Co przelzkadza postepkowi w
drodze Duchowney, aby sie
strzegła tego wdowa Ducho-
wna.

Rozdział Czterdziesty siodmy.

NAprzod niedośtatek pokory / kto
ra iest fundamentem y straża i-
nych cnót / Abowiem kto nie iest po-
korny / iest pysny : a kto iest pysny /
iest wśbystkiego złego pełny.

Niewdzięczność bowiem wy-
susa studnice łaskawości Bożej / y
bárzo iest Bogu nienawisna.

Wielomowność / bo wyniszcza
wselkie nabożeństwo serdeczne / y
wielce zaśnuca Ducha świętego.

Lekkie vważenie grzechu pow-
śedniego / iako sie iusż rzekło.

Wola ożiebla / y zimne prągnie-
nie postempowania w cnótach ; bo
kto łaknie y prągnie / będzie nasy-
con od Boga.

Wzdryganie sie na trudności
w drodze Bożej / y mała vfnosć w
Bogu

Bogu.

Luc. 18.

Ża niedbanie modlitwy / bo iako
kto nie ścieie nie żnie: tak kto sie nie
modli / niema. Dla tego Pan mowi:
Potrzeba sie modlić.

Sumnienie zbytne ściśle.

Rozumieć zechmy cel vbili / a zechmy
iuss dosić czynili.

Nie stateczność w swych sprá-
wach / czasem ie opuśczaiać / czasem
też ie znorou dźwigaiac.

Chcieć sie wedle głowy swej
sprawować / niedbaiać na inych v-
pominania / zwłaszcza oycow duchow-
nych.

Ioan. 12.

Mate staranie około vmartwie-
nia namietności / abowiem iesli żiar-
no nie obumrze / owocu nie przyniešie.

Zbytne sie przyłożyć do iakiey
rzeczy świeckiey / iako majątności /
dziatek / czci / y tym podobnych: A to
na wielkiey iest przeszkódzie duchow-
nemu postępkowi.

Nieroztropność w przebraniu
miary wiakieykolwiek rzeczy choć iay
dobrej / a to zwykło pochodzić kiedy

siedru.

sie drugich nie radziemy.

Uleupátrowanie obecności Bo
żey / śmierci / y innych rzeczy.

Być zbytnim przyiacielem wo
łasney woley / nie odrzucać swey woli
y niemiec wmysli częsteg zapierania
woli swojej / chocia y w rzeczach po
zwolonych.

Ule rachować sie często z swym
sumieniem nietrwać zamię w boia
żni / żeby p. Boga nie obrazić / ani
podnosić serca często ku p. Bogu.

Ule postepować szczyrze y wprzey
mie z spowiednikiem / y spowiadać
sie teraz iednemu a potym drugiemu
kromia pozwolenia własneg spowie
dnika.

Nietrwać o to / że by sie zle nato
gi odrzucały / niedawać odporu wła
snym skłonnościom / nie walczyć me
żnie przeciwko tym defektom / do któ
rych sie baczy skłonniesza.

Zbytnie sie łaskawie z ciałem
swym obchodzić / ani o tym myśleć
iako by go często martwić.

Wielce sobie wazyć luckie respekty / y mieć zato / że sie może Bogu y światu podobać.

Nie oddalać okazy / iako mieść / rozmow / y tym podobnych / ktore zwykły bydy przyczyna dystrakciey.

Nie dobrze czas trawić / proznując y niepozytecznie go obracać.

Nie starać sie wiedzieć rzeczy potrzebne Duszy swojej: iako dobrze sie modlić / dobrze sie spowiadać / dobrze sis uniać / y tym podobne.

Niedbałość około wstawiczoney strazy serca swego / y trzymać go zawsze gotowym na przyiecie nowych łask Bozych.

Male staranie o dobrym przygotowaniu do naswietłego Sakramentu.

Nauki Z Ieronima s. dla wdow y Pań Chrzescianskich.

Rozdział Czterdziesty Osmý.

Iako gdy miały meze / pragnęły podobać sie onym: Tak też niechay sie starać

sie starała podobac sie p. Bogu /
gdyż onego miasto meżow swoich
przyjęły.

Po ki trwały z światem / używa-
ły prozności świata: Tak też chcac
być Bożymi / miała porzucić wszystkie
prozności y mieć ie wniemawieści.

Bedac meżatkami / starały sie o-
karmia ciatu / dla wychowania dzie-
tek / y dla nośenia ciężarow małżeń-
stwa: Tak miała potym trzymać go
na wodzy / y poddać go wniemola
Duchowi.

Tym obyczajem niechay miłuić
czystość / iakoby wszystkie członki /
postępki / słowa / y sprawy iey wyda-
wały z siebie wonność wszelkiey czy-
stości / y wczciwości.

Nigdy niechay niebedzie sama
zmeśczyzna / Iak by sie mogła zawo-
stydzić / kiedyby ia obaczono że z ni-
mi gada.

Ma odrzucić od siebie wszelkie
zabawy z Personami niewstydlivy-
mi y cielesnymi / y nigdy niech niedo-
puszcza przystąpić im do siebie.

Maia mieć wielkie staranie /
nie obmawiać nikog / nie wspominać ani mówić nic złego o żadney
Personie / y brzydzić sie oszczyrzaczami / ani ma dopuścić / żeby przyniey
miał kto złe co o kim mówić: Owa
te osoby ktore ia nawiedzai / maia
wiedzieć / że przy niey nic złego
mówić niemai.

Tak sie ma mieć okoto podciwo-
ści / że ie y wiecey ma strzec y onie sie
bać / niżli ożrzenicy w oku: tak ia ma
mówić / że wsta / oczy / y ciało w syt-
ko / y na ostatek samo odzienie ma
pokazywać poćciwość / tak że by ka-
żdy rozumiał / iż ie y w tey mierze / za-
den / ani w myśli / o iakiey rzeczy nie-
przystoyney niepoślakuie / żeby nie-
śmiał / y owsem sie bał każdy / mo-
wić znia / o iakiey rzeczy / ktora by nie
była bårzo przystoyna y wćciwa.

Ma sie wystrzegać towarzyşyć
s personami świeckimi / nawiecey
z Pannami / y rodowami bezpiecny-
mi / y w proznościach sie kochaia-
cymi.

Jm jest mto ośa / tym sie ma po-
kazać vćciwōśa / swoia wstydlivo-
ścia.

Każdey białygłowy bārzo jest
subtelna sławā o kōło w stydū / y iako
kwiat nasłieznieyszy / ktory przedko
wiednieie / czasem dla maley przyczyn-
ny / osobliwie młodey y bez meżā.

Niema sobie brać za krotosila /
muzyki instrumentalney / ani spie-
wania / ale vćciwie recreować sie
może z swoimi ktorzy są wdomni.

ZawŹse niechay ma w rękū iakā
Książkę nabożną; Jako może naczę-
ściey niech sie vćieka do modlitwy /
bo tak zaraz / wszelka myśl zła ktora
y sathan podrzuci / będzie mogła
odrzuć.

Jako ciało zawŹse przeciwo ducho-
wi walczy: tak też dla miłości Pānā
Chrystusowey potrzeba ġ zawŹse cia-
śno chorować / y iako swowolne bydle-
munstukiem w strzymieźliwōści trze-
bā go hāmować.

Zāgniwać sie / iako jest własnā
człowiekowi / tak też niedać sie zroy-

cieżyć

zwyciężyć jest własna Chrześciani-
nowi; przeto wzięta białogłowa
niema się dać zwyciężyć gniewowi.

Często niech myśli, iako jest nie-
własną luctim paśsiam albo namie-
tnościom poddana; y iako lepsza
rzecz jest rozkazywać ciału, a niżli mu
słuszyć; żeby żołądek bolał, a niżli du-
śa; lepiey jest podknać się nogą, niżli
czystością.

Żarżę ma mieć przed oczyma
przykład Judytty, y Anny Prorokini/
która wędnie y w nocy trwała w ko-
ściele, pościć y modłać się. A iako
obiedwie postami y modlitwami,
skarb czystości zachowały: Jedna w-
zięła głowę śatanowi, bo onego
znaczył Holofernes. Druga była pier-
wszą wdową, która zbawić ielą swia-
tą przywitała, y stała się wczesnica
wiele tajemnic Boskich.

Ma to w rządzić, iż jest duszą iey
Córka Boża, przeto niema się starać
o zwierchną ozdobę, ale wszytką y
nawietś pilność iey ma być, aby
piękna uczyniła duszę swoję, iako cor-

ce Bożej

ce Bożey przystoi. Nie ma na tym mieć dosyć/ zacząć co dobrego/ ale też ma się starać/ y dobrze skończyć. Bo Paweł s. źle był zaczął/ ale dobrze skończył: Judaś zaśie dobrze zaczął/ ale źle skończył.

Co maia czynić na twarzy iedney Chrześciański rumienidla albo inne przyprawy? Jako tatowa może opłakiwać grzechy swoje? Takie wybory nie są Chrystusowe ale Antychrystowe. Żiała wfnosćia może podnieść ku Niebu twarz swoje/ do kto-
rey się Pan Bog nie zna? ponieważ sie to/ co on dał odmieniło.

Czemu inſe obiecniemy/ a inſe pokazuujemy? Czemu iezyk wystawia czystość/ a wſytko ciało pokazuje nie wſtydliwość?

Wielka cnota/ y godna/ aby była z wſytką pilnością ſukana/ wro-
dzić się z ciała/ a nieżyć wedle ciała.

Jeſli się Paweł s. boi/ mowiac: Nie czynię tego co chce dobrego/ przeto poddaie pod niewolstwo cia-
to moje: kto z nas może bydź beſpie-

Rom. 7.
L Cor. 9.

czny:

M

Jeſli

Jesli Dawid przyjaciel Panisley/
y Salomon umiłowany od Pana/
byli zwyciężeni: kto sie nie bedzie bał
upadku/ chodzac po tak sluskiej dro-
dze?

Te myśl niech ma zarosze wodo-
wa/ aby wola Boza pelnila/ od kto-
rego dobra wskielkiego sie spodziewa:
przymodzac sobie na pamiec czesto/
ono co Pan mowi w Ewangeliy:

Mat. 6.

Nie ten co mnie mowi/ Panie/ Pa-
nie/ ale ktory czyni wola oycá mego/
w nibzie do krolestwa niebieskiego.

Luc. 6.

A na drugim mieyscu: Czemu mi
mowicie/ Panie/ Panie/ a nie czyni-
cie tego co wam rozkazuje? A iesze

Mat. 12.

Kto czyni wola oycá mego/ iest brá-
tem/ siostra/ y matka moia. Nad-
to mowi przez Proroka: Syn ma w
wzczinowosci oycá/ a sluga Pana swo-
go; iesli tedy ociec ia iestem/ gdzieś
iest czesc moia: A ieslim ia iest Pan/
gdzieś iest boiazni moia/ mowi P. za-
stepow: Skad sie pokaznie/ iz kto nie
czyni wolibozey/ ze go ani milnie iako
oycá/ ani sie go boi iako Pana Prze-
to mowi do Eliego kapłana/ wczetes

Mala. 1

syny twoie

syny twoie nie mnie: ańo ktokolwiek
mie wielbić będzie/ wielbić go bede/
a który mna gardza/ bezecni beda.
Lecz co jest pyśniecego y niewdzie-
czniejszego/ iako żyć przeciw woli te-
go/ od którego y to samo bierzesz co
żyjesz? A przestępować przykaza-
nie tego/ który dla tego rozkazuje/ a-
by miał przyczynę nagrody? Bo p.
Bóg posług naszych nie potrzebuje/
ale my tego potrzebujemy/ aby nam
rozkazał: skład przykazania iego/ mia-
ły by nam być podobne/ nad zło-
to y nad drogie kamienie: ponieważ
w zachowaniu ich wielka odplata.
Przeto gniewa się na nas dobroć bo-
ża/ iż tracimy zapłatę/ lekce sobie wa-
żąc nie tylko przykazania/ ale też y o-
bietnice iego Niebieskie.

Psal. 18.

Głos Pana Chrystusow y kre-
wego woła: Jeśli chcesz iść do Nie-
ba/ chowaj przykazania/ boć on dla
tego umarł/ abyśmy iemu żyli: A to się
dzieie chowając ię przykazania bo-
żich dał nam znaki zakładu miłości swo-
iej mówiac: Jeśli mi miłujecie/ cho-
wajcie przykazania moje. A ten mi
miłuje/ który chowa przykazanie mo-

Mat. 19.

Ioan. 15.

ie. Przeto iesli prawościwie milniemy
 Zbawiciela naszego/ iesli pamiętamy
 żechmy się nadrozsta trwila iego od
 pieni: Nie inšego wiecey chcieć nie
 możemy/ ani czynić/ ieno to/ co zna-
 my bydz iemu przyiemnieyszego.

Rob/ choćias iest bogata/ żebyś
 co dla ubogich zarobiła: a będzie
 przyiemniey Pánu Bogu/ niż żebyś
 wietša część majątności twoiey da-
 ła. Nie iest mała rzecz przed miłym
 Pánem Bogiem/ dać dobre wycho-
 wanie dźiatkom. Niechayże się nie v-
 cza słuchać abo mówić/ ieno to/ co
 do boiaźni Bożej należy.

Corki niech nie słyszą słow ská-
 rádnych/ niech daleko beda od śpie-
 wania świeckiego/ y od slug nierosły
 dlirnych. Niech się nie vczaz młodu
 rzeczy proznych: żadnym obyczajem
 niechay im nie dźiurawia vsu/ ani
 twarzy niech im bielidłami nie smá-
 ruia/ bo są poświęcone Bogu: ani
 obciążać sýie ich złotem/ y głowy per-
 łami/ ani trącić im włosow: bo to
 wšytko gniew Boży pobudza.

Iesli

Jeśli o to vsilnieś / żeby twoiey
corce nie sie przeciwnego nie stało:
czemuś sie o to nie staraś / żeby nie by
ła obrażona od młotą swiata tego
a ten iest szatan: a żeby nie pila z kie
lichá Babilońskiego; a teśa prozno
ści swieckie: a żeby nie chodziła do
tańców, y ná inſe prozności szatań
skie.

Kiedy iuż podroście / prowadź
ia z sobą / a patrż żebyś iey nie
dała złego przykładu / niech niema
żadney ſprawy z młodzieńcami: a
niechay nigdy nie proznuie.

Kiedy ieś / pámietay iż nie dlugo
po iedzy / maś sie modlić y czytać.
Jako mo żeś nawiecy czyni sobie iak.
mujna przyiacioły / aby gdy wſtanieś
przyley ciś do przybytkow wiecz
nych. Luc. 16.

Day każdemu kto czego w cie
bie żada / nawiecey dobrym. Przyo
dzieray nágiego / nákarimi láknace
go / náwiedzay chorego.

Jle kroć ſciągnieś reke abyś co
dała ubogiemu / wspomni sobie że to

Chrystus; a patrzą / ponieważ Pan
twój żebrze / żebyś ty nie zbierała bo-
gaſtwa.

Strzeż się towarzystwa z mło-
dymi / zwłaszcza z zbyt nie świecłymi
y nie wſtydliwymi / takowi niechay
nigdy nie wychodzą do domu twego /
y ſpięwali iako wſzyscy wyrzucay z do-
mu.

Kiedy przydzie mowić z iaki-
m młokoſem / zawſe miew przy ſobie i-
aką wſzcziną perſonę / a żeby cie żaden
z nim ſamey mowiacey nie zaſtat / a-
ni bardo zbliża.

Szukay y pragni mieć rozmowy
z Pannami y wdowami ſwietymi.

Czeſto myſl / iż maſz wmrzeć / a
tak o drugim mezu nie będzieſ my-
ſliła.

Tak ſobie poſtepuy / iako by domo-
wnicy twoi / znali cie iako Pania / a
czcili cie iako ſwietą.

Czci oycę y matkę twoją / ale kie-
dy będą chcieć abyś opuſciła ſwo-
go rzyciela / nieznay ich / ani za oycę ani
za matkę.

Chroń sie wśelkicy takicy perso-
ny, z ktorych by takie podeyrzanie w-
rósć mogło: A nie mów, sumnienie
moie świádkiem mi iest, niedbam
nie co drudzy o mnie mówią, ábo-
wiem trzeba odciąć / okázye myśli
złych, y obrázy Bożey.

Szukay pierwey Krolestwa Bo-
żego, y sprawiedliwości tego, A Pan
Bog cie opátrzy wśelkimi rzeczá-
mi potrzebnymi.

Ma sie wdowá strzec Kochania
smyślow y ciała: Albowiem w stárym
zákonie, niechciał Bog, áby mu
miod offiarowano, y wóśł odrzuca-
no, ktory iest mieszkaniem miodu. A-
le ráczey chciał Pan Bog żeby go-
rzalá oliwá w kóściele tego, ktora
wychodzi z gorzkości oliwet.

Leu. 2.

Ma wielka noc też chciał Pan
Bog, żeby iedzá była z gorzkością
pełney sálaty.

Exo. 12.

Páwel s. Karze ciało swoie, áby
sie nie stał odrzuconym. A wdowá
młoda okładáiac sie rozmaitymi po-
tráwami, będzie bezpiečna w czy-

I. Cor. 9.

kości swojej :

Serce pániey częstokroć bywa poznane / z vbioru służebnice iey.

Niepodobna / potłżyiemy żeby nas zab óbmowcow ruszyć niemiał / ponieważ to jest poćiechą złośliwych źle mówić o dobrych: iednąk táfowe powieści nie długo ná nogách stoia. Tymot zaśle ninieyszy / pokázuie iáki będzie przyszły; ogień z grzebia przed ko vpada / y wielki płomień gdy drwá vstáia / zlekká pogásnie. Przeto iesli źle mówia o tobie / niech prześtanie winá / á vstanie zła mowá.

Zaeność fámuley / vrodá / młodość / y bogáctwá / czynia że wdowoy są v wszytkich w požadaniu : im tedy jest wiecey tych rzeczy / które walczą z czystościá / tym wietřą będzie miała zapłatę / która zwycięży. Strześć się takich wdow / które nie z dobrej woli / ale poniewolnie są w tym stanie / y które żyia tak / że może kto pomyslić / iż meżow nie postradály.

Wdowá rzadko ma wychodzić miedzy ludźie.

Pan

Pan Bóg nie na toć dał bogactwa / żebyś była proznujaca / ale żebyś przedtą / nici wita / była / abyś miała zároveň co dać ubogiemu / z wierney prace twoiey.

Niey zároveň przed oczyma iako zwiérciadło / te senecientia / to iest; To co chcesz żebyć drudzy czynili / czyni że to drugim.

Nie bądź skora do wierzenia złe o drugich / bo iest własna wmysłu lekkomyślnego / y zároveň nie spokojnego: Także też y złe mówić o drugich.

Nie patrz rá to gdy cie chwala / ale na twoie sumnienie.

Bądź zároveň uzbroiona przeciw grzechowi / y dla tego nie wiele mów: bo w wielomowności nie może byś bez grzechu.

Prou. 10.

Nieważ sobie żadney rzeczy droższej ani miłszej iako pokorę; Bo ona iest która strzeże y zachowuje wszystkie cnoty: ani iest rzecz która by nas przyjemniyszymi Panu Bogu y ludziom uczynić mogła iako pokorą. O czym sam Pan Bóg świadeczy:

Ela, 66. Wład tym odpoczyne/ iedno nad po-
kornym:

Lecz tą pokorą niechay nie be-
dzie powierzchownie zmysłona/ w
słowach tylko: ale zsercá/ y z uczyn-
kow. Abowiem daleko iest pychá
sprośmiejša/ kiedy ma pokrywórkę cno-
ty. Grzechy zaśie ktore sie cnota po-
krywáia/ tym są skłáradnicysze.

Nie przekláday sie nad ine perso-
ny dla słáchetstwa/ ani dla tego nie-
miej nikogo za podlejszego nad cie.

Nie pátrz ná condicia person/
ale ná wmysły. Bo obyczáie z niewol-
niká/ słáhcicá czynia. Prawdziwa
wolność y słáchetstwo iest nie słuyć
grzechom: á kto iest cnotliwszy / iest
słáchetniejszy w Pána Boga. Kto
był miedzy ludźmi zacniejszy iáko s.
Piotr/ á ten że był rybitwem y wbo-
gim człowiekiem:

Ktora była miedzy niewiástami
świetniejsza y błogosławieńša/ iáko
Naswietša Pánná: á tá iednáť cie-
śle oblubienica była. Jednáť temu
Rybitwowi dał Pan klucze krole-

stwa

stroa Wiebieńskiego. A ona oblubie-
 nica/ zaśluzyla bydz matka tego/ kto-
 ry takie klucze dal Piotrowi. Wszy-
 scysmy sa iedna krowa Chrystusowa
 odkupieni/ y z iednych rodzicom Ada-
 ma y Ewy zrodzeni.

Strzeż sie tego pomyslenia/ iā-
 koby twoie posty y wstrzymiezliwo-
 ści maly cie uczynić święta: bo w
 tym iest pomoc/ a nie sama doskona-
 losć światobliwości. A coby pomo-
 glo/ niszczyć ciało wstrzymiezliwo-
 scia/ a dusze nadymać pycha: mieć
 twarz blada dla postu/ a wymysł siniey
 dla zazdrości: A co za cnota iest/ nie
 pić winā/ a opić sie gniewem y nie-
 nawiscia: W ten czas dobra iest w-
 strzymiezliwość/ y przezacne wmar-
 twienie ciała/ kiedy dusza pości od
 grzechow: ponieważ dla tego wstrzy-
 miezliwoścĩa trapiā ciało/ żeby sie/
 struszyła pychā na duszy: aby tak be-
 dac wzgardzone/ znizyło sie do wy-
 pełnienia woli Pańskiej: Tey lepał
 w pokorze zawista doskonałość. Dla
 tegoć Paweł s. Karat ciało swoje/ a
 by/ im

by/ im wiecy oddalał od niego rosko-
 sy/ żeby tym wiecy bawilo sie w cno-
 tach/ y w pelnieniu woli Boskiej.

Niey staranie o dobrej slawie/
 á zyy tak/ żeby żaden niemożł mieć
 zlego podeyrzenia o tobie: A żeby ża-
 den niemożł zmyślić rzeczy zley/ kto-
 ra by wierzona bydz mogła. Owa-
 tak zyi/ żebyś przynamniey nie dała
 przyczyny komukolwiek/ mowić co
 zlego o tobie. Bo inaczy/ nadarem-
 no byś lamentowała na te co by źle
 mówiły o tobie. A iesli niedaś ża-
 dney przyczyny/ á z mówią co zlego o
 tobie/ tedy maś sie cieszyć sumnie-
 niem twoim: á to będzie społoyne/
 kiedy wie że niedało do zley mowy á-
 bo myśli żadney przyczyny. A na ten
 czas słuza nam one słowa Pańskie:
 Błogosławieni iestescie kiedy wam
 złorzeczyć beda. ić.

Mat. 5.

Niey iakie miejsce osobne w do-
 mu twoim/ gdzie byś mogła mieć iá-
 ko do portu wcieczke/ od rozmaitych
 náwalności myśli y kłopotow do-
 mowych. A tam mow z Pánem Bo-

giem/

grem/ y przektaday mu co maś czy-
nić/ w sprawie około siebie/ y wśyt-
kiego domu twego.

Takim sposobem obchoć sie z
czeladką twóią/ żebyś rączey wolala
bydź miłana matka ich/ a niżli pania
Starać sie o to żeby cie czezo-
no dla twej kasty/ a niżli dla stro-
gości. Bo kłiba daleko iest wierniey
śa/ kiedy z miłości pochodzi a niżli z
bojaźni.

Wbior twoy niech będzie prosty
y wczciwy wśtydem y przystoynością
przystroiony.

Wdowa choćay młoda/ niema
iść za mąż/ ażby była niebespiecz-
ność niepowsięgliwości/ wedle ra-
dy Apokstolskiej.

Dosyć mię na tym żeś wróciła
pierwszy stopień pánienstwa/ a przez
trzeci przysłaś do wtorego: to iest/
od vrzedu małżeńskiego do stanu w-
dowiego.

Wiele białych głow iesze za ży-
wota meżow swych/ ślub czystości
czynia/ y tak trwają: A nie będzie

czysta

y powściągliwa/ ta/ ktorey iuż maż
vmarł?

Bog dał ci był meżá y Bog ci
go wziął/ y nie vżył tey piękney po
rody bydz wolna/ á nie bydz wiecy
nierwolnica człowieczá?

W oney Arce Noego/ niewia-
sty miały po iednym meżu/ á mezo-
wie po iedney zenie: Także tey y by-
letá. W czym sie daie znać/ iż niewia-
sta ma na pierwszym meżu przestá-
wać/ á wiecy sie nie weselić. Mło-
da wdowa/ ktora niemoże ábo niech-
ce bydz wstrzymieźliwa/ niechay rá-
czej weźmie meżá á niżli Dyabla.
Samá tego doznała iácie vciśki zjó-
ba nieśie małżonstwo: teraz kiedyś
womitem te gorzkie ciężkości zrucita/
chceś ie zasie znówu potknąć? Pta-
ktory raz był w sieci/ iuż sie na potym
z wietśa pilnością strzeże. Czyń spo-
trzeby cnote.

Nie opuszczay rzeczy pewney za
niepewna.

Wiele wdow niebárzo sie czesto
miedzy ludźmi przesusáia/ ále sie w
domiech

Wdowim Roz. Czterdz. Siód. 191
domiech wych zamykają / iedną
zley sławy nie wstę / a to dla slug abo
dla zbytich wborow / abo że były
barzo młode y rzekie. To na przestro
gę iest ci rzeczone / żebyś zewszelaka
pilnością strzegła serca twego / a że
by nic słusnie nie było na cie zmyśle
no.

Strzeż się rady twoiey mami /
y inych z domu twego / bo zawśec be
da przynosić co im się podoba / y iest
tu pożytkowi ich.

Jeśli gdy ty czynisz dobrze / oćiec
twoy z tego się zasmuca / wiedz że
tym wzeszelaś Pana Chrystusa; Je
śli domownicy płaczą / Anyołowie
się wesela.

Nie iestś tego kto cie zrodził / a
le tego który cie odrodził / y który cie
wielkim okupem / Krwie swey nadroz
sęć odkupił.

Niemaj rzeczy ktora bierzey
ciało zapala tu nieczystości / iako po
karm niestrawny.

Wdowa młoda może wżyć tro
chę wina / jeśli żołądek tego potrze
buje / a nie,

bule/ a niechay sie od potraw goracych strzeże.

Miłość ktora miała ku strojom/ niech o broci do vmietności pisma s. y do tego co duszy iey służy.

Jedną poganśka niewiaśta mawiała: Ten ktory był moja vciecha: to jest mąż: on je mi ię też odiał/ y z sobą w grobie zamknął. Jesli poganśka tak rożkoszami gárdziła/ co by wdowa Chrześciańska czynić miała?

Nauki z Augustina Świętego dla wdow

Rozdział Czterdziesty Ośmy.

Ktorą ma dziatki/ ma sie starać aby im dała wychowanie w bożości Bożey: a to niechay ma za najprzednieyszą zabawę swoię; A niechay sie stego niechlubi że ma potomstwo/ ale stego/ że jest dobre.

Jesli postanowiła aby żywot wdowiey zachowała: niechay pilnie dziękuję Panu Bogu/ ktory iey to dał; a niech tego samey sobie nieprzy

pisuje/

pisuię/ ale niechay będzie wdzięczna
maiestatowi iego.

Niechay nie pogardza tymi wo-
dowami/ ktore niechca bydź wdo-
wami/ bo rozmaite są dary Boże.

Wszystko staranie ktorego uży-
wała/ żeby się była mężowi podobą-
ła/ niech go obroci/ żeby się Panu Bo-
gu podobąła: wezmym im wiecy po-
stąpi/ błogosławieńśa będzie: a im
wiecy w świeckiej rzeczy się wplecie/
tym mniej do przyiaźni Bożej przy-
dzie.

Niech się stara podobać Panu
Bogu/ przez śliczność duszną/ to jest
przez pokorę/ czystość/ mądrość/ y
miłość.

Niech na miejscu delicy cieles-
nych/ duchowne rozkoszy nastapia:
to jest czytanie/ modlitwa/ dobre my-
śli/ uczęszczanie dobrych uczynków/
nadszłej żywota wiecznego/ podnie-
sienie serca ku Panu Bogu. A nad
to wszystko/ dzięki wstawiczne maie-
statowi iego Boskiemu. A te maia
bydź delicie dobrej y prawdziwej w-
dowy.

Pilnie ma strzec/ żeby na miejscu miłości meżowej/ nie wtraciła się miłość pieniedzy: Bo wiele białychogłów zwyciężywszy cielesność/ łakomstwu zwyciężyć się dały. A tym nie przystoyniey rozmawiały się bogactwem y pieniążkow/ im bårzciey pożądlivość ciała pohamowały. Niech się obiera w postach y czuynościach/ ile zdrowie dopuszczać.

Niechay miłnie Pana Boga zserca/ bo za tym wśelka praca będzie się iey zdana stodka/ iakomyśliwcom/ rybitwom/ y kupcom zabawa ich. A iesli oni tak się mordują/ y sobie to śniakują/ nalesć y włowić zwierzą iakiego: Jako daleko wiecy miała by się czuć wciecha w należeniu Pana Boga. Ma się starać żeby zároveň dobra sława miała/ nie dla tego żeby się chwalało/ ale dla czci Bożej/ y dla zbudowania bliźnych: a żeby się żaden z niey niegorzył. Bo iest okrutnik/ ktory gardzi sławą swoją/ zabijając duchownie bliźnie swoje.

Ma się tedy strzec/ nie tylko od

złych

złych |prawo/ ale też y od tych / które
miała pościć z tego / żeby ani po spoli-
towaniu / ani mowa podeyrzana / y
inymi tym podobnymi rzeczami / nie
dała przyczyny z tego do mniemania
do obmowist; albo żeby to też sama
czynić miała / gdyż sie mamy we wszy-
tkim dobrym obierać / dla dania przy-
kładu dobrego.

Kiedy wszytko uczyni nie dając
przyczyny złey mowy o sobie / a przed
sie niewinnie tego nie wydzie; niech
zachowa cierpliwość / a niechay sie
wielce weseli / bo zaplata iey będzie
obsita w Niebie; trwając w dobrym
aż do śmierci.

Wdowa niechay by była iako
nabórziey bogata / zająca / zdrowa /
mając wiele synow y corek / przed sie
ma sie mieć iako sierotę opuszciana
na tym świecie / a żeby niechciała
mieć poćiechy ieno w Bogu / mając
sie za pielgrzymkę na ziemi / y na wy-
gnaniu na tym świecie : a iż jest ro-
zmaitym niebezpieczeństwom podle-
gła na tym padole płaczu : daleko

bedaca od wiecznego szczęścia / y nie-
 pewna iesli go otrzyma. Przeto niech
 Psal. 119. płacze z Dawidem. Ach mnie że sia
 Rom. 7. mieszkanié moje przedluzyło. A z Pa-
 nym s. Nieszczęsny ja człowiek kto
 Phil. 1. nie wybawi od ciała tey śmierci? A
 ono: Pragnie rozwiązany być / a
 żyć z Panem Chrystusem.

Jesli bogactwa obfitują / nie
 przykładac do nich serca.

Niech sie nie weseli z potom-
 stwem / ażby ie widzieli w boiaźni Bo-
 żey y po Chrześcijańsku żyiace.

Nadewszystko niech sie brzydzą
 łakomstwem / ponieważ pisano mo-
 wi: Nad łakomego niemaś nic gor-
 szego. A nie nie iest złośliwszego iako
 Eccle. 10. miłowac pieniądze / bo ten dusze swo-
 ma przedayna. A Apostoł powiada:
 2. Tim. 6. Jst łakomstwo iest korzeń wszytkiego
 Mar. 10. złego. A Zbawiciel nasz w Ewange-
 liu: Jakoś trudno / ktorzy pieniądze
 mają / w nida do Królestwa Bożego:
 łatwiey iest wielbłądowi wnisć przez
 ucho igielne / niż bogaczowi wnisć
 do Królestwa Bożego. A przez bogac-

stwa

stwa/ rozumie sie wszelka rzecz ziemia-
ska. Te wszystkie rzeczy ma pilnie w-
ważać wdowa.

Jeronim s. nauczając Demetriá
de bardzo zacna y bogata panna Rzy-
mianka/ iakoby sie o wszystkie dzieñ
sprawować miała: miedzy innymi
to też mowi: Kiedy odprawisz modli-
twy twoje/ niebądźże proznuśca/ a-
le wziąwszy w ręce kadzicę/ przedźże-
ć albo wełne albo len/ wii nić/ czyń pá-
smá/ zwilay w kłębey co drugie prze-
pły/ bla tkania: a narządźisz tro-
sna/ pilnie patrzyć/ żeby iaki omyłki nie
było/ a kiedy obaczysz popraw: pło-
tno zaśie rozdaj potrzebującym.
Tym obyczajem będąc zabawiona
robotą rozmaita/ nigdyć dzieñ niebo-
dzie sie zdał dlugi: y owsem y letnie
bada sie zdały krótkie: byleś ieno tro-
rykołwieć z tych zabaw nieopuścza-
ła. A tak sie sprawuiac/ zbawił siebie
y drugie/ y będzie mistrzynią świe-
tego obcowania/ y pozysceł wiele to-
warzyseł/ y chodząc wiele błedow/
w którebyś przez ten czas podknać

Ecli. 33. sie mogła. Abowim (iako pijino mo-
wi) wielkiey złości nauczyło prozno-
wanie. A niemniemay iż ci Bog dał
maietności że byś miała bydzi proznu-
iaca. A owsem chce abyś pracowała
a pracuiac nie myśl o inšym/ ieno o
tych rzeczach ktore należą do służby
Bożej. A iż żadna rzecz nie iest droż-
sza przed Pánem Jezusem/ iako dać
v bogim zprace własných rąk twoich.
A ieszcze dáleko wiemy/ kiedybyś nu-
wżytkę maietność trocis dala.

Tenże światy/ piśac y vczac. Lety
ślachetney Rzymianki iakoby mi-
la mychorość coreczkę stroie/ miedzy
inšemi rzeczami/ to iey porząd.

Tak ma bydzi ćwiczona y wychowa-
na duśa/ ktora ma bydzi kościółem
Bożym/ to iest/ żeby sie nie przyćwi-
czala/ ani słuchać ani mowić inšey
rzeczy/ ieno to/ co należy do boiaźni
Bożej: żeby nie słyszała słow śkarad-
nych: niech bedzie dáleko od piosnek
świeczkich: ale prawię z dziećmi swa
niech sie vczy psalmow: Niech sie do
niey nie przybliżają słudzy niewsty-

blimi

oliwi: białegłowy które ja owo-
niey, niech nie towarzyszą z świeckie-
mi, aby ona od nich czego złego nie
nawykła.

Niech ma towarzyski w nauce, aby
tak ich cnotami wzbudzała się do w-
iekszych postępów. A jeśli by śnać
przyleniwościn była, niema być stro-
fowana, ale raczej wzbudzana słow-
y cudnymi. Aby tak sposobila się
radować gdy co dobrego uczyni, a
żałować gdy pobłądzi. A tego się
bardzo trzeba strzedz, żeby nie obrzy-
dziła sobie nauki. Niechay ma do-
brego mistrza, zywota bez przygany,
ktory by był wleciech, y nauczony.
Niech się nie uczymała rzeczy tak-
kich, które by się iey napotym nie mo-
gły przygodzić, bo z trudną od uczę-
my się złych zwyczajów. Piastunka
iey niech nie będzie pyśna, świecka,
świegotliwa: ale uczciwa y ona y
piastun: Niech iey uczę śpiewać
Chwała bądź Bogu.

Niech wszystkim będzie przyjemna:
żeby każdy mówił z mąck i wrodziła

się roza.

Roza. Niech sie wczy znać komu słu-
 ży/ y do iakiego żołnierstwa iest wpi-
 sana/ a to iest chrześciańskie. Patrz
 żebyś iey nie dziurawiła wssu/ ani ma-
 zała warzy rumieńcem/ albo iakim
 inszym plugaństwem/ bo iest poświę-
 cona Bogu. Nieobciążay byle iey
 złotem/ ani drogim kamieniem/ ani
 perłami głowy okryway: nie czyni iey
 kędziorkow/ bo to iest podnietą o-
 gnia piekielnego. Niech ma inakşe
 drogie kamienie/ aby potym zanie-
 perła nadrożsja kupić mogła Pána
 Jezusa oblubieńcá dusze swoiey. Po-
 mini na Pretestate zacna Rzymian-
 kę/ tey gdy rozkazał małżymnecius/
 ktory był stryiem Eustachyiey Páni-
 ny/ aby iey odmieniła ubior/ chcąc
 ona być posłuszną meżowi/ porzuciła
 iey głowę stroić/ vsilulac o to/ żeby
 przedsięwzięcie Pánienstkie y żadza-
 macierzyńsko przewyciężyć mogła:
 A oto teyże nocy/ we śnie wkazał sta-
 iey Anioł Pánski/ ktory iey wielkimi
 mekami groził/ głosem strasliwym/
 mówiac te słowa: Tyś śmiała wiecey

sobie

sobie wazyć rozkazanie meżowe / niżli
 Chrystusowe? Tys śmiała dotykać
 się głowy Panny Bożej / twoimi re-
 kłami przekletymi? Te oto zaraz vs-
 chnać y wwiadna / abys dreczona be-
 dac / poznała y obaczyła coś uczyni-
 ła: a w krótkiem czasie będziesz za-
 prowadzona do piekła. A iesli be-
 dzieś w tey złości twej trwała / po-
 stradaś meżá y dzieci: A spełnito się
 to wszystko / tak iż z predką śmierć nie-
 rychła pokute / niedzнице pokazała.
 Tak się P. Chrystus mści nad gwał-
 townikami Kościoła swego. Tak
 bronipereć y nadrozszych ubiorow
 swoich. A com przytoczył / abym cię
 wspomniał / z iaką boiaźnią y pilno-
 ścią masz przestrzegać tego / coś Bo-
 gu obiecała. Geli Kaptan obraził
 Páná Bogá / iż niekarał synow swo-
 ich / gdy źle czynili. Kto má syny nie-
 kárne niemoże być Biskupem. Tak
 tej napisano / iż matka będzie zbá-
 wioná przez rodzenie dźiatek / iesliby
 trwała w wierze / y w miłości / y w
 światobliwości / z trzeźwością. Je-

1. Reg. 2.

1. Tim. 3.

1. Tim. 2

ślis iest powinna zawsećwiczyc džia
tki twoie/ chocia y inż dorosle; iako
daleko wiecey kiedy ieszcze ja male/ y
kiedy nie umieia rozeznać zlego od
dobrego? Jesli o tym masz pilne stá-
ranie/ żeby twoia corka nie byla wja-
dney rzeczy obrażona/ czemuż też nie
masz pilneŝ stárania żeby nie byla sku-
siona młotem wŝytkiego świata/ á
ten iest sáatan? á żeby nie pila z tieli-
chá złotego Babilońŝkiego? á te sa
prozności świata: żeby niewycho-
dziła z Dyna ná widok/ aby obcey
kráiny corki wŝiála: Nledhaw nie
chodzi do tańcow/ ani ná inŝe ha-
leńŝtwa świeckie y Dyabelŝte. Nled-
to wie pewnie, iż truźizny odkrycie
niedaia/ ále ia cukrem y dobrymi po-
trawami pokrywaiá.

Takie y złości częstotroć ofuŝi-
waia człowieká pod pokrwoŝta cno-
ty. Kiedy inŝ bedzie roŝŝyŝ z nich
ŝotie ŝkoba do koŝciotá/ ábo ná mo-
dliemy z iakimi naboŝnymi kŝiaŝka-
mi w reku; Náŝláduiac Náŝwier-
ŝey Panny, kora Aniol sama w ko-
morze nálaŝ/ kora też dla tego zá-
trwoŝyła ŝie wyrzamiŝy go/ iż niemiá

Łą zwoyczańiu widać mezczyzn. Niech
 była oblubienica swego Pána Jezu-
 śa w swojej komorze. Kżadko niech
 wychodzi na widok żeby iej nienale-
 żli studzy śataniſcy / a żeby nie była
 zbitya y zraniona, a żeby potym y czy-
 stości nie postradała. Niech będzie
 głucha na wszelkie grania instrumen-
 talne y niechay niewie dla czego ich
 używać. Staráy się żebyć na każdy
 dzień dawala rachunek co czynila
 przez cały dzień: iako się we wszystkich
 rzeczach zachowała: a na to mieć o-
 ko, żeby się za wſe czego dobrego od
 ciebie nauczyła: Patrzyć żebyś iej nie
 dała złego przykładu: a wiedź, że is-
 lepiey nauczyſz uczynkiem a niżeli slo-
 wy, a iż śnadnie dobre obyczaje gi-
 na. Nie dopuszczay nigdy / żeby
 bez ciebie gdzie wynieść miała: abo
 żeby się z młodymi bawić miała.
 Niech obcuje z iaką panną dobra
 y świętą: od ktorey się nauczy mo-
 dlić, psalmow śpiewać, y innych pie-
 śni nabożnych.

Niech się iej niepodobają cowa

czyſti

rzyſki ſwiećcie/ gładkie/ wbrane/ ale
 wczciwe/ poważne/ y nabożne/ Niech
 ſie naucz y gotować/ welne albo len/
 kaźil narządzić/ kołowrot obracać/
 wrzećiono trzymać/ y przasć. Niech
 gárdzi ubiorem koſtownym/ odzie-
 nie ie y niech będzie pożyteczne a nie
 wytworne. Jedzac niech ſkończy za-
 petytem/ aby odprawiłſy ſtoł/ y
 dziękczynienie/ mogła czytać/ mod-
 lić ſie/ pſalmy ſpiewać/ iednak ma
 być roſtropna/ aby nie poſciła tak
 żeby niemogła czynić inych rzeczy po-
 trzebnych. Jeſli iedzieſ do ſolwarku
 niezoſtawia y coreczki nigdy w do-
 mu: Niech nie umie żyć bez ciebie
 a niech ſie bārzo boi żeby nie była na-
 leżiona być ſamą. Niech nie rozma-
 wia ze złymi niewiaſtami; miasto te-
 dwabnych ſat y drogiego kāmienia/
 niech ma/ y w nich ſie kocha/ kſiegi
 nabożne. Te iednak niech nie be-
 da zbytne koſtowne. Niech ſie
 ſtrzeże czytania kſiag podeyrzanych
 y ſwiećlich. Niech ſie nie wczy źle
 mówić/ przysięgać/ ani kłamać: A

ieſli to

iesli to uczynisz/ szczęśliwa zostaniesz
y pozyszczesz duszę coreczki twojej/ y
będziesz iey dwa kroć matka/ a potym
w wiecznym żywocie dwoiakę zapła-
ta weźmiesz. Amen.

Chwała bądź Bogu w Troycy
iedynemu.

REGESTR ROZDZIA- łow tych ksiązek.

[**A**le wiele jest sposobow czystości.
Rozdział 1.

Przyczyny dla czego w Nowym testamen-
cie czystość chwala. Rozdział 2.

O prawdziwych wdowach. Rozdział 3

O intencji wdowy prawdziwej. Roz. 4

Czego potrzeba dla dostąpienia żywota wie-
cznego. Rozdział 5

Nauki z Páwła s, wdowam należące. Roz. 6.

Jako niektóre wdowy wiacy zasługują przed
Panem Bogiem niż drugie. Rozdz. 7.

Samo trwanie wdowy prawdziwej. Ro. 8

O cenotach y uczynkach wdowam należących.
Rozdział. 9.

Niektóre nauki z Augustyna s. dla wdow.
Rozdział. 10.

O nieprzerwyanej cierpliwości koro-
nać maig wdowy prawdziwej w męszyc.

nie przeciwneſciach. Rozdział	11.
Przyczyny dla których wdowy mają być cierpliwie. Rozdział	12.
O poſtach wdow prawdziwych Rozd.	13.
O modlitwie. Rozdział	14.
Czego potrzeba do modlitwy. Rozdział	15.
Jeſli dobra rzecz radzić wdowom albo męża tkom/ żeby ſlubili Bogu czystość wdo- wia. Rozdział	16.
Jaſo wdowa ma nauczać dobrym przykła- dem. Rozdział	17.
Jaſo nauka ma dawać uſanie. Rozdział	18.
Jaſo ſie ma obchodzić z dziećmi ſwoimi y z ſlugami. Rozdział	19.
Jaſo wdowa może y ma przyſciſu doſtona- teści cnot. Rozdział	20.
O wſtydliwości wdowicy. Rozdział	21.
Przykłady godne wieczney pamięci wdow/ które ſtan ſwoy prawdziwie zachowały. Rozdział	22.
Wiaticy części Rzymian y ydydow zawieſe czystość wdomia była. Rozdział	23.
Jaſo między inſzymi rzeczami/ wczęſzanie do ſwiatey Sacramentow ieſt barzo przywoite/ y nader potrzebne wdomo prawdziwey. Rozdział	24.
To co by miała czynić/ ta co prawdziwe w- dowa być chce/ ieſt wczęſzanie do ſw. Sacramentow. Rozdział	25.
Dla czego rzecz dobra ſpowieść poſſe- chna albo dożywoenie czynić. Rozdział	26.
Żnaſi przez ktore wdowa dobra poznać mo- że/ ieſli i piewtiam piewa Sacramentow	

y w cichu postempnie. Kozdział 27.

Jako dobra wdowa ktora chce wzeszcząć do
 Sakramentow y żyć iako sie godzi/ ma
 mieć w nienawiści grzech śmiertelny/ y
 mieć wiadomość iaka jest tego złość. Koz 28

Szkody pochodzące z grzechu śmiertelnego
 Kozdział 29.

Jako grzech śmiertelny ma Bog wnie-
 wiści. Kozdział 30

Jako dobra wdowa ktora chce czuć świat
 duchowny w sakramentach / ma wciekać
 przed grzechami powśednimi / iako
 przed złym powierzeniem. Kozdział 31.

Pytanie z ktorego sie pokazuje iak ciężki jest
 grzech powśedni. Kozdział 32.

Szkody pochodzące z grzechu powśednie-
 go. Kozdział 33

Jako lekce sobie ważyć grzech powśedni/ z
 małej miłości Bożej pochodzi Koz, 34.

Jako męyscy świeci wielce sie strzegli grze-
 chu powśedniego. Kozdział 35.

Leśarstwa ktore są przeciw grzechom pow-
 śednim Kozd. 36.

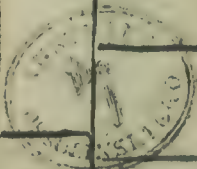
Jako trzech grzechow ma sta strzec bärzo w-
 domą/ ktora wzeszcza do sakramentow/ ktore
 są im wielce przeciwne. Kozdział 37.

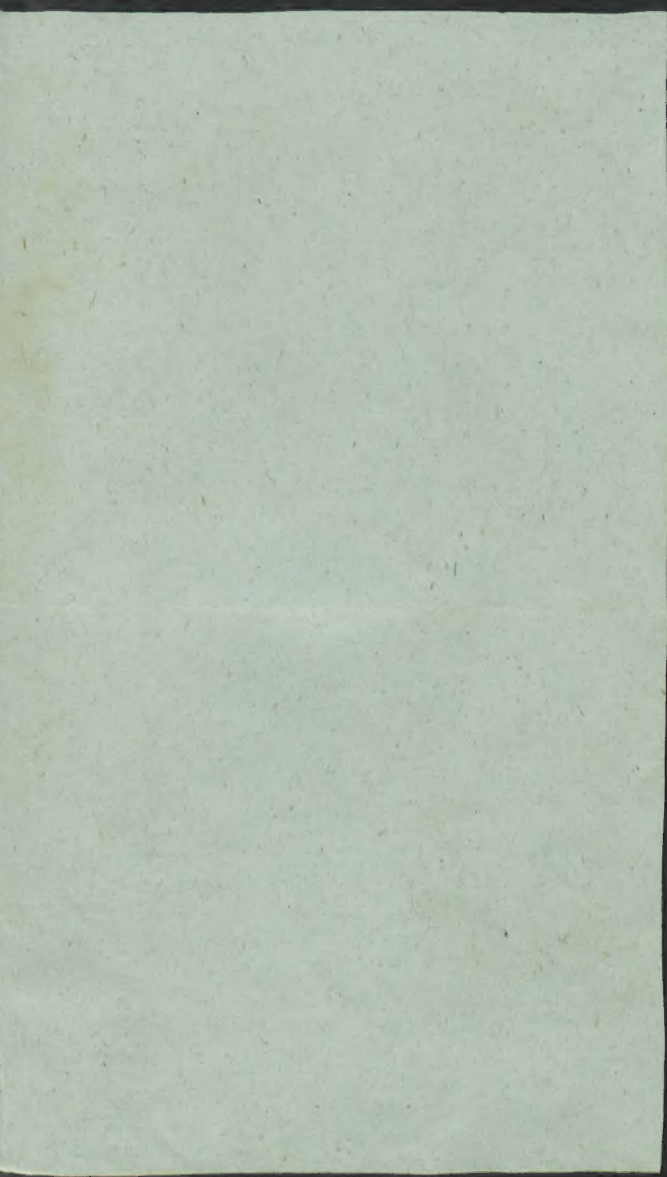
Jako dobra wdowa ma oddalać przyczyny
 grzechu iak dla siebie iako y dla drugih.
 Kozdział 38.

Jako wdowa nabożna ma daleko, od siebie

- zarzucić wſſelkie proznoſci o ſoto ſtroiwo
głowy/ twarzy y zym podobne. Roz. 39
- Jaſo wdowa prawdziwa niemoże bydz do-
brze z Bogiem y z ſwiatem. Rozd. 40.
- Punkty dobrze rozważone bārzo pomagā
do zāntedbania ſwiatā y do opuſzcze-
nia proznoſci. Rozdział 41.
- Jaſo dobra wdowa ma preſtować intentia
gdy Communiſcie. Rozd. 42.
- Jaſo we wſſytkich ſprawach nāſzych mamy
pātrzyć koñcā. Rozdział 43.
- Koñce rozmaite dla przyſtempowania
Rozdział 44.
- Co ſie może mowić kiedy ſie idzie do Sakra-
mentu wedle przerzeczonych koñcow.
Rozdział 45.
- Co przeſkłada poſtempłowi wdrodze du-
chowney/ czego ſie ma każdy nabożny bār-
zo ſtrzec. Rozdział 46.
- Nāuki z ſwietego Jeronimā dla wdow y
Pañ Chrzeſciāńſkich. Rozdział 47.
- Nāuki z Auguſtynā ſ. dla wdow. Roz. 48.

K O N I E C.


 CMNFFM



354

